KOMIKS

ZESZYT 1 LIPIEC 1990 PL ISSN 0867-1338 CENA 5500 zł

Muszla

Le Tendre

Ramora

De Loisel

WYDAWNICTWO Fantastyka

Drodzy Czytelnicy!

Z prawdziwą przyjemnością pragnę Was poinformować, że numer, który trzymacie w ręku jest pierwszym firmowanym przez nowego Wydawcę. Jesteśmy wreszcie samodzielnym pismem poza strukturami RSW. W nieodległej przyszłości planujemy przekształcić się w comiesięczny magazyn komiksowy. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku ukaże się parę albumów, rozpoczynających kilka serii światowych bestsellerów.

I tak już w tym numerze rozpoczynamy składającą się z czterech albumów serię z gatunku fantasy o przygodach Pelissy. Inna seria, J.C. Mezieresa i P. Christina, bardzo głośna i znana w świecie komiksowym, traktuje o przygodach specjalnego agenta czasowego – Valeriana. Liczy sobie ona już kilkanaście albumów i zamierzam ją Państwu w całości zaprezentować. Równie znana, niemal klasyczna, jest seria „Rozbitkowie Czasu", rysowana przez znakomitego francuskiego rysownika Gillona, ulubionego mistrza dla równie znanego na polskim rynku rysownika Bogdana Polcha. Udało się nam pozyskać także prace innych wspaniałych rysowników. Wymienię tutaj choćby album Bilala, „Eksterminator 17", wydawany przez oficynę Les Humanoides Associes, czy Burgeona z jego nową serią dziejącą się w średniowieczu, a opierającą się na istnieniu mitycznej rasy tajemniczych małych ludzi. Także miłośnicy Yansa będą mogli zapoznać się z najnowszym, piątym, albumem jego przygód.

Oprócz tego zamierzamy wkrótce uruchomić oddzielnie specjalne numery „Fantastyki–Komiksu" dla młodszych czytelników. I tak, na początek, zapowiadam dwie serie pełne humoru i magii, rozgrywające się w świecie fantasy. Pierwszą z nich będzie cykl przygód Percevana, bohatera, którego imię przywodzi na myśl jednego z rycerzy Okrągłego Stołu – Percevala; a drugą – „Wyspa Jednorożca".

Będziemy co pewien czas publikować także numery o charakterze publicystycznym. Jak dotychczas, zamieszczalibyśmy w nich szkice, wywiady, artykuły krytyczno-informacyjne o komiksie i o tym, co dzieje się na świecie w tej dziedzinie, przeplatając teksty krótkimi nowelkami komiksowymi autorów zagranicznych i polskich. Chcielibyśmy, aby nasz magazyn stał się forum dyskusyjnym o stanie polskiego komiksu i był prezentacją najciekawszych dokonań także naszych najmłodszych twórców, również debiutantów. Dlatego też bardzo ważną rolę będzie dla nas odgrywał kontakt z Wami, Drodzy Czytelnicy. Wasze opinie i sugestie weźmiemy pod uwagę. Chcielibyśmy prosić wszystkich, którzy nas czytają i interesują się komiksem, sami próbując tworzyć w tym gatunku, o przysyłanie nam swoich prób. Dotyczy to nie tylko rysunków, ale także scenariuszy. Najlepiej gdyby to były krótkie historyjki do maksimum sześciu stron (co oznacza, że jedno bądź dwustronicowymi też jesteśmy zainteresowani). Najciekawsze z nich wydrukowalibyśmy w naszych numerach publicystycznych.

Proszę, nie traktujcie tego Państwo jako konkursu, lecz jako zaproszenie do współpracy.

Na zakończenie chciałbym zadać wszystkim naszym Czytelnikom takie pytanie: Czy chcielibyście w przyszłym roku dostać magazyn o nieco zmienionej formie i zamiast otrzymywać co miesiąc jeden album w całości, czytać albumy w odcinkach? To znaczy, że w każdym numerze „Komiksu–Fantastyki" jednocześnie drukowalibyśmy trzy albo cztery różne komiksowe historie mniej więcej po 12–16 stron każda. Czy taka formuła nie byłaby dla Was atrakcyjniejsza? Czekamy na Wasze listy.

Życzę wszystkim przyjemnej lektury i dużo zabawy.

Jacek Rodek

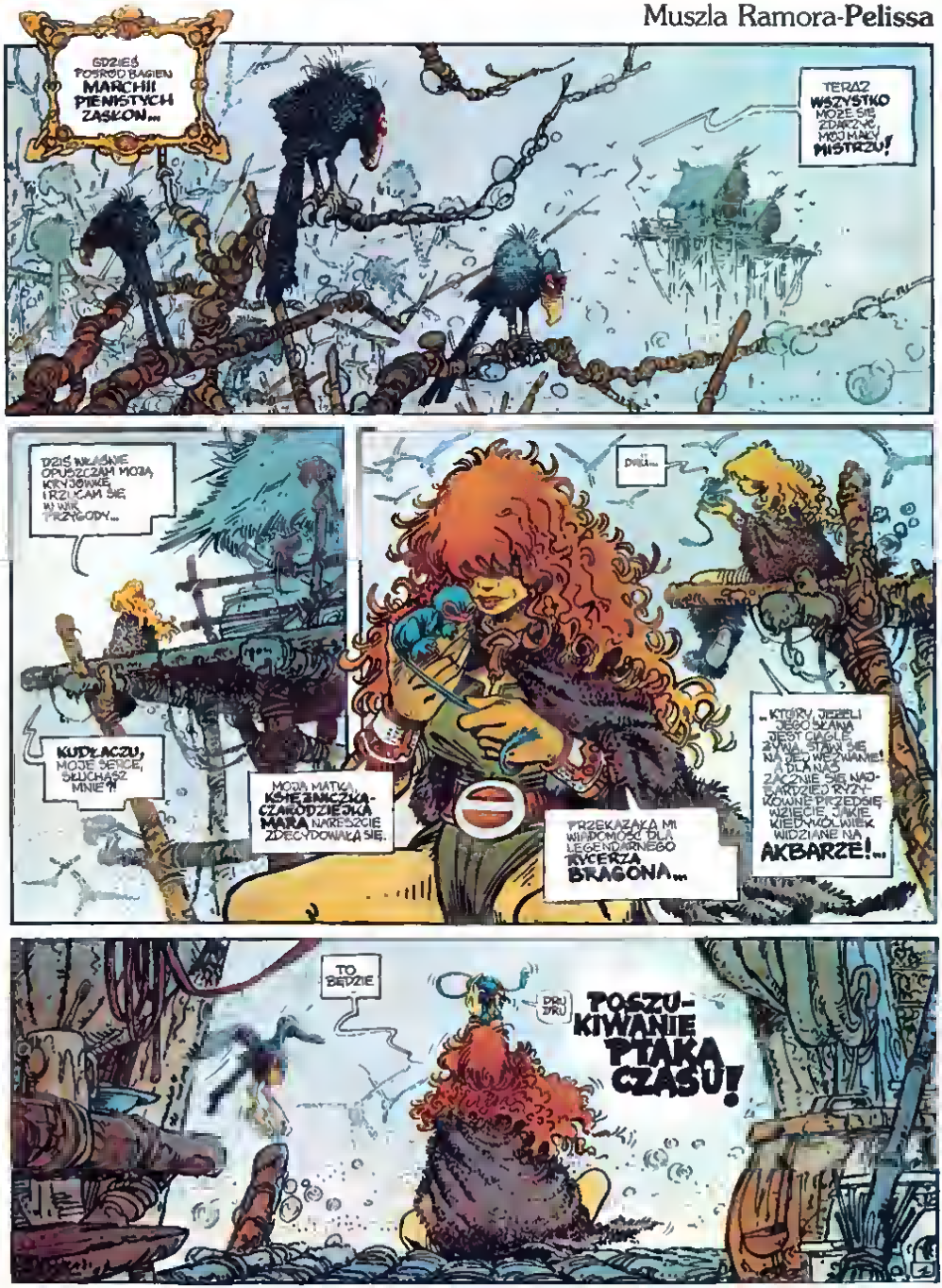

Scenariusz: Serge Le Tendre. Rysunki. Regis De Loisel. Kolor: Yves Lancot.
Przekład. Wojciech Birek i Krystyna Uchańska.

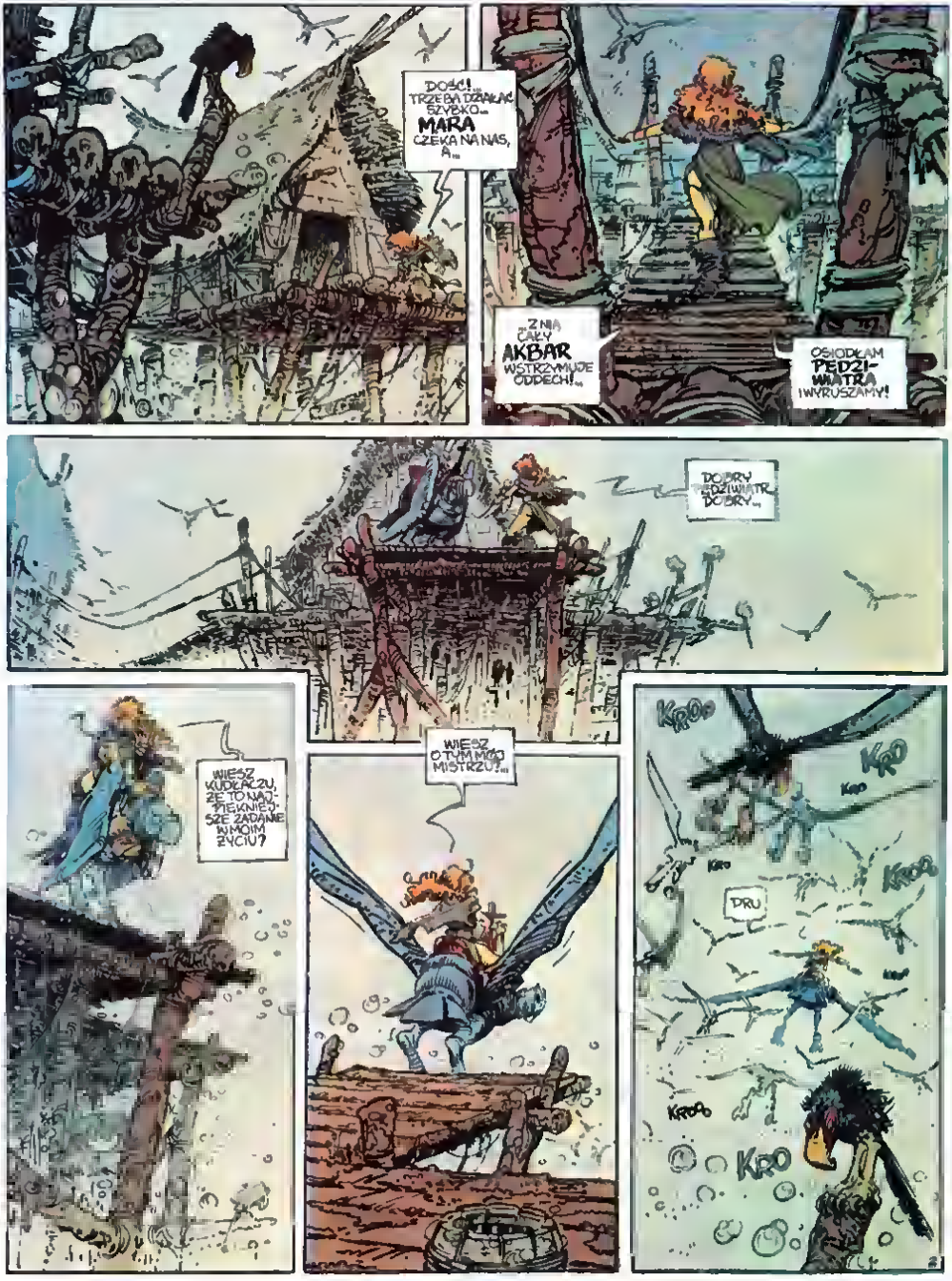
DOŚĆ!... TRZEBA DZIAŁAĆ SZYBKO... MARA CZEKA NA NAS, A...
...Z NIA CAŁY AKBAR WSTRZYMUJE ODDECH!...
OSIODŁAM PĘDZIWIATRA I WYRUSZAMY!
DOBRY PĘDZIWIATR DOBRY...
WIESZ KUDLACZU, ŻE TO NAJPIĘKNIEJSZE ZADANIE W MOIM ŻYCIU?
WIESZ O TYM MÓJ MISTRZU?...
KRO
DRU

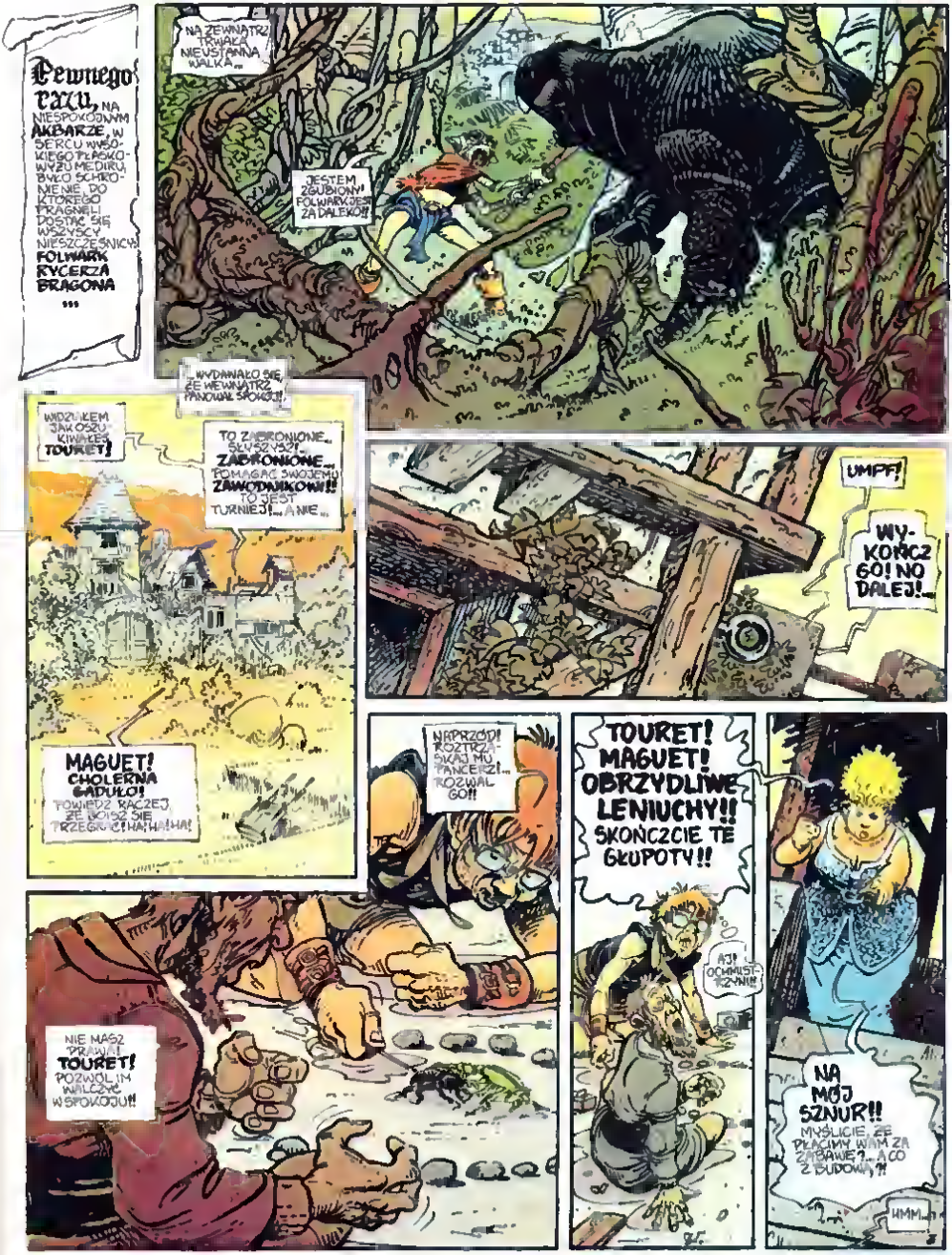
Pewnego razu, na niespokojnym akbarze, w sercu wysokiego płaskowyżu Medioru, było schronienie, do którego trafnieli dostać się wszyscy nieszczęśnicy. FOLWARK RYCERZA DRAGONA ...
NA ZEWNĄTRZ TRWAŁA NIEUSTANNA WALKA...
JESTEM ZGUBIONY! FOLWARK JEST ZA DALEKO!!
...WYDAWAŁO SIĘ, ŻE WEWNĄTRZ PANOWAŁ SPOKÓJ!!
WDZIĘKI JAKOŚCI KIWAKER, TOURET!
TO ZABRONIONE... SŁYSZYSZ?! ZABRONIONE... POMAGAĆ SWOJEMU ZAWODNIKOWI!! TO JEST TURNIEJ!... A NIE...
MAGUET! CHOLERNA GADUŁO! POWIEDZ RACZEJ, ŻE BOISZ SIĘ PRZEGRAĆ! HAHAHA!
UMPF!
WY-KOŃCZ GO! NO DALEJ!...
NAPRZÓD! ROZTRZ! ŚWIAT MU TANCERZ!... ROZWAL GO!!
TOURET! MAGUET! OBRZYDLIWE LENIUCHY!! SKOŃCZCIE TE GŁUPOTY!!
AJ! OCHWIŚ-ZNIE!
NIE MASZ PRAWA, TOURET! POZWÓL IM WALCZYĆ W SPOKOJU!!
NA MÓJ SZNUR!! MYŚLISZ, ŻE PŁACIMY WAM ZA ZABAWĘ?... A CO Z BUDOWĄ?!
HMM...

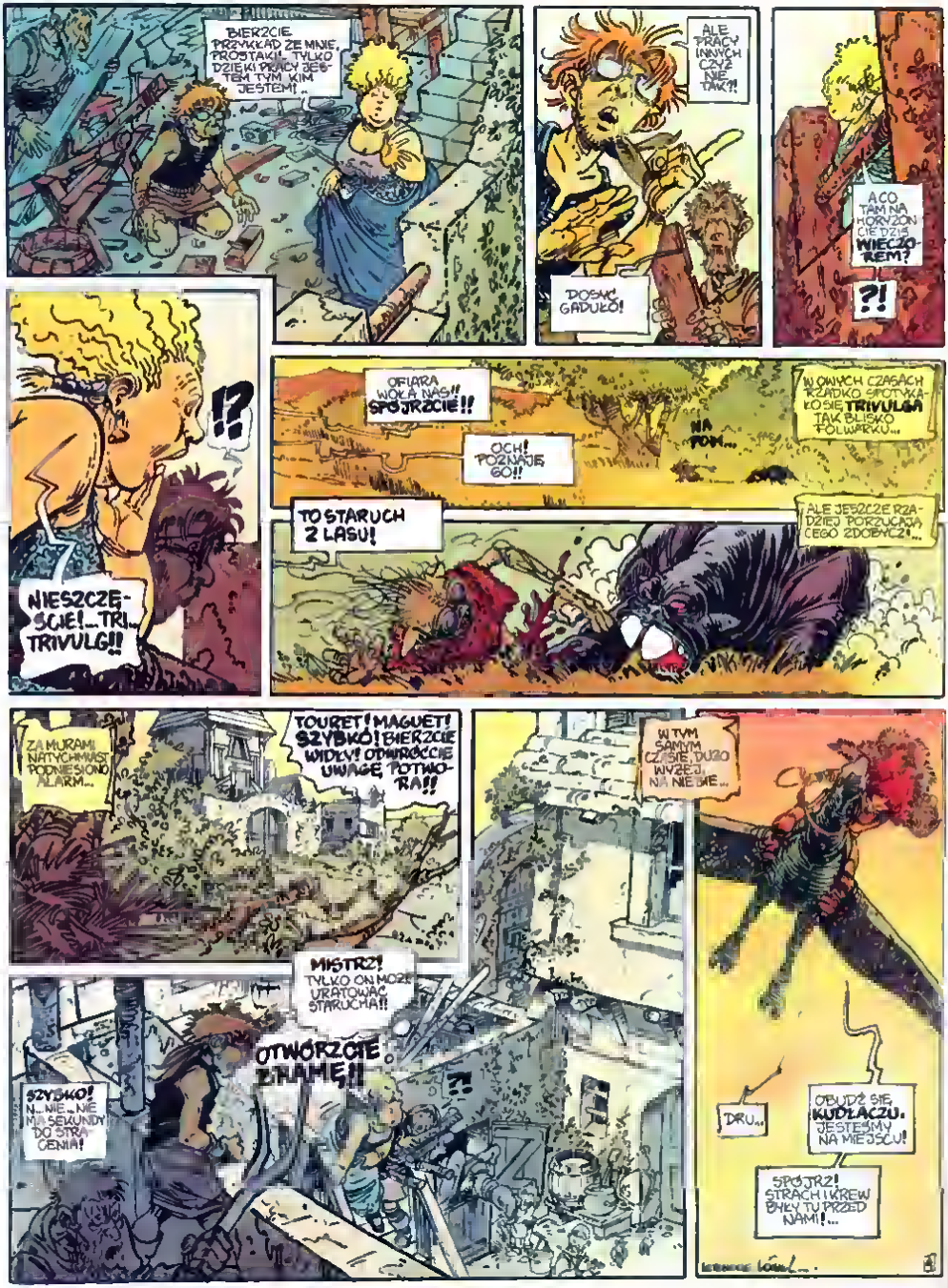
BIERZCIE PRZYKŁAD ZE MNIE, PROSTACKU. TYLKO DZIĘKI PRACY JESTEM TYM KIM JESTEM!..
ALE PRACY INNYCH CZYŻ NIE TAK?!
DOŚĆ GADUŁO!
A CO TAM NA HORYZONCIE DZIŚ WIECZOREM?
?!
!?
NIESZCZĘŚCIE!... TRI... TRIVULG!!
OFIARA WOŁA NAS!! SPÓJRZCIE!!
OCH! POZNAJĘ GO!!
NA TOM...
W OWYCH CZASACH RZADKO SPOTYKAŁO SIĘ TRIVULGA TAK BLISKO FOLWARKU...
TO STARUCH Z LASU!
ALE JESZCZE RZADZIEJ PORZUCAJĄ CEGO ZDOBYCZ!...
ZA MURAMI NATYCHMIAST PODNIESIONO ALARM...
TOURET! MAGUET! SZYBKO! BIERZCIE WIDŁY! OTWÓRZCIE UWAGĘ POTWORA!!
W TYM SAMYM CZASIE, DUŻO WYŻEJ, NA NIEBIE...
MISTRZ! TYLKO ON MOŻE URATOWAĆ STARUCHA!!
OTWÓRZCIE, TO JA!!
SZYBKO! N... NIE... NIE MA SEKUNDY DO STRACENIA!
DRU..
OBUDŹ SIĘ, KUDŁACZU. JESTEŚMY NA MIEJSCU!
SPÓJRZ! STRACH I KREW BYŁY TU PRZED NAMI!...

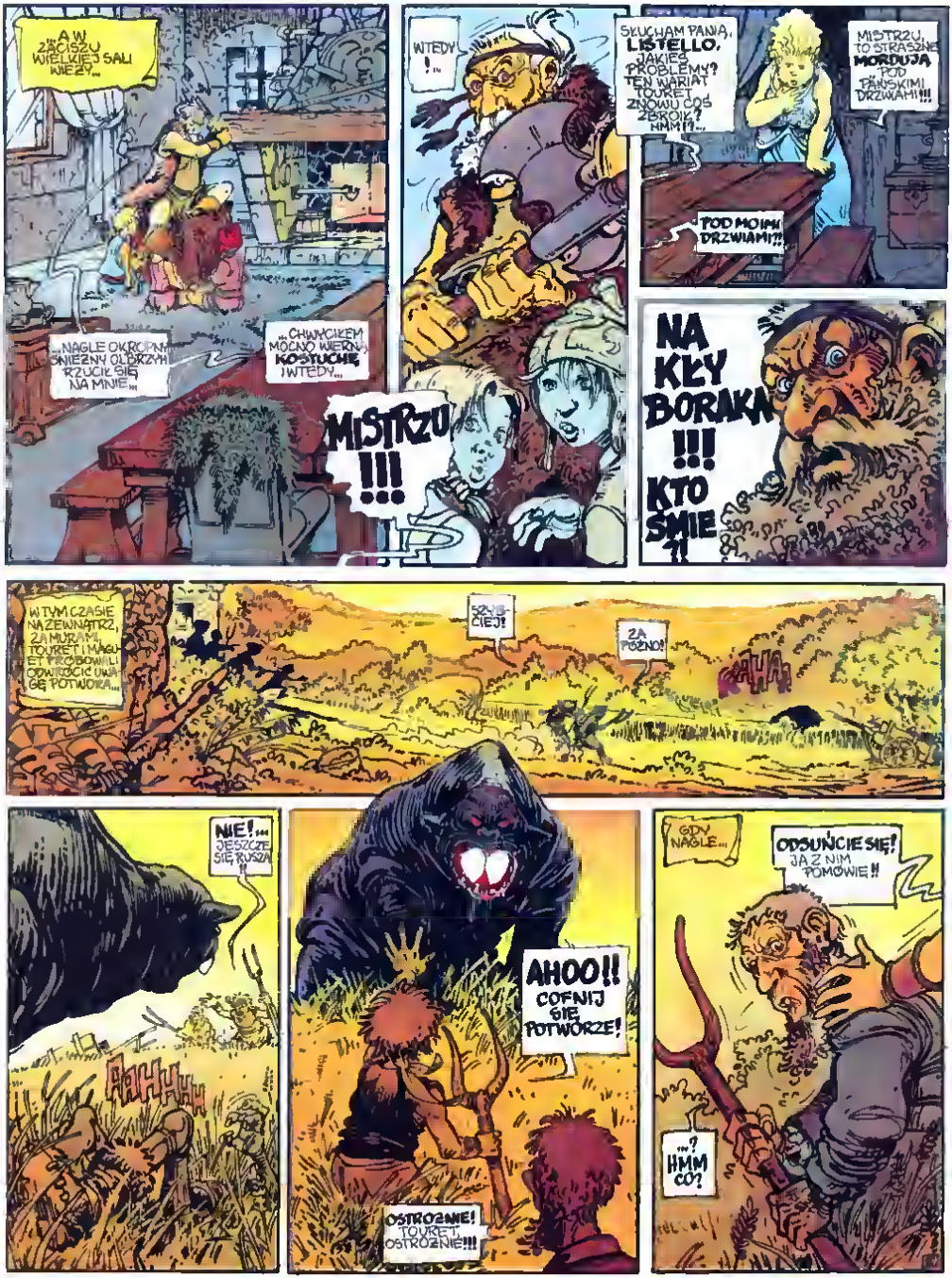
A W ZACISZU WIELKIEJ SALI WIEŻY...
...NAGLE OKROPNY, ŚNIEŻNY OLBRZYM RZUCIŁ SIĘ NA MNIE...
...CHWYCIŁEM MOCNO WIERNĄ KOSTUCHĘ I WTEDY...
MISTRZU !!!
WTEDY...!
SŁUCHAM PANIĄ LISTELLO, JAKIEŚ PROBLEMY? TEN WARIAT TOURET ZNOWU COŚ ZBROIŁ? HMM!?...
MISTRZU, TO STRASZNE MORDUJĄ TOD PAŃSKIMI DRZWAMI!!!
TOD MOIMI DRZWIAMI?!!
NA KŁY BORAKA !!! KTO ŚMIE ?!
W TYM CZASIE NA ZEWNĄTRZ, ZA MURAMI, TOURET I MAGUET PRÓBOWALI ODWRÓCIĆ UWAGĘ POTWORA...
SZYBCIEJ!
ZA PÓŹNO!
NIE!... JESZCZE SIĘ RUSZA
AHOO!! COFNIJ SIĘ POTWORZE!
OSTROŻNIE! TOURET, OSTROŻNIE!!!
GDY NAGLE...
ODSUŃCIE SIĘ! JA Z NIM POMÓWIĘ !!
...? HMM CO?

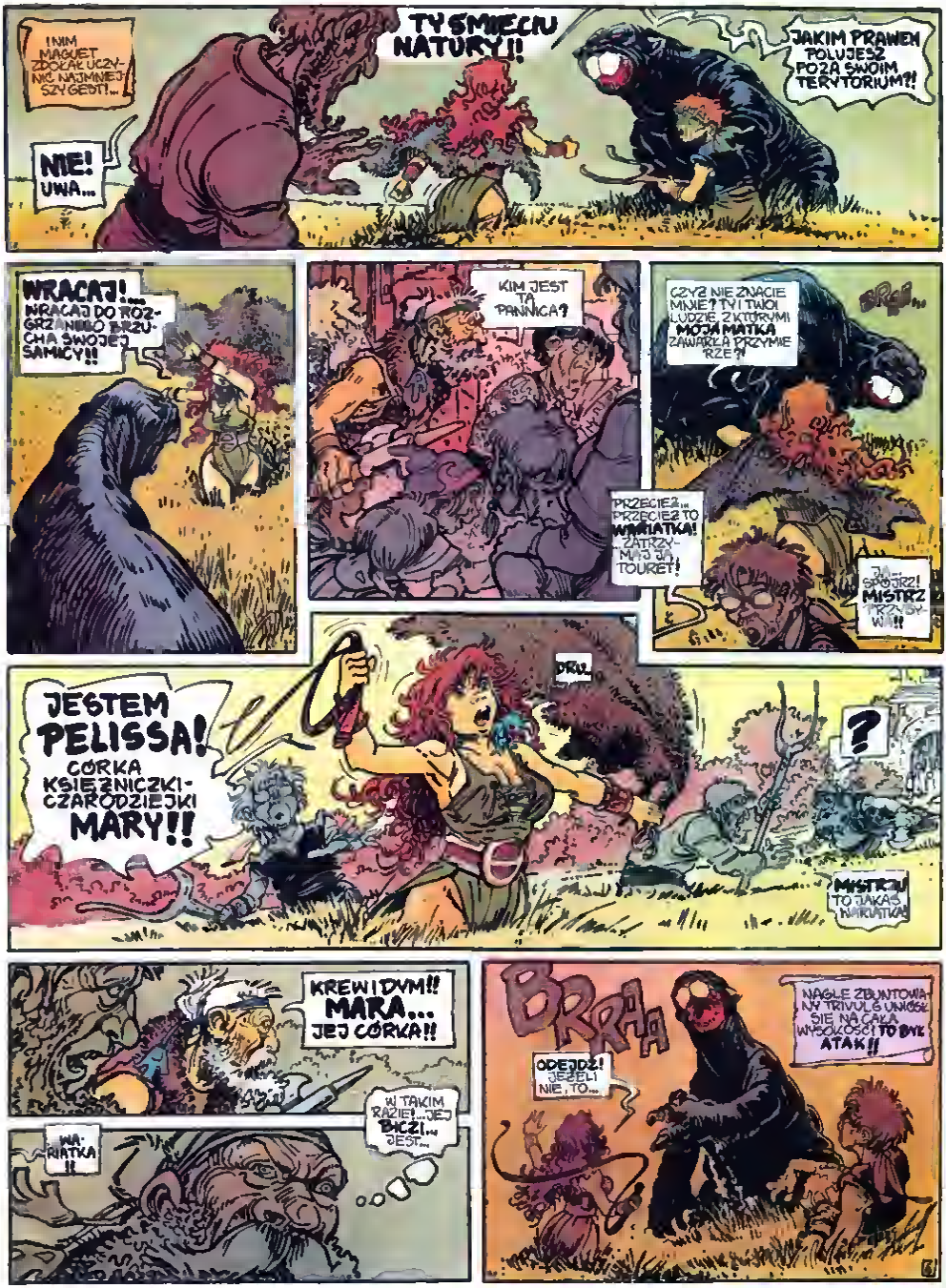
TY ŚMIECIU NATURY!!
JAKIM PRAWEM POLUJESZ POZA SWOIM TERYTORIUM?!
I NIM MAGUET ZDOŁAŁ UCZYNIĆ NAJMNIEJSZY GEST!...
NIE! UWA...
WRACAJ!... WRACAJ DO ROZGRZANEGO BRZUCHA SWOJEJ SAMICY!!
KIM JEST TA PANNICA?
CZYŻ NIE ZNACIE MNIE? TY I TWOI LUDZIE, Z KTÓRYMI MOJA MATKA ZAWARŁA PRZYMIERZE?!
BRRR...
PRZECIEŻ... PRZECIEŻ TO WARIATKA! ZATRZYMAJ JĄ TOURET!
JA... SPRÓBUJĘ! MISTRZ PRZYSYŁA MI!!
JESTEM PELISSA! CÓRKA KSIĘŻNICZKI-CZARODZIEJKI MARY!!
DRU
?
MISTRZU! TO JAKAŚ WARIATKA!
KREW I DYM!! MARA... JEJ CÓRKA!!
W TAKIM RAZIE!... JEJ BICZI... JEST...
WARIATKA !!
BRRRA
ODEJDŹ! JEŻELI NIE, TO...
NAGLE ZBUNTOWANY TRIVULG UNIÓSŁ SIĘ NA CAŁĄ WYSOKOŚĆ I TO BYŁ ATAK!!

CLAC!
I NAGLE ZDOSKONAŁĄ PRECYZJĄ!...
OTO NAGRODA ZA ZUCHWAŁOŚĆ!!
ROOW
AGHKR...
SH
I... PARZY!...
CO TO ZA CZARY, MISTRZU?!
HE! HE! HE! TO NIE CZARY, MAGUET! TO BICZ OGNISTY!!!
PO KAŻDYM UDERZENIU TRYSKAJĄ ROZŻARZONE WĘGLE...
UPRZEDZAŁAM CIĘ! WRACAJ DO SIEBIE!
CLAC!!
...KTÓRE PRZEBIJAJĄ I NISZCZĄ WSZELKĄ MATERIĘ!!
MISTRZU! STARUCH Z LASU CIĘ WZYWA!...
...BRA... GON...
ZOSTAŁ SPLECIONY PRZEZ MATKĘ, TEGO SMARKULA, WŁÓKNO PO WŁÓKNIE, Z JĘZYKA PEWNEGO BORAKA, KTÓRY JA SAM WYRWAŁEM... TO BYŁO... HMM... DAWNO TEMU...
?

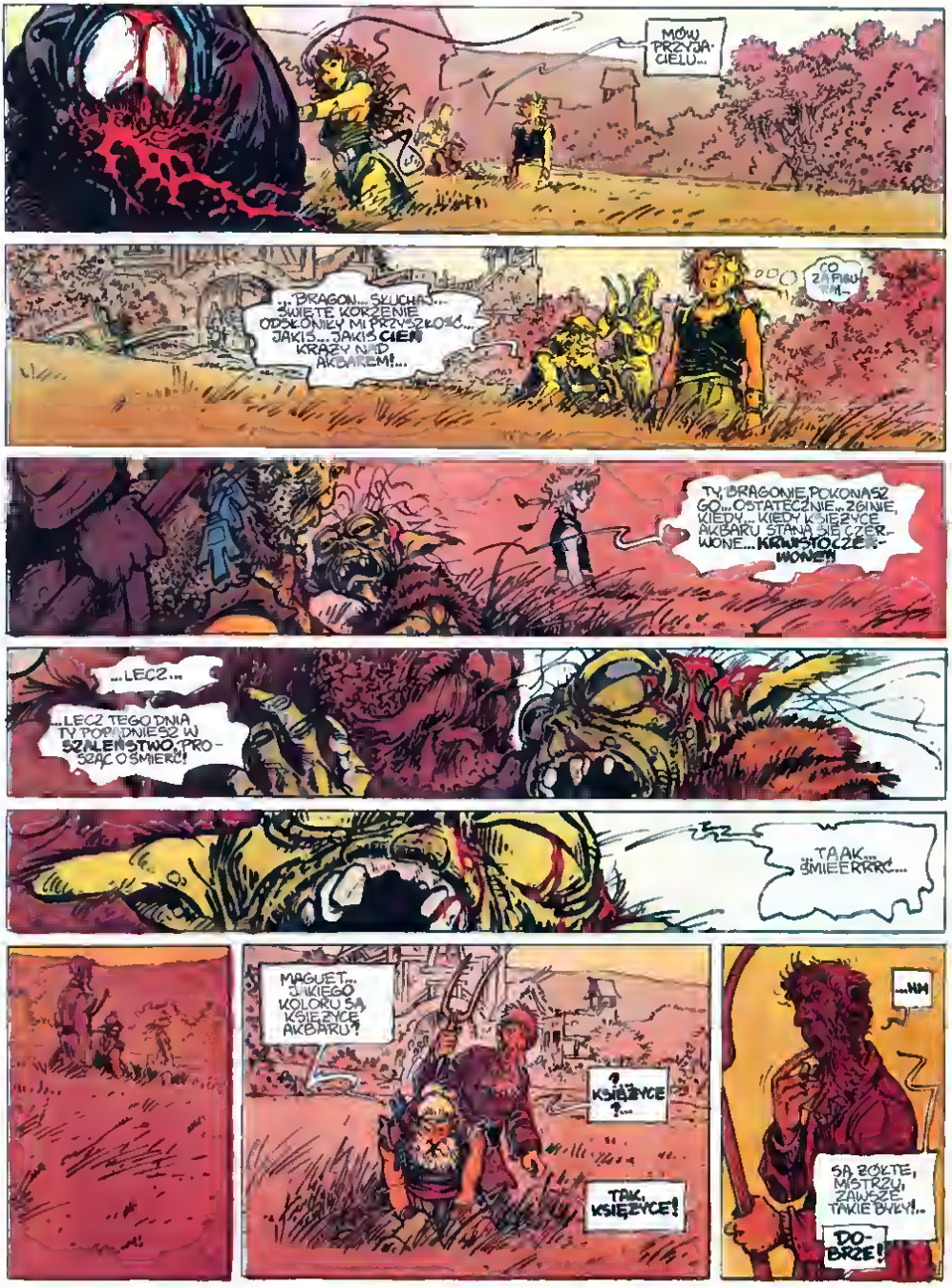
MÓW, PRZYJACIELU...
...BRAGON... SŁUCHA... ŚWIĘTE KORZENIE ODDAŁONIŁY MI PRZYSZŁOŚĆ... JAKIŚ... JAKIŚ CIEŃ KRĄŻY NAD AKBAREM!...
CO ZAPISAŁY RUNY...
TY, BRAGONIE, POKONASZ GO... OSTATECZNIE... ZGINIE, KIEDY... KIEDY KSIĘŻYCE AKBARU STANĄ SIĘ CZERWONE... KRWISTOCZERWONE!
...LECZ...
...LECZ TEGO DNIA TY POPADNIESZ W SZALEŃSTWO, PROSZĄC O ŚMIERĆ!
...TAAK... ŚMIEERRRĆ...
MAGUET... JAKIEGO KOLORU SĄ KSIĘŻYCE AKBARU?
KSIĘŻYCE?...
TAK, KSIĘŻYCE!
...HM
SĄ ZŁOTE, MISTRZU, ZAWSZE TAKIE BYŁY!..
DOBRZE!

A ZATEM NIECH POGRZEBIA GO I JEGO WIZJE NIESZCZĘŚCIA... CHCĘ ZACHOWAĆ TYLKO OBRAZ JEGO ODWAGI!
WA-RIATKA!
WOW!
RYCERZU BRAGONIE!
NIE TRĄCIMY CZASU!! KSIĘŻNICZKA-CZARODZIEJKA MARA MA DLA CIEBIE ZADANIE!... ...JESTEŚ GOTÓW?!
!?
AJ!... NAJPIERW TRYUMF, A TERAZ MISTRZ!
WSPANIAŁA!
HUMF
WSZYSCY NA AKADEMII WIEDZĄ LI O PODRÓŻNIKU RYCERZU DRAGONIE!
POSŁUCHAJ MNIE DOBRZE SMARKULO!... CZY JESTEŚ CÓRKĄ MARY CZY NIE, NIE ZNIOSĘ, ŻEBY... ŻEBY...
TAK NAPRAWDĘ... KTO JEST TWOIM OJCEM?!
DRU...
...I TRZEBA BYŁO PELISSIE NIESAMOWITEJ ODWAGI, BY TAK GO PROWOKOWAĆ...
KTO WIE, BRAGONIE!... MOŻE TY, HMM?!...
ZAPANOWAŁA WIELKA CISZA!

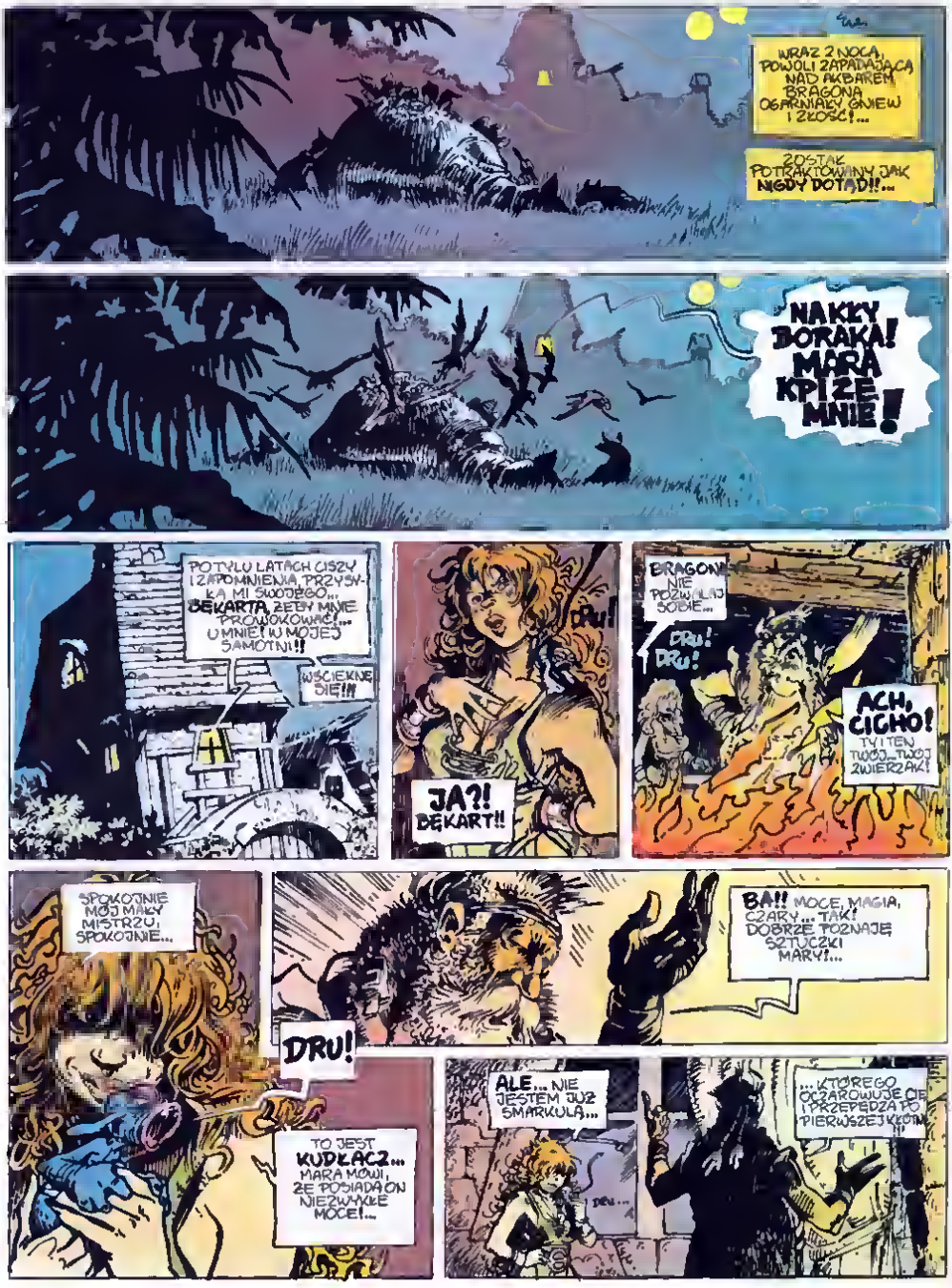
WRAZ Z NOCĄ, POWOLI ZAPADAJĄCĄ NAD AKBAREM, BRAGONA OGARNIAŁY GNIEW I ZŁOŚĆ!...
ZOSTAŁ POTRAKTOWANY JAK NIGDY DOTĄD!!...
NAKŁY BORAKA! MARA KPI ZE MNIE!
POTYLU LATACH CISZY I ZAPOMNIENIA, PRZYSYŁA MI SWOJEGO... DEKARTA, ŻEBY MNIE PROWOKOWAĆ!... U MNIE! W MOJEJ SAMOTNI!!
WŚCIEKNĘ SIĘ!!!
DRU!
JA?! DEKART!!
BRAGON! NIE POZWALAJ SOBIE...
DRU! DRU!
ACH, CICHO! TY I TEN TWÓJ... TWÓJ ZWIERZAK!
SPOKOJNIE MÓJ MAŁY MISTRZU, SPOKOJNIE...
DRU!
TO JEST KUDŁAC2... MARA MÓWI, ŻE POSIADA ON NIEZWYKŁE MOCE!...
BA!! MOCE, MAGIA, CZARY... TAK! DOBRZE POZNAJĘ SZTUCZKI MARY!...
ALE... NIE JESTEM JUŻ SMARKULĄ...
... KTÓREGO OCZAROWUJE CIĘ I PRZEPĘDZA TO PIERWSZEJ KOBIETĘ!!

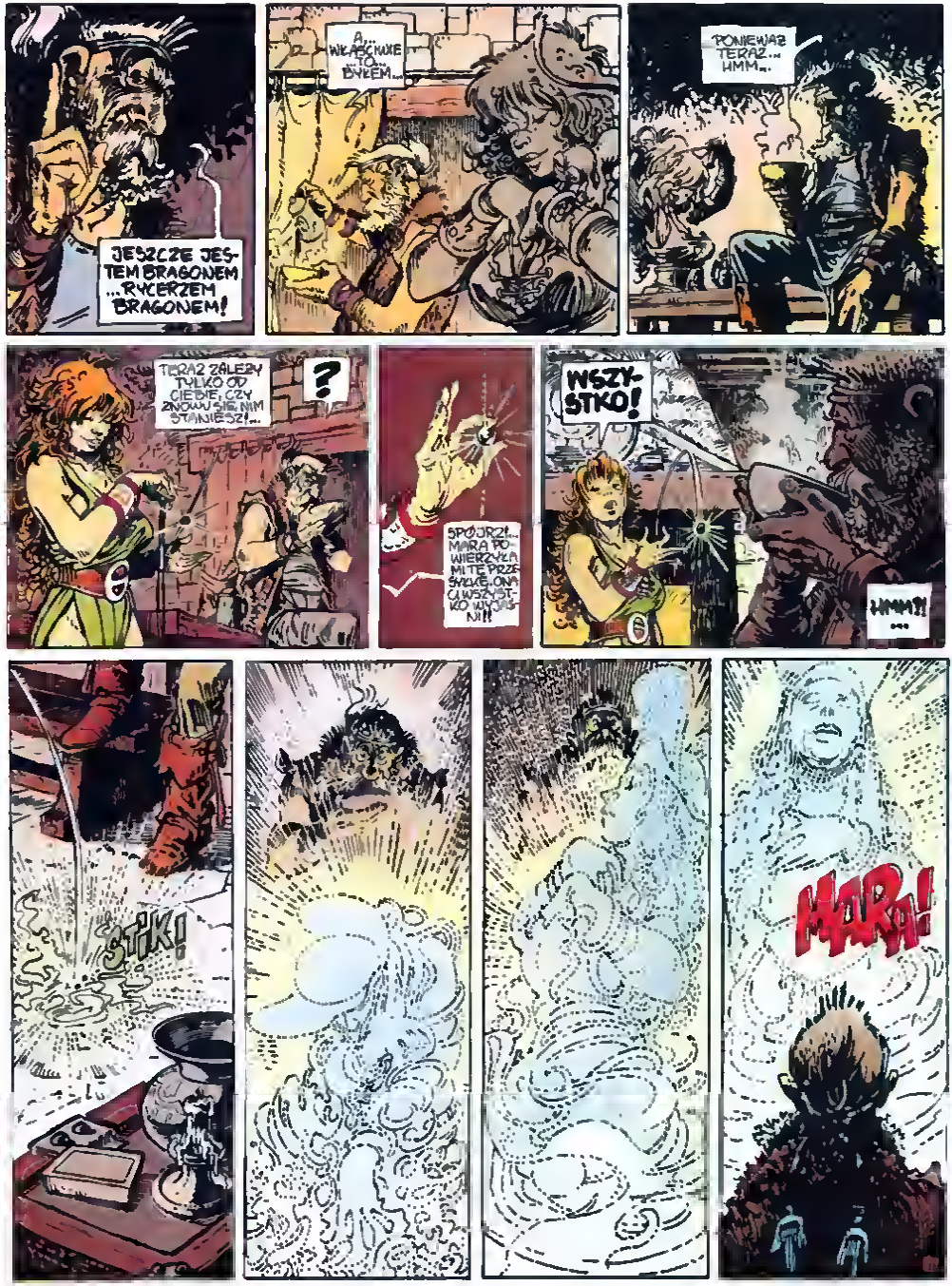
JESZCZE JESTEM BRAGONEM ...RYCERZEM BRAGONEM!
A... WŁAŚCIWIE TO... BYŁEM...
PONIEWAŻ TERAZ... HMM...
TERAZ ZALEŻY TYLKO OD CIEBIE, CZY ZNOWU SIĘ NIM STANIESZ!...
?
SPÓJRZ!... MARA PO WIERZYŁA MI TE PRZE ŚWIADCZENIA, ONA CI WSZYSTKO WYJAŚNI!!
WSZYSTKO!
HMM?! ...
SYK!
MARA!

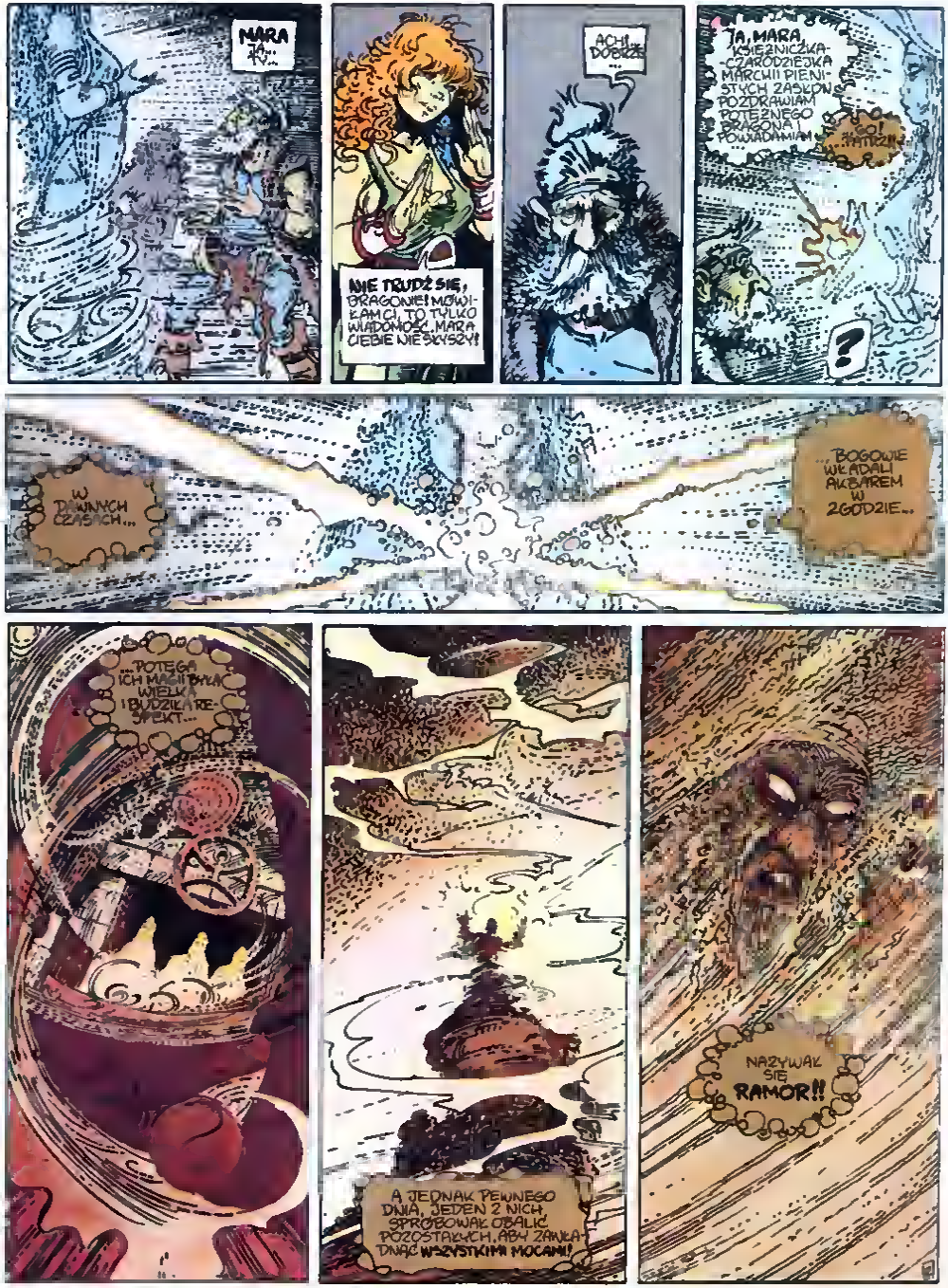
MARA
JA...
NIE TRUDŹ SIĘ, SMOKU! MÓWIŁAM CI, TO TYLKO WIADOMOŚĆ. MARA CIĘBIE NIE SKRZYWDZI!
ACH! DOBRZE...
TA, MARA, KSIĘŻNICZKA-CZARODZIEJKA MARCHII PIENISTYCH ZASŁON POZDRAWIAM POTĘŻNEGO SMOKA I POWIADAMIAM...
...GO! ...TRZY!...
?
W DAWNYCH CZASACH...
...BOGOWIE WŁADALI AKBARREM W ZGODZIE...
...POTĘGA ICH MOCY BYŁA WIELKA I BUDZIŁA RESPEKT...
A JEDNAK PEWNEGO DNIA JEDEN Z NICH SPRÓBOWAŁ OBALIĆ POZOSTAŁYCH, ABY ZAWŁADNĄĆ WSZYSTKIMI MOCAMI!
NAZYWAŁ SIĘ RAMOR!!

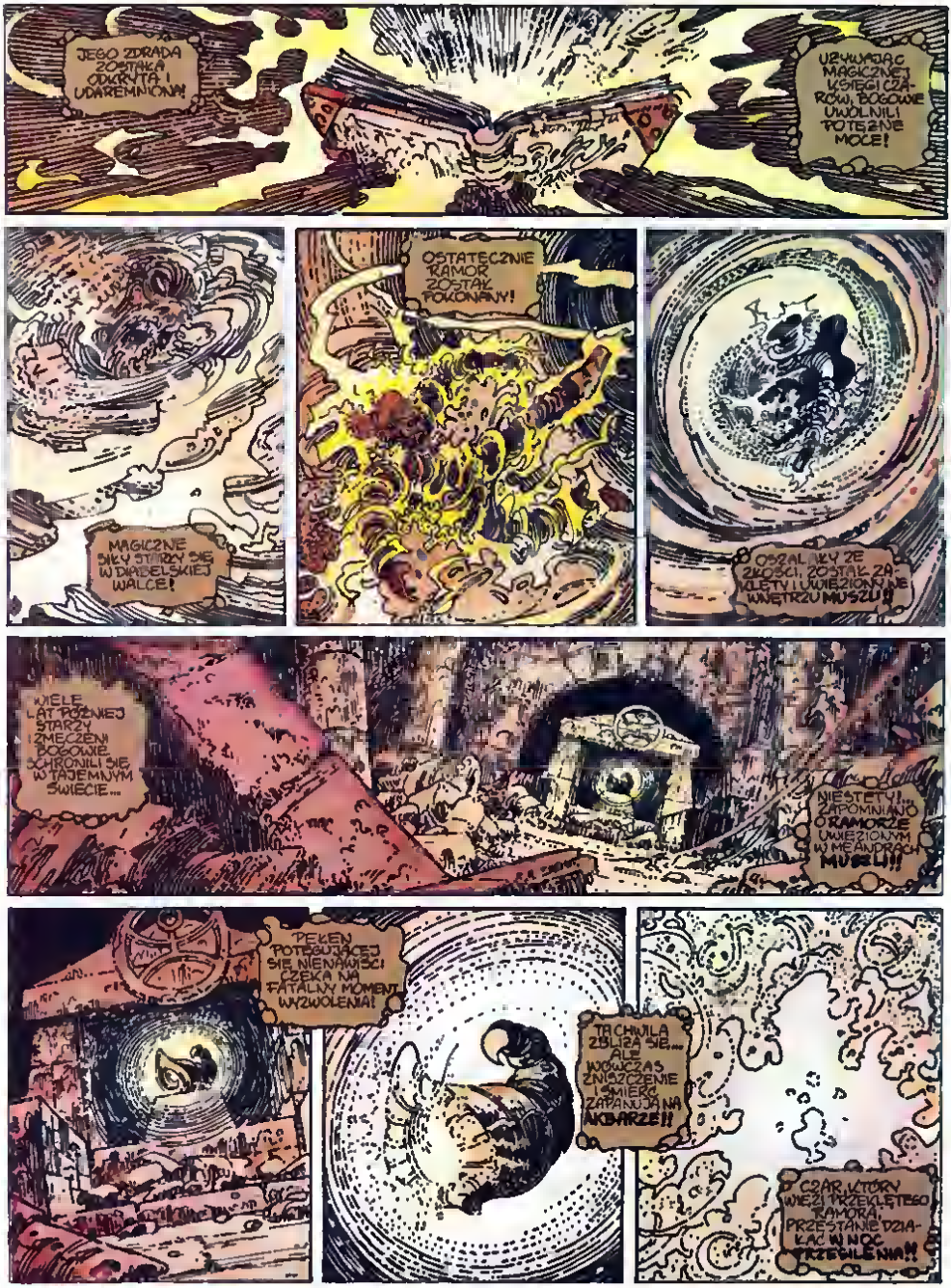
JEGO ZDRADA ZOSTAŁA ODKRYTA I UDAREMNIONA!
UŻYWAJĄC MAGICZNEJ LYSIEGI CZARÓW, BOGOWIE UWOLNILI POTĘŻNE MOCE!
MAGICZNE SIŁY STARŁY SIĘ W DIABELSKIEJ WALCE!
OSTATECZNIE RAMOR ZOSTAŁ POKONANY!
OSZALAŁY ZE ZŁOŚCI, ZOSTAŁ ZAKLĘTY I UWIĘZIONY WE WNĘTRZU MUSZLI!
WIELE LAT PÓŹNIEJ STARZY I ZMĘCZENI BOGOWIE SCHRONILI SIĘ W TAJEMNYM ŚWIECIE...
NIESTETY! ZAPOMNIANO O RAMORZE UWIĘZIONYM W MEANDRACH MUSZLI!
PEŁEN POTĘGUJĄCEJ SIĘ NIENAWIŚCI CZEKA NA FATALNY MOMENT WYZWOLENIA!
TA CHWILA ZBLIŻA SIĘ... ALE WRAZ Z NIĄ ZNISZCZENIE I ŚMIERĆ ZAPANUJĄ NA AKWARZE!!
CZAR, KTÓRY WIĘZI PRZEKLĘTEGO RAMORA, PRZESTANIE DZIAŁAĆ W NOC TRZECIEGO NIU!!

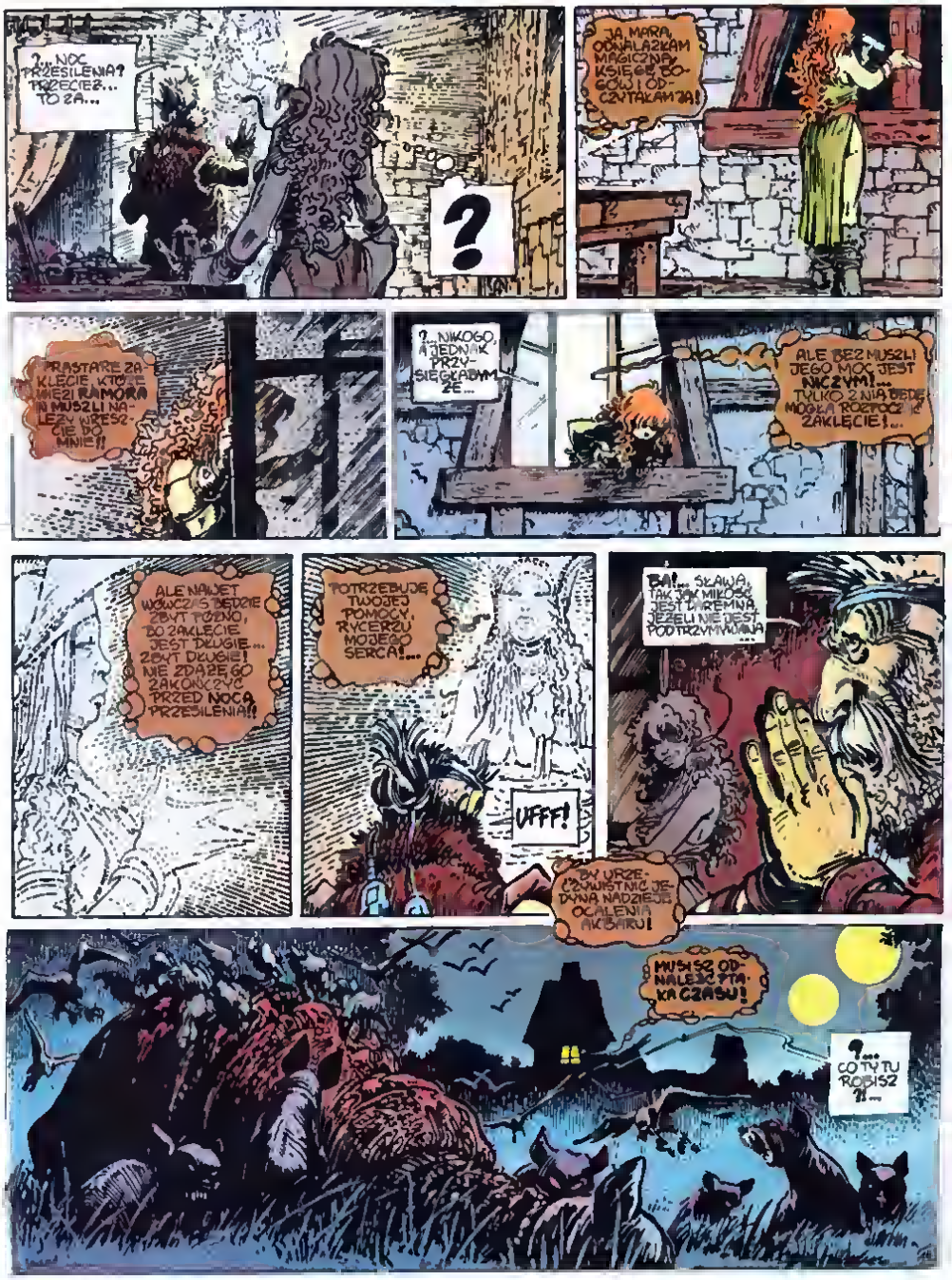
?... NOC PRZESILENIA? PRZECIEŻ... TO ZA...
?
JA, MARA, ODNALAZŁAM MAGICZNĄ KSIĘGĘ BOGÓW I ODCZYTAŁAM ZA!
PRASTARE ZAKLĘCIE, KTÓRE WIĘZI RAMORA W MUSZLI NALEŻY WYPOWIEDZIEĆ DO MNIE!!
?... NIKOGO, A JEDNAK PRZYSIĘGAŁABYM, ŻE...
ALE BEZ MUSZLI JEGO MOC JEST NICZYM!... TYLKO Z NIĄ BĘDĘ MOGŁA ROZPOCZĄĆ ZAKLĘCIE!...
ALE NAJPIERW WYDAJE MI SIĘ BĘDZIE ZBYT PÓŹNO, BO ZAKLĘCIE JEST DŁUGIE... ZBYT DŁUGIE! NIE ZDĄŻĘ GO ZAKOŃCZYĆ PRZED NOCĄ PRZESILENIA!!
POTRZEBUJĘ TWOJEJ POMOCY, RYCERZU MOJEGO SERCA!...
UFFF!
BA!... SŁAWA, TAK JAK MIŁOŚĆ JEST DAREMNA, JEŻELI NIE JEST PODTRZYMYWANA...
BY URZECZYWISTNIĆ JEDYNĄ NADZIEJĘ OCALENIA AKSARU!
MUSISZ ODNALEŹĆ TA-KA CZASU!
?... CO TY TU ROBISZ?!...

CO? JA... JA...
TYLKO BEZ JA, LENIUCHU... PRZYNIEŚ DREWNO!
NA-TYCH-MIAST!
TAK... TAK, PODRZEWKO... TO JEST... DREWNO!
JEDYNIE PTAK CZASU POZWOLI MI ZATRZYMAĆ CZAS!... I W TEN SPOSÓB DOKOŃCZYĆ ZA KLĘCIE... ALE NAJPIERW...
PIERWSZA PRÓBA W POSZUKIWANIU PTAKA CZASU BĘDZIE ZDOBYCIE MUSZLI RAMORA!... ALE...
...ALE CZEKA WAS WIELE NIEBEZPIECZEŃSTW!!!
PODRZEJ, ZOBACZYMY!
KSIĄŻĘ-CZARODZIEJ MARCHII SPEKANNYCH SKAŁ SWIN-THUNG STRZEŻE JEJ ZAZDROŚNIE!!! ...PRZEKONUJĄ GO, ŻEBY CIĘ ODDAŁ... DOBROWOLNIE LUB SIŁĄ!!!
LOS AKBARU JEST W TWOICH RĘKACH SMOKU...
CZEKAM NA CIEBIE...
TERAZ... WIESZ WSZYSTKO SMOKU...
UCH... DRZEWO, TO CHYBA...
DOŚĆ MARNOWANIA CZASU! Z DROGI!!
...TU?

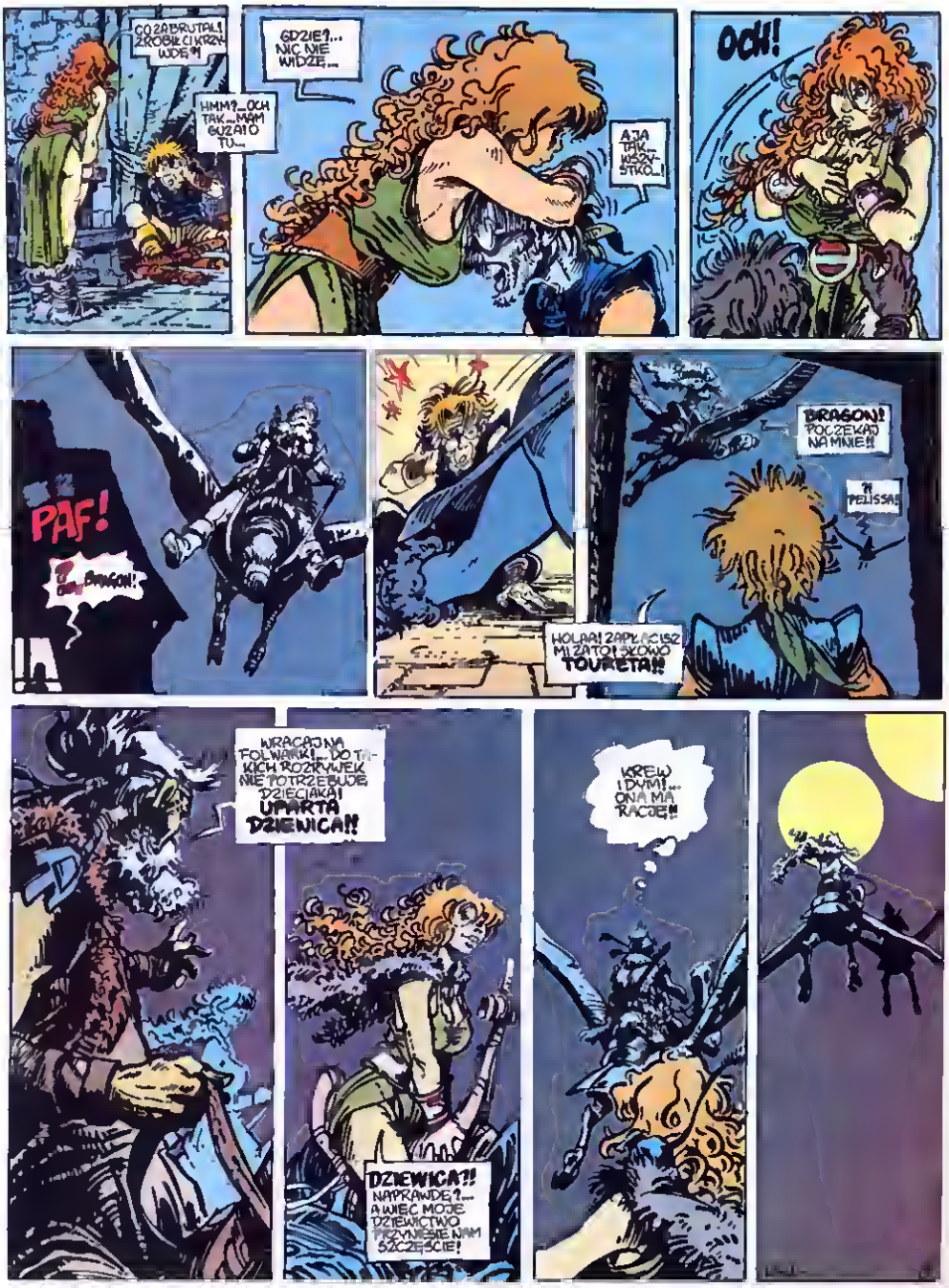
CO ZA BRUTAL! ZROBIŁ CI KRZYWDĘ?!
HMM?... OCH TAK... MAM GUZA!O TU...
GDZIE?... NIC NIE WIDZĘ...
AJA TAK... WSZYSTKO...!
OCH!
PAF!
BRAGON!
BRAGON! POCZEKAJ NA MNIE!!
PELISSA!
HOLAA! ZAPŁACISZ MI ZATO!ŻKOWO TOURETA!!
WRACAJNA FOLWARKI... DO TAKICH ROZRYWEK NIE POTRZEBUJĘ, DZIECIAKA! UPARTA DZIEWICA!!
KREW I DYM!... ONA MA RACJĘ!!
DZIEWICA?! NAPRAWDĘ?... A WIĘC MOJE DZIEWICTWO PRZYNIESIE NAM SZCZĘŚCIE!

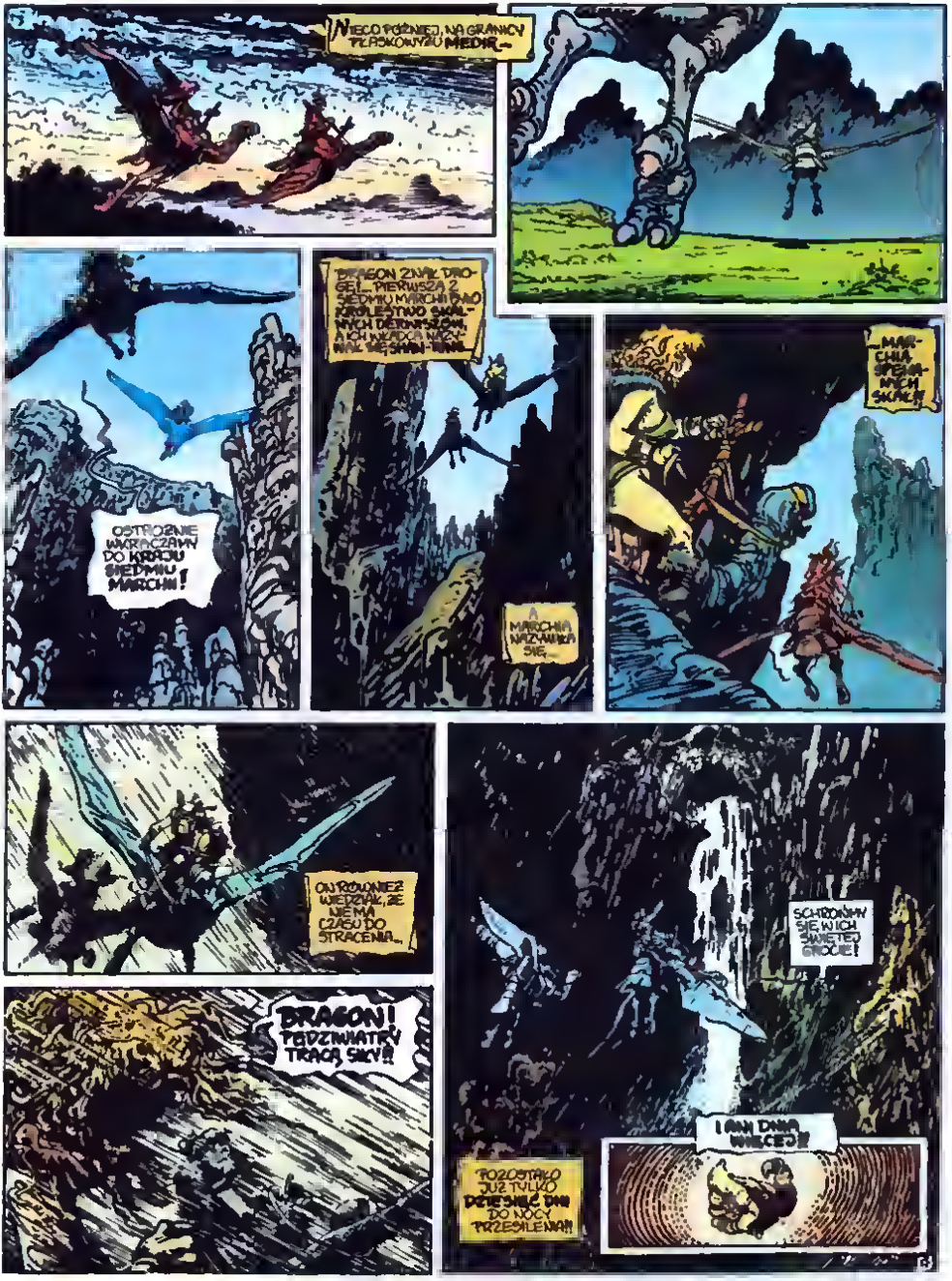
NIECO PÓŹNIEJ, NA GRANICY PLEMIENNEJ MIEDZY...
OSTROŻNIE WKRACZAMY DO KRAJU SIEDMIU MARCHII!
DRAGON ZWAŁ DROGĄ!... PIERWSZA Z SIEDMIU MARCHII BYŁO KRÓLESTWO SMAŁ-NYCH DZIEWIĘĆSIU, A ICH WARCH NAZY-WAŁ SIĘ SMAŁ-SMAŁ...
A MARCHIA NAZYWAŁA SIĘ...
-MARCHIA SPEŁNIONYCH SMAKÓW!!
OWSZEM, WIEDZIAŁ, ŻE NIE MA CZASU DO STRACENIA...
SCHRONIŁ SIĘ W ICH ŚWIĘTEJ GROCIE!
DRAGON! PRZEDZIWIATRY TRACĄ SIŁY!!
I DAŁ DUPA WIELCE!!
POZOSTAŁO JUŻ TYLKO DOTRWAĆ DO NOCY PRZEBŁAGANIA!!

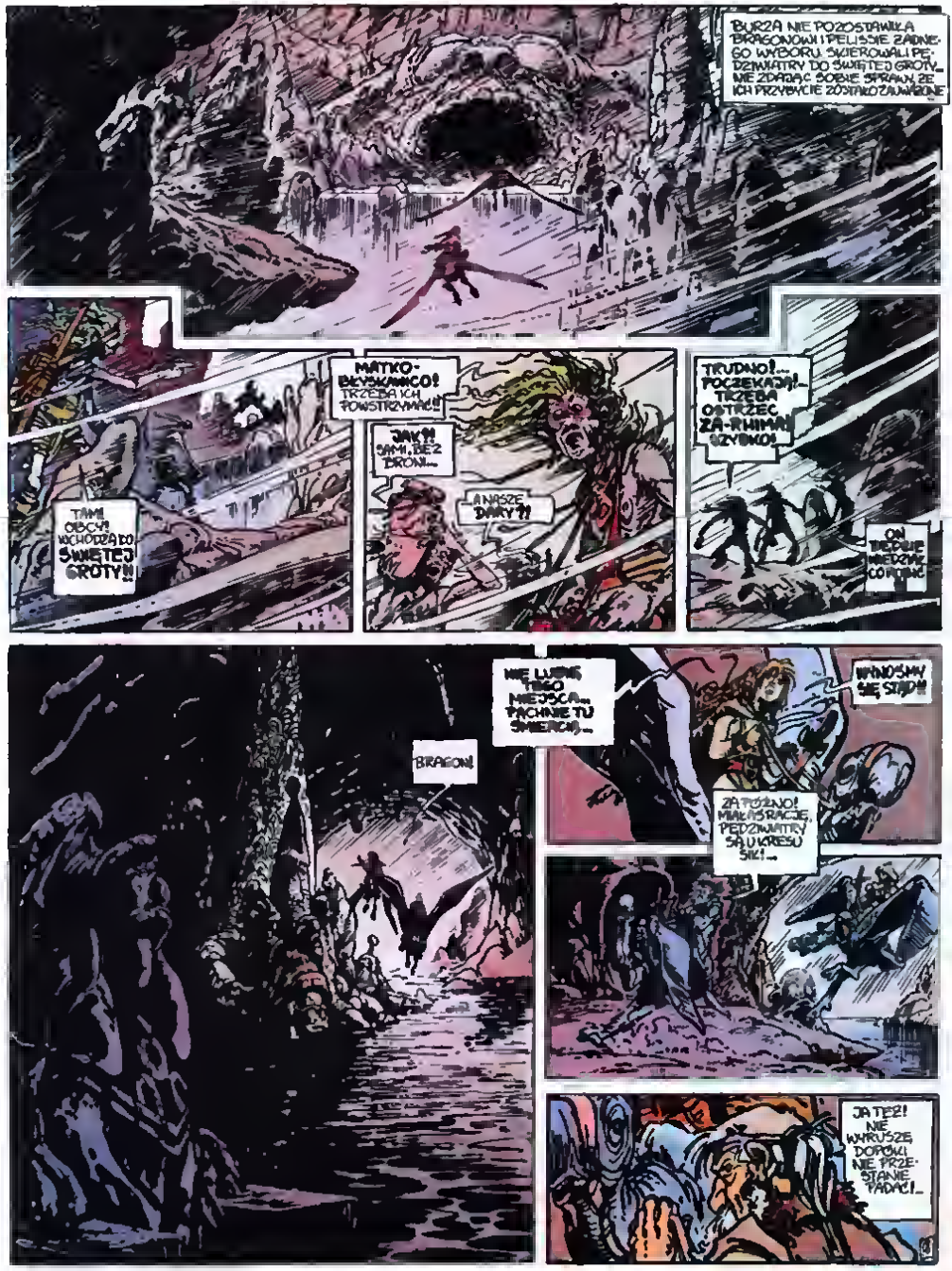
BURZA NIE POZOSTAWIŁA DRAGONOWI I PELISSIE ŻADNEGO WYBORU. SKIEROWALI PEDZIWIATRY DO ŚWIĘTEJ GROTY... NIE ZDAJĄC SOBIE SPRAWY, ŻE ICH PRZYBYCIE ZOSTAŁO ZAUWAŻONE
MATKO-BŁYSKAWICO! TRZEBA ICH POWSTRZYMAĆ!!
JAK?! SAMI, BEZ BRONI...
A NASZE DARY?!
TAM! OBCY WCHODZĄ DO ŚWIĘTEJ GROTY!!
TRUDNO!... POCZEKAJ!... TRZEBA OSTRZEC ZA-RHIMA! SZYBKO!...
ON TRZEBA WIEDZIEĆ CO ROBIĆ
NIE LUBIĘ TEGO MIEJSCA... PACHNIE TU ŚMIERCIĄ...
WYNOŚMY SIĘ STĄD!!
BRAGON!
ZA PÓŹNO! MAKSYMALNA KONCENTRACJA, PIĘDZIWIATRY SĄ U KRESU SIŁ!...
JA TEŻ! NIE WKRUSZĘ, DOPÓKI NIE PRZESTANIE PADAĆ!...

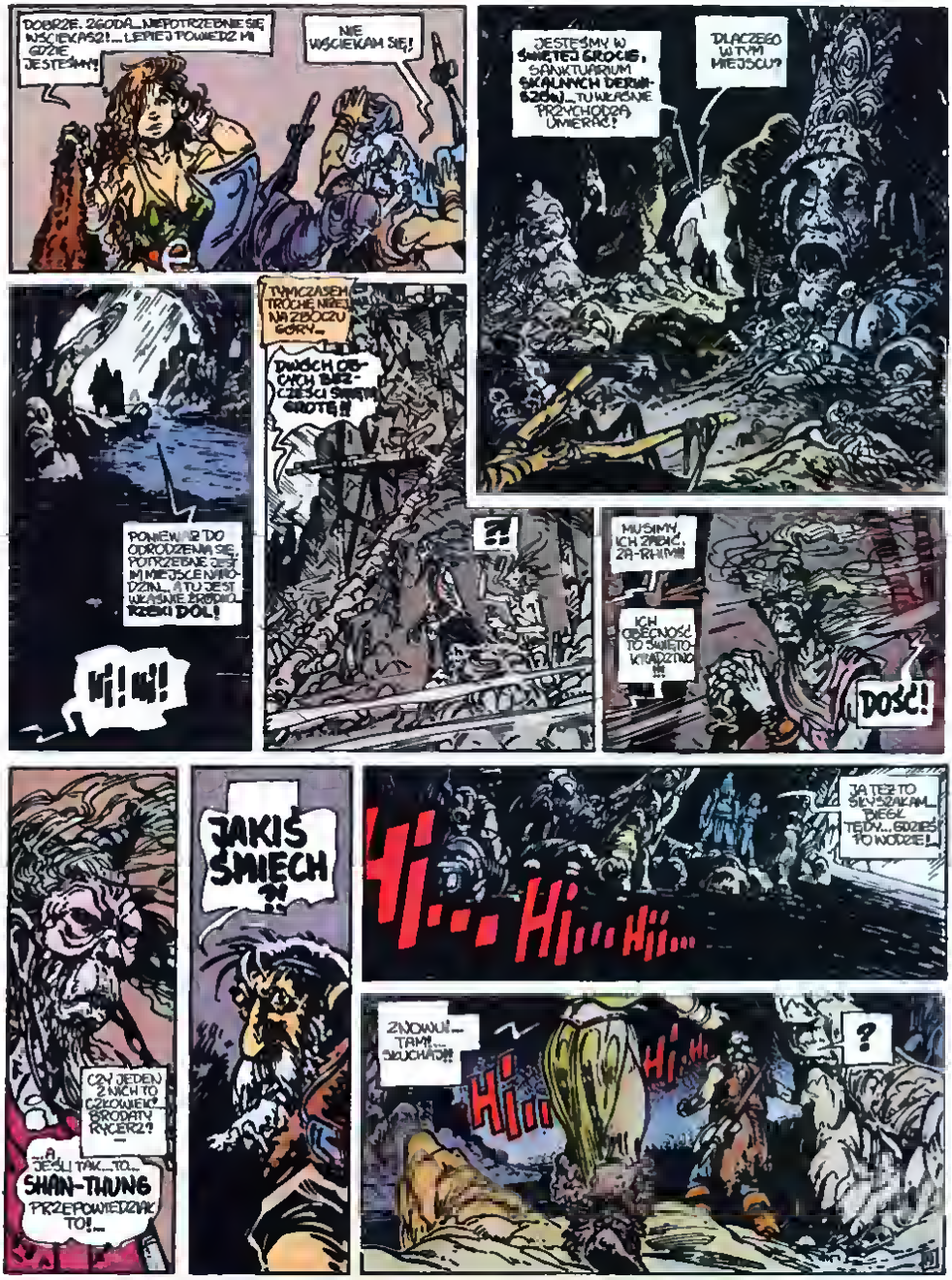
DOBRZE. ZGODA... NIEPOTRZEBNIE SIĘ WŚCIEKAŁEŚ!... LEPIEJ POWIEDZ MI GDZIE JESTEŚMY!
NIE WŚCIEKAM SIĘ!
JESTEŚMY W ŚWIĘTEJ GROCIE, SANKTUARIUM ŚMIERTELNYCH DERWISZÓW... TU WŁAŚNIE PRZYCHODZĄ UMIERAĆ!
DLACZEGO W TYM MIEJSCU?
TYMCZASEM TROCHĘ NIŻEJ NA ZBOCZU GÓRY...
DWÓCH OBCYCH BEZCZELNIE ŚMIEJE SIĘ W ŚWIĘTEJ GROCIE!!
?!
PONIEWAŻ DO ODRODZENIA SIĘ POTRZEBNE JEST MIEJSCE NARODZIN... A TU JEST WŁAŚNIE ŹRÓDŁO RZEKI DOL!
HI! HI!
MUSIMY ICH ZABIĆ... ZA-RHI!!!
ICH OBECNOŚĆ TO ŚWIĘTOKRADZTWO!!!
DOŚĆ!
CZY JEDEN Z NICH TO CZŁOWIEK? BRODATY RYCERZ?
...A JEŚLI TAK... TO... SHAN-THUNG PRZEPOWIEDZIAŁ TO!...
JAKIŚ ŚMIECH?!
HI... HI... HI...
JA TEŻ TO SŁYSZAŁAM... DIEGL TEDY... GDZIEŚ TO WODZIŁ!
ZNOWU!... TAM!... SŁUCHAJ!!
HI...
HI...
?

Hi! Hi! Hi!
WIDZISZ COŚ?!
PATRZ, TAM!!
NAGLE PODSKAKUJĄCE STWORZONKO WKRĘCIŁO SIĘ Z GŁĘBI GROTY...
1.
?!
DOUDI, DOUDI! HI! HI! NA PŁOMIENIE GARŚĆ TAWUŁY NA KOWADŁO MŁOT!...
WSTALI OSTRZA ODLANY BŁYSKAWICY LOT!
A SKĄD WZIĄŁ SIĘ TEN MAŁY CUDAK?!
TO KOŃCE KUDŁACZU!
BRU BRU!
KTO, TO WIEDZIAŁ, KTO, ROBAK, KTÓRY TO CZY CZY GAŁĄZKI OWOC?!...
JEST... NAJ-BARDZIEJ NIE-BEZPIECZNY!!!
ALE?... CO ON WYGADUJE?
NIE WIEM ALE JEST ŚMIESZNY...
HI! HI! PYTANIE BEZ ODPOWIEDZI, OSTRZEŻENIE ZIGNOROWANE!...
...LUDZIE, WIECIE KIM JESTEM?
TAKI GADUŁA !!
HI! HI!
SKĄDŻE, SKĄDŻE! JAK GADUŁA, JAK CHWALIPIĘTA!... Z WYŻYN MEGO TRONU, O PIEKŁA, KRÓLUJĘ SZALEŃCZO NAD MĄDRĄ RZEKĄ...
TEN BRZDĄC KPI SOBIE Z WAS!...
WYTARGAM GO ZA USZY!!!
...NADRZEKĄ DOL!!
NAPRAWDĘ?

HI!HI!HI! DOUDI, DOUDI!
JESTEM FIOŁ!
GŁOWĘ MAM PEŁNĄ NIEBIESKICH MIGDAŁÓW!...
I DLATEGO JESTEM SZCZĘŚLIWY!
A TY NIE?!
HI?
MOJA BRODA? WYRWAŁ WŁOS Z MOJEJ BRODY!!
SZALONA ISTOTA! ZAPŁACISZ MI ZA TEN WŁOS SWOJĄ PERUKĄ!!!
NIE ZNA MNIE NIKT! NIKT NIE DOSTRZEGA ECH! TEN WŁOSEK Z BRODY NIKT JEST NAGRODY?
HA!HA!HA! ALE MU SIĘ UDAŁO!
DOUDI, DOUDI!
WRACAJ!!!
HI!
WSTRĘTNY KAJDANKU! POCZEKAJ, NIECH CIĘ ZŁAPIĘ!
HA! HA!
FIUT! FIUT! CZY WIESZ JUŻ JAK NAPRAWDĘ NAZYWA SIĘ GŁÓWNE, PEROTRZĘSNA CI OPIEKA?!
...JESZCZE SKORO... I JA...
HALOO! HALOO! FIOŁ Z DOŁU WZYWA SWÓJ WRODZONY TRON!!
ROR...
...JR...
BRAGON! UWAGA ON ZARAZ...
?
ROUF!

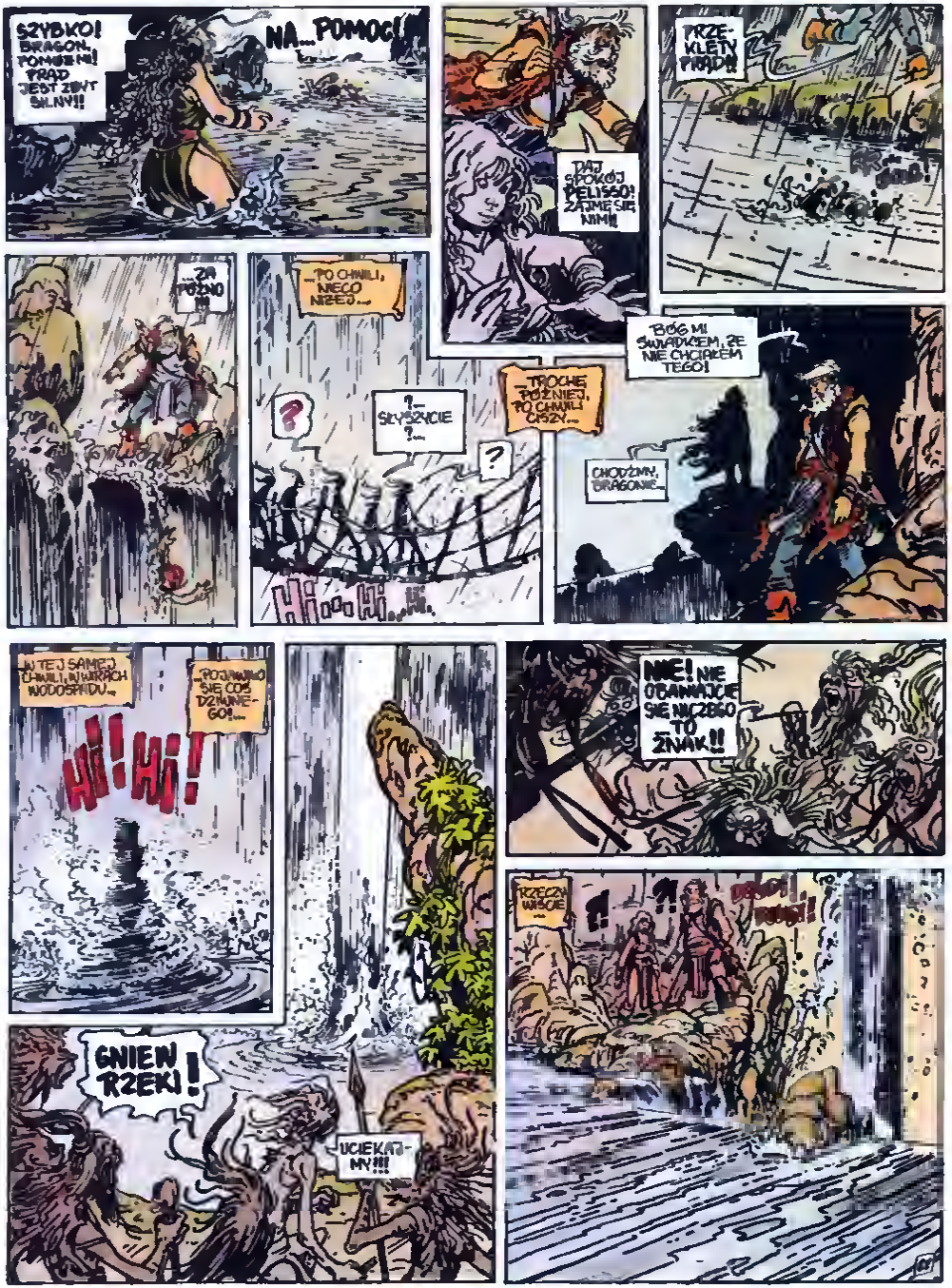
SZYBKO! BRAGON, POMÓŻ MI! PRĄD JEST ZBYT SILNY!!
NA... POMOC!
DAJ, SPOKÓJ PELISSO! ZAJMIE SIĘ NIMI!
PRZE-KLĘTY PRĄD!!
...ZA PÓŹNO !!!
...TO CHWILI, NIECO NIŻEJ...
?...SŁYSZYCIE?...
...TROCHĘ PÓŹNIEJ, TO CHWILI CISZY...
BÓG MI ŚWIADKIEM, ŻE NIE CHCIAŁEM TEGO!
CHODŹMY, BRAGONIE...
W TEJ SAMEJ CHWILI, W NURTACH WODOSPADU...
...POJAWIŁO SIĘ COŚ DZIWNEGO...
HI! HI!
NIE! NIE OBAWIAJCIE SIĘ NICZEGO TO ZNAK!!
GNIEW RZEKI!
UCIEKAJ-MY!!!
RZECZ WIOSE...
DEJOH! DEJOH!

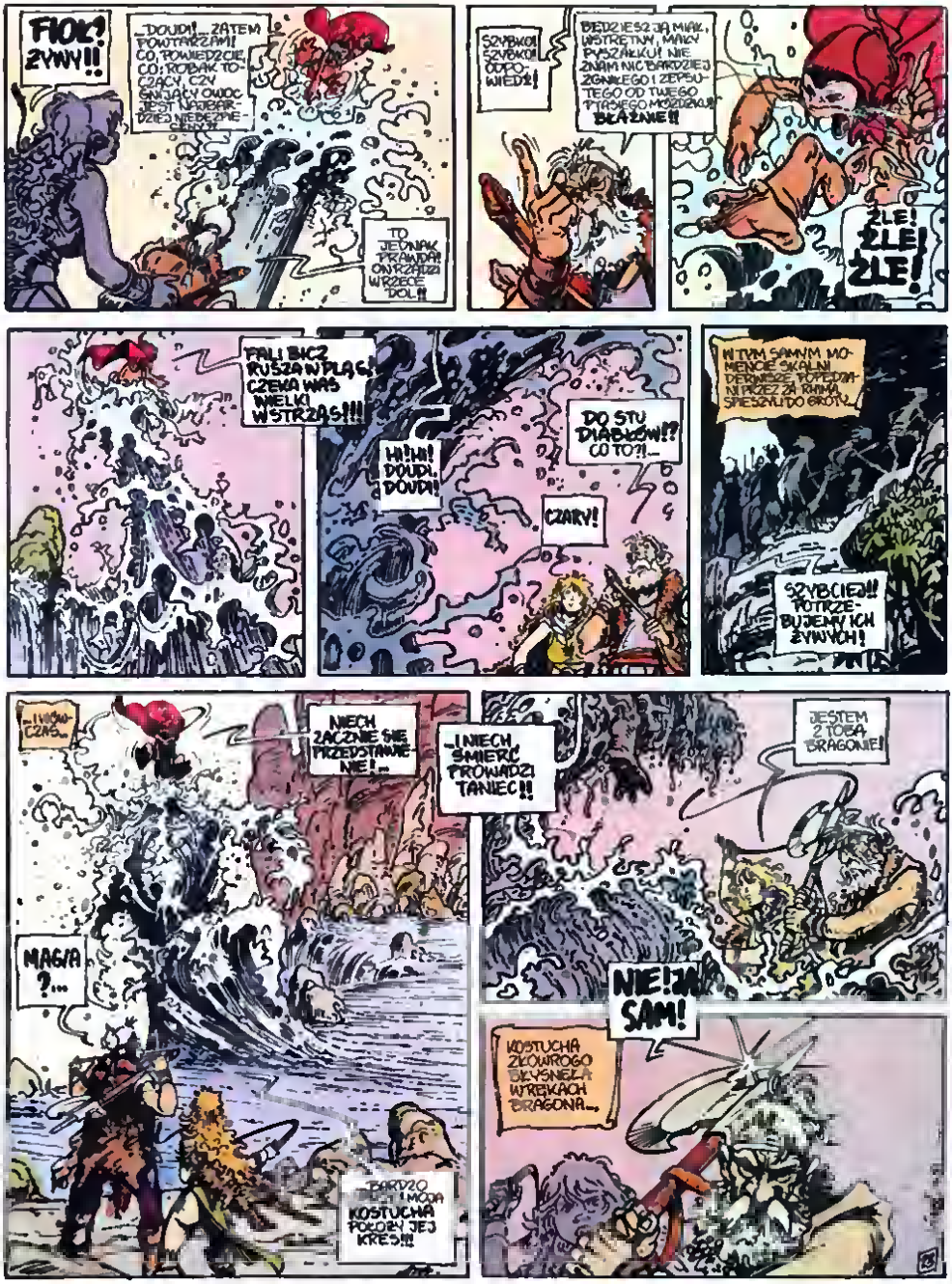
FIOL! ŻYWY!!
...DOUDI!... ZATEM POWTARZAM! CO, POWIEDZCIE, CO: ROBAK TO-CZARY, CZY SMUTNY OWOC JEST NIEBEZPIECZNY DZIEŃ NIEBEZPIECZNY
TO JEDYNIE PRAWDA ONA PRZEJDZIE WRZECIE DOL!!
SZYBKO! SZYBKO! ODPOWIEDZ!
BĘDZIESZ JĄ MIAŁ, WSTRĘTNY, MAŁY PYSZAŁKU! NIE ZNAM NIC BARDZIEJ ZGNIŁEGO I ZEPSUTEGO OD TWEGO TCHÓRZLIWEGO MÓZDZKU!! BLAŹNIE!!
ŹLE! ŹLE! ŹLE!
PALI BICZ RUSZA W PLĄC! CZEKA WAS WIELKI WSTRZĄS!!!
HI!HI! DOUDI, DOUDI!
DO STU DIABŁÓW!? CO TO?!...
CZARY!
W TYM SAMYM MOMENCIE SKALNI DERWISZE, POTĘDZNI PRZEZ ZA RAMA SPIESZCIE DO GROTY...
SZYBCIEJ!! POTRZEBUJEMY ICH ŻYWYCH!
...I WOW-CZAS...
NIECH ZACZNIE SIĘ PRZEDSTAWIENIE!...
...I NIECH ŚMIERĆ PROWADZI TANIEC!!
JESTEM Z TOBĄ SMOKU!
MAGIA ?...
NIE! JA SAM!
KOSTUCHA ZŁOWROGO DOSIĘGA WRĘKACH SMOKA...
BARDZO DOBRZE! MOJA KOSTUCHA POŁOŻY JEJ KRES!!!

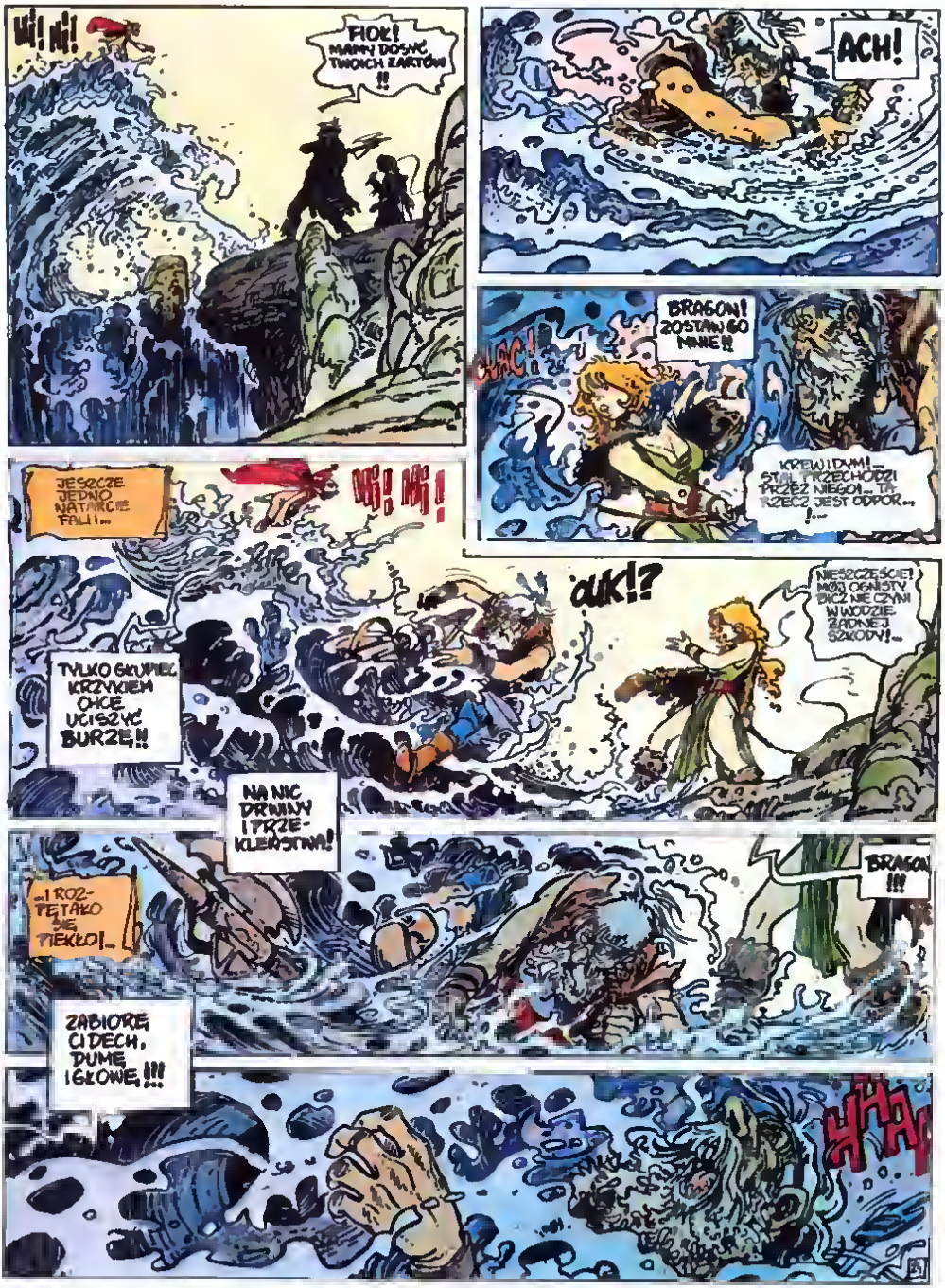
HU! HU!
FIOR! MAMY DOŚĆ TWOICH ŻARTÓW !!
ACH!
BRAGON! ZOSTAW GO MNIE!!
CIAC!
KREW I DYM!... STAŁ PRZECHODZI PRZEZ NIEGO... TA RZECZ JEST ODPORNA...!...
JESZCZE JEDNO NATARCIE FALI...
HU! HU!
TYLKO GŁUPIEC KRZYKIEM CHCE UCISZYĆ BURZĘ!!
OUK!?
NIESZCZĘŚCIE! MÓJ OGNISTY DYCH NIE CZYNI W WODZIE ŻADNEJ SZKODY!...
NA NIC DRAMY I PRZEKLEŃSTWA!
BRAGON !!!
...I ROZTĘTAŁO SIĘ PIEKŁO!...
ZABIORĘ CI DECH, DUME I GŁOWĘ, !!!
HHA

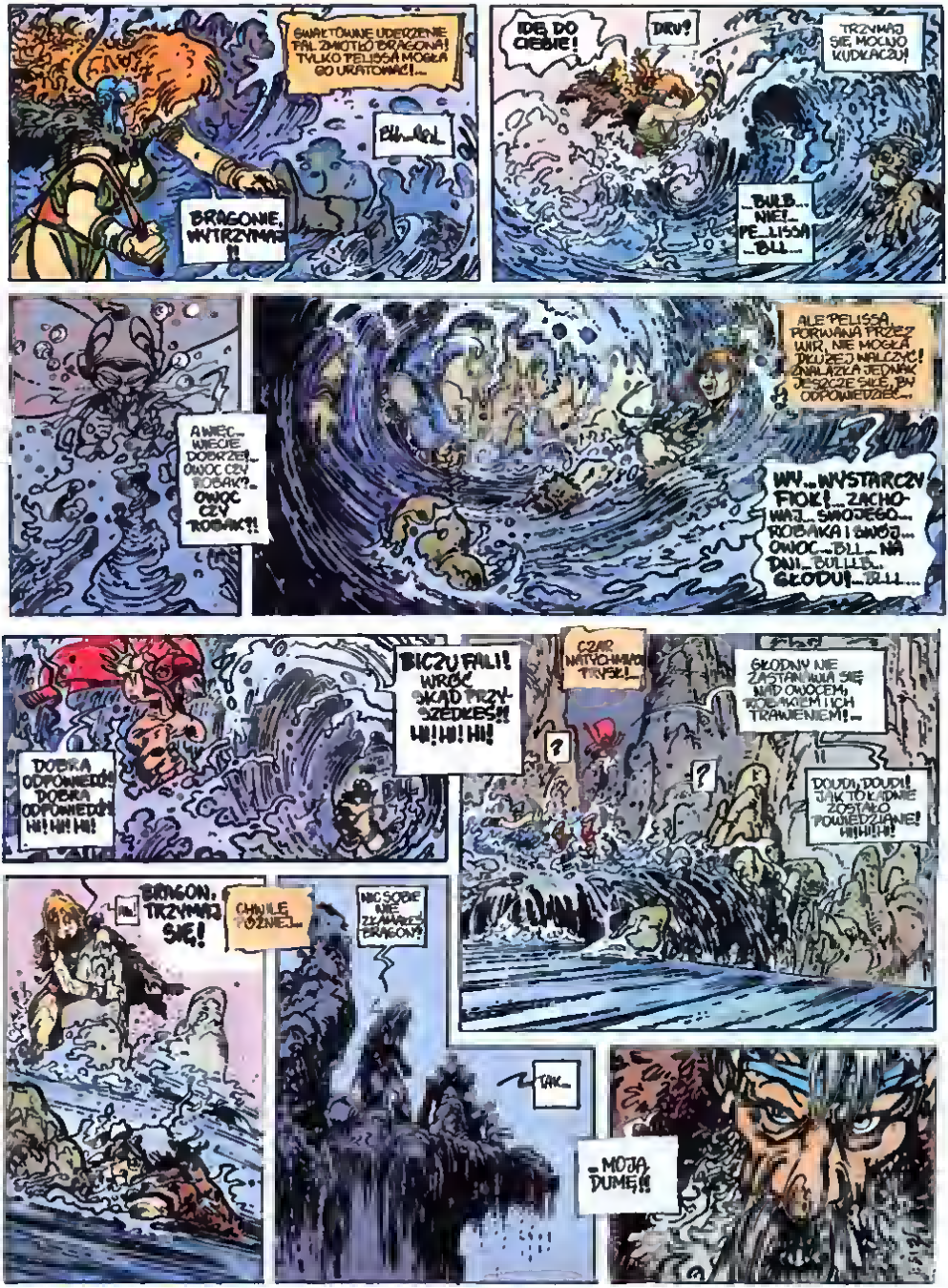
GWAŁTOWNE UDERZENIE FAL ZMIOTŁO BRAGONA! TYLKO PELISSA MOGŁA GO URATOWAĆ!...
BLU...KL
BRAGONIE, WYTRZYMAJ!!
IDĘ DO CIEBIE!
DRU!
TRZYMAJ SIĘ MOCNO KUDŁACZU!
...BULB... NIE!... PE...LISSA ...BLL...
A WIĘC... WIECIE DOBRZE!... OWOC CZY ROBAK?... OWOC CZY ROBAK?!
ALE PELISSA PORWANA PRZEZ WIR, NIE MOGŁA DŁUŻEJ WALCZYĆ! ZNALAZŁA JEDNAK JESZCZE SIŁĘ, BY ODPOWIEDZIEĆ...
WW... WYSTARCZY FIOK!... ZACHOWAJ... SWOJEGO... ROBAKA I SWÓJ... OWOC... BLL... NA DAJ... BULLLS... GŁODU!... BLLL...
DOBRA ODPOWIEDŹ! DOBRA ODPOWIEDŹ! HI! HI! HI!
BICZU FALI! WRÓĆ SKĄD PRZYSZEDŁEŚ!! HI! HI! HI!
CZAR WATROWANIA TRYSK!...
GŁODNY NIE ZASTANAWIA SIĘ NAD OWOCEM, ROBAKIEM I ICH TRAWIENIEM!...
?
?
DOUDI, DOUDI! JAK TO MIŁO ZOSTAĆ ZOSTAWIONE! HI! HI! HI!
BRAGON, TRZYMAJ SIĘ!
HU!
CHWILĘ PÓŹNIEJ...
NIC SOBIE NIE ZRANIŁEŚ, BRAGON?
TAK...
...MÓJ DUMEK!!

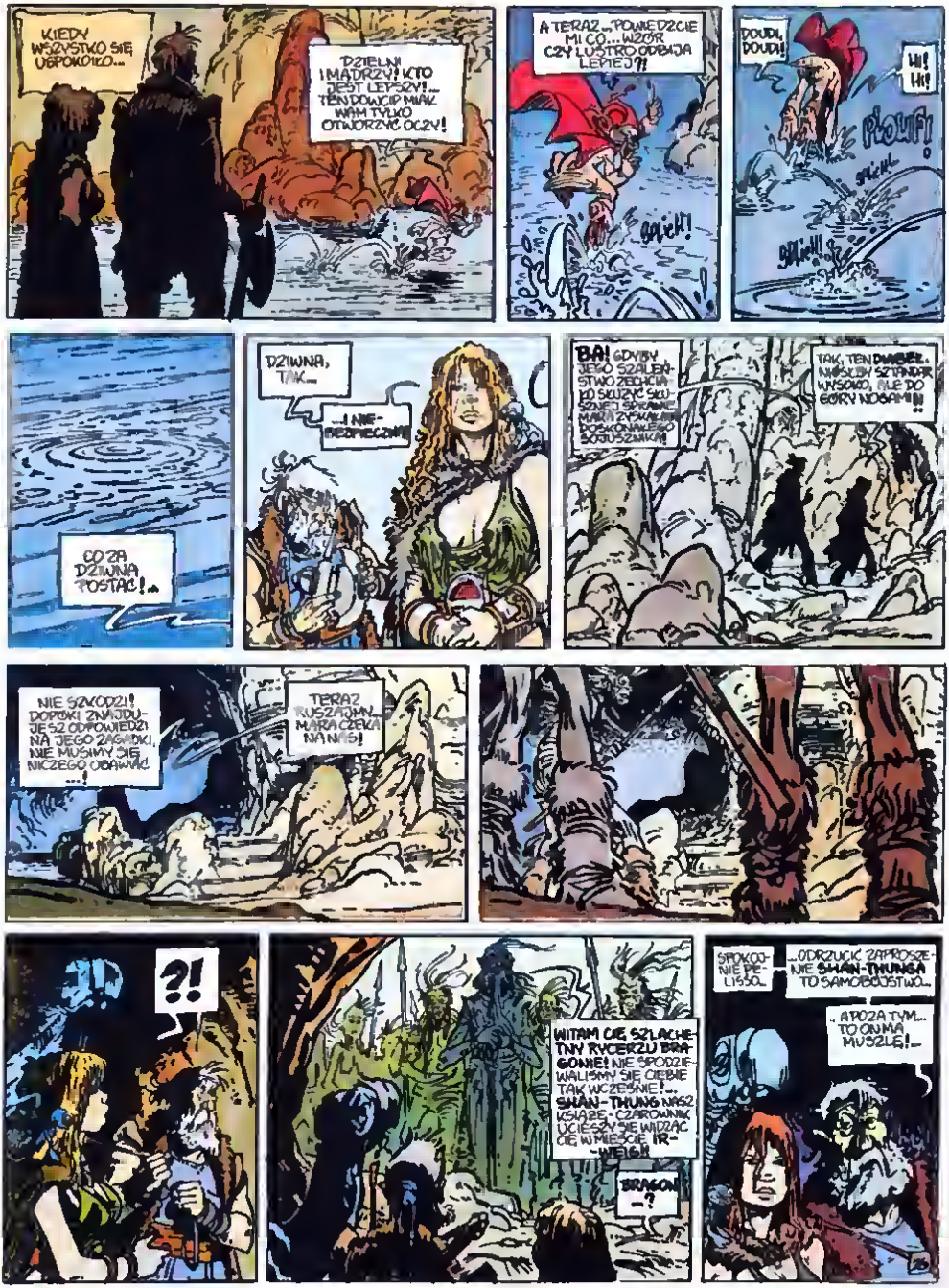
KIEDY WSZYSTKO SIĘ UGPOKOIŁO...
DZIELNI I MĄDRZY! KTO JEST LEPSZY!... TEN DOWCIP MIAŁ NAM TYLKO OTWORZYĆ OCZY!
A TERAZ... POWIEDZCIE MI CO... WZÓR CZY LUSTRO ODBIJA LEPIEJ?!
BRIEH!
DUDU, DUDU!
HI! HI!
PLUF!
SPLASH!
BRIEH!!
CO ZA DZIWNA POSTAĆ!..
DZIWNA, TAK...
...I NIEBEZPIECZNA!
BA! GDYBY JEGO SZALEŃSTWO ZECHCIAŁO MU SŁUŻYĆ SOJUSZNIKA MARA ZYSKAŁBY DOSKONAŁEGO SOJUSZNIKA!
TAK, TEN DWIBEL... NIEŹLI SZTANDAR WYSOKO, ALE DO GÓRY NOGAMI!!
NIE SZKODZI! DOWIEDZIEMY SIĘ ODPOWIEDZI NA JEGO ZAGADKI, NIE MUSIMY SIĘ NICZEGO OBAWIAĆ...!
TERAZ RUSZAJMY, MARA CZEKA NA NAS!
?!
?!
WITAM CIĘ SZLACHETNY RYCERZU BRAGONIE! NIE SPODZIEWALIŚMY SIĘ CIEBIE TAK WCZEŚNIE!... SHAN-THUNG NASZ KSIĄŻĘ-CZARODZIEJ UCIESZY SIĘ WIDZĄC CIĘ W MIEŚCIE IR-WEIGH
BRAGON ...?
SPOKOJNIE PELISSO...
...ODRZUCIĆ ZAPROSZENIE SHAN-THUNGA TO SAMOBÓJSTWO...
...A POZA TYM... TO ONI MAJĄ MUSZLE!...

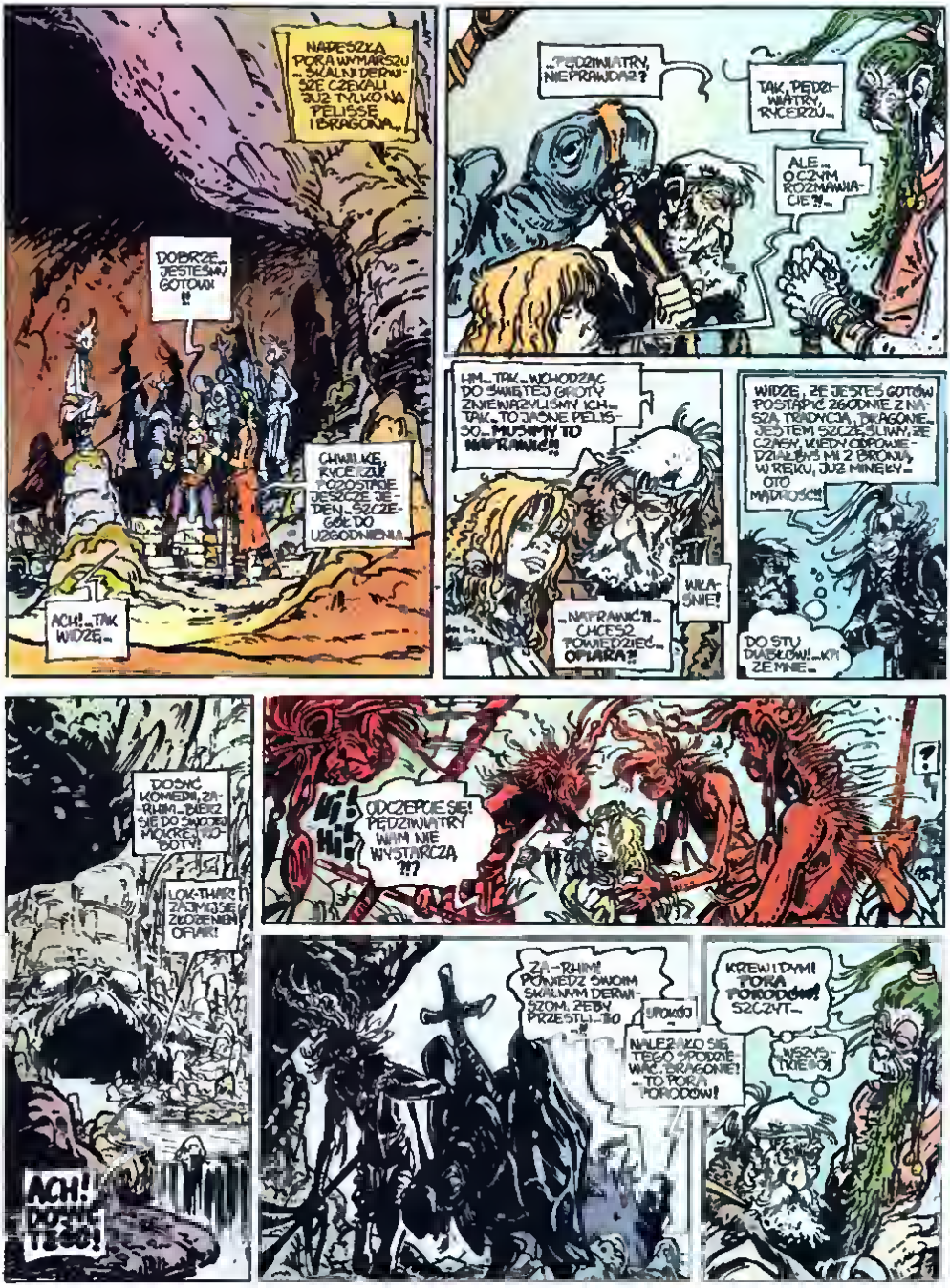
NADESZŁA PORA WYMARSZU... SKALNI DERWISZE CZEKALI JUŻ TYLKO NA PELISSE I BRAGONA...
DOBRZE... JESTEŚMY GOTOWI!!
CHWILKĘ, RYCERZU! POZOSTAŁE JESZCZE JEDEN... SZCZEGÓŁ DO UZGODNIENIA...
ACH!... TAK WIDZĘ...
...PĘDZIWIATRY, NIE PRAWDAŻ?
TAK, PIĘDZIWIATRY, RYCERZU...
ALE... O CZYM ROZMAWIACIE?...
HM... TAK... WCHODZĄC DO ŚWIĘTEJ GROTY ZNIEWAŻYLIŚMY ICH... TAK... TO JASNE PELISSO... MUSIMY TO NAPRAWIĆ!!
...NAPRAWIĆ?!... CHCESZ POWIEDZIEĆ... OFIARA?!
WKRÓTCE!
WIDZĘ, ŻE JESTEŚ GOTÓW POSTĄPIĆ ZGODNIE Z NASZĄ TRADYCJĄ, DRAGONIE... JESTEM SZczĘŚLIWY, ŻE CZASY, KIEDY ODPOWIEDZIAŁBYŚ MI Z BRONIĄ W RĘKU, JUŻ MINĘŁY... OTO MĄDROŚĆ!!
DO STU DIABŁÓW!... KPI ZE MNIE...
DOŚĆ KOMEDII, ZA-RHIM... BIERZ SIĘ DO ŚMIESZNEJ MOKRETNOŚCI!
LOK-THAR! ZAJMIJ SIĘ ZŁOŻENIEM OFIAR!
ACH! DO TEGO!
HI! HI!
ODCZEPCIE SIĘ! PĘDZIWIATRY WAM NIE WYSTARCZĄ?!?
ZA-RHIM! POWIEDZ SWOIM SKALNYM DERWISZOM, ŻEBY PRZESTALI... TO...
UPOKÓJ
NALEŻAŁO SIĘ TEGO SPODZIEWAĆ, BRAGONIE! TO PORÓD, PORODÓW!
KREW! DYM! PORA PORODÓW! SZCZYT...
WSZYSTKIE 9!

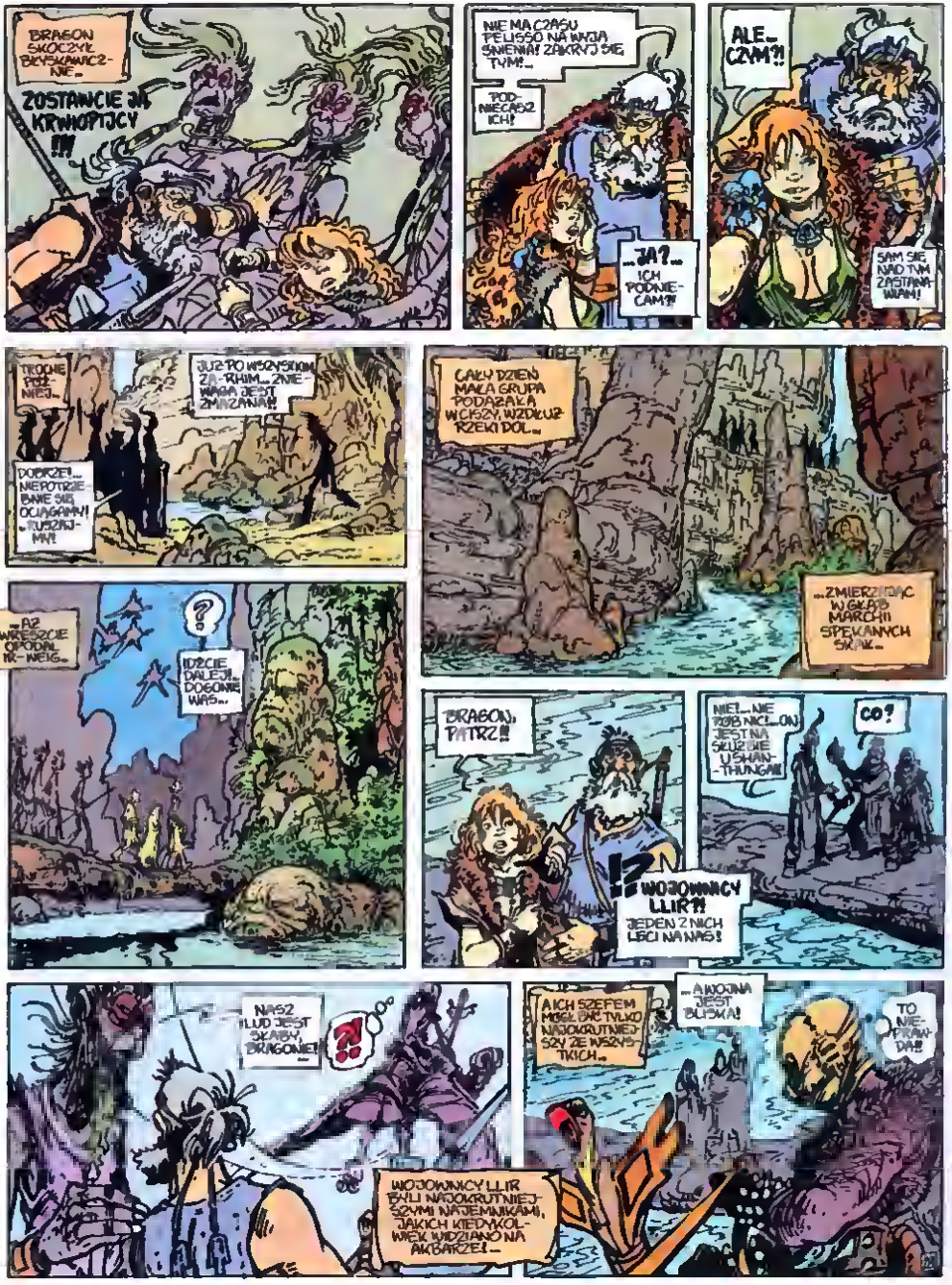
SMOK ZIONĄŁ BŁYSKAWICZNIE...
ZOSTAŃCIE JAK KRWIOPIJCY !!!
NIE MA CZASU PELISSO NA WAJA ŚWIENIA! ZAKRYJ SIĘ TYM!...
PODNIECAŁ ICH!
...JA?... ICH PODNIECAM?!
ALE... CZYM?!
SAM SIĘ NAD TYM ZASTANÓWIAM!
TRONE PRZED NIĄ...
JUŻ PO WSZYSTKIM ZA-RHIM... ZNIEWAGA JEST ZMAZANA!!
DOBRZE!... NIEPOTRZEBNE SIĘ OCIĄGAM!! ...TUSZUJMY!
CAŁY DZIEŃ MAŁA GRUPA PODAŻAŁA W CISZY, WZDŁUŻ RZEKI DOL...
...ZMIERZAJĄC W GŁĄB MARCHII SPIĘKANYCH SKAŁ...
...AŻ WRESZCIE OPODAL NR-WEIG...
?
IDŹCIE DALEJ!! DOGONIĘ WAS...
BRAGON, PATRZ!!
!? WOJOWNICY LLIR?! JEDEN Z NICH LECI NA NAS!
NIE!... NIE ROBI NICI... ON JEST NA SKŁONIE SIĘ U SHAN-THUNGAN!
CO?
NASZ LUD JEST SŁABY, BRAGONIE!
?!
WOJOWNICY LLIR BYLI NAJOKRUTNIEJSZYMI NAJEMNIKAMI, JAKICH KIEDYKOLWIEK WIDZIANO NA AKBARZE!...
A ICH SZEFEM MÓGŁ BYĆ TYLKO NAJOKRUTNIEJSZY ZE WSZYSTKICH...
...A WOJNA JEST BLISKA!
TO NIEPRAWDA!!

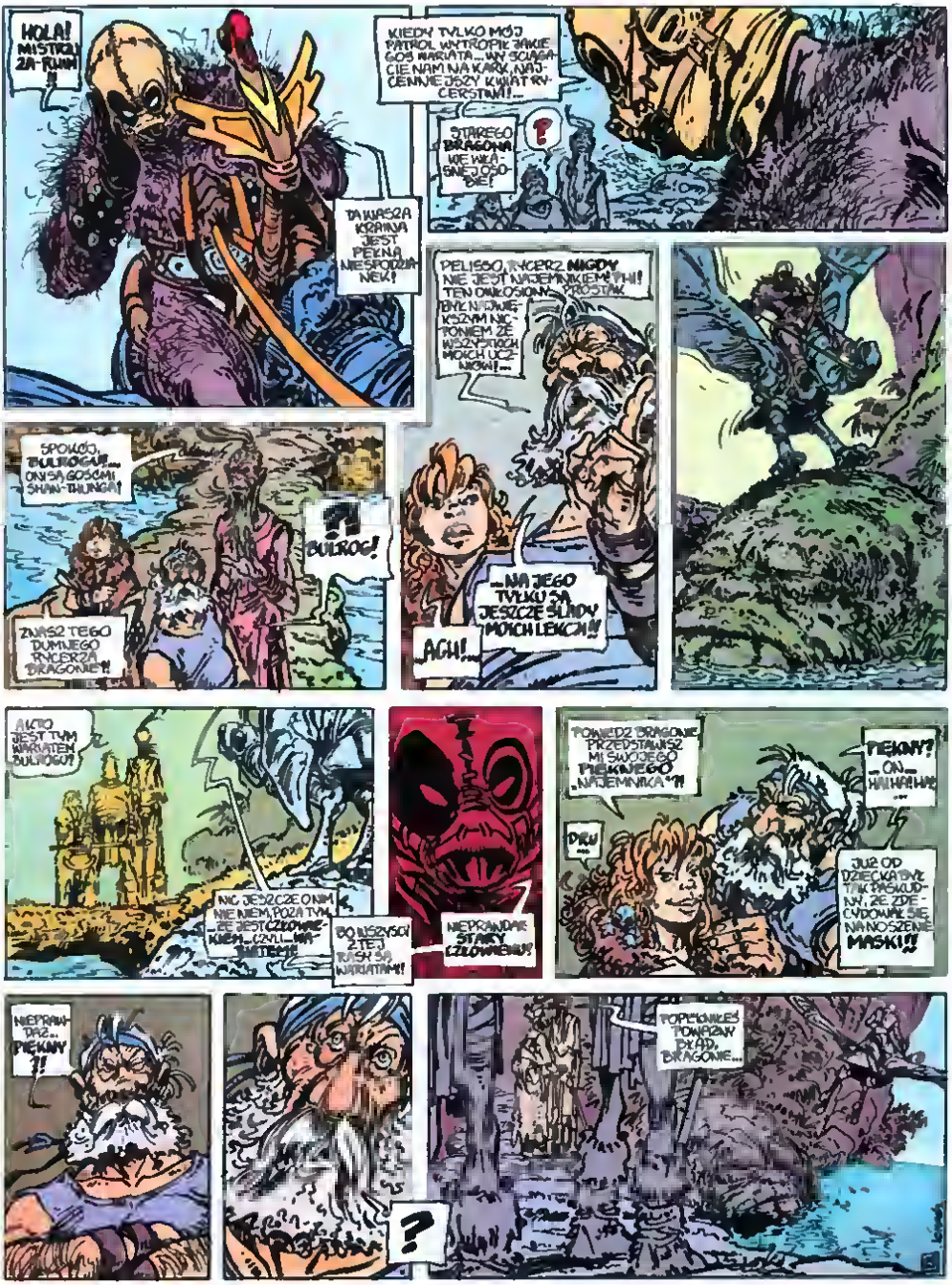
HOLA! MISTRZU ZA-RUHN !!
DA WASZA KRAINA JEST PIĘKNA NIESPODZIANEK!
KIEDY TYLKO MÓJ PATROL WYTROPI JAKIE GOŚĆ WARIATA... WY ŚCIĄGACIE NAM NA KARK NAJOCZENNIEJSZY KWIAT RYCERSTWA!!...
STAREGO SMOKA NIE WASNEJ OSOBIE!
?
PELISSO, RYCERZ NIGDY NIE JEST NAJEMNIKIEM!!! TEN OKROPNY PROSTAK BYŁ NIEDOSZŁY KOSZMI NICPONIEM ZE WSZYSTKICH MOICH UCZNIÓW!...
SPOKÓJ, BULROG!!... ONI SĄ GOŚCMI SHAN-TUNGA!
?
BULROG!
ZWIS2 TEGO DUMNEGO RYCERZA SMOKÓW!!
...NA JEGO TYLKU SĄ JESZCZE ŚLADY MOICH LEKCJI!!
AGH!...
KIM JEST TYM WARIATEM BULROGU?
NIC JESZCZE O NIM NIE WIEM, POZA TYM, ŻE JEST CZŁOWIEKIEM (CZYLI WARIATEM!!!
BO WSZYSCY ZIEMI SĄ WARIATAMI!!
NIEPRAWDA! STARY CZŁOWIEKU!!
POWIEDZ SMOKOWI PRZEDSTAWISZ MI SWOJEGO PIĘKNEGO „NAJEMNIKA"!!
PIĘKNY?! ...ON... HAHAHAHA!
DIKU...
JUŻ OD DZIECKA WIEM, TYM PRZEKLUDNYM, ŻE ZDECYDOWAŁ SIĘ NA NOSZENIE MASKI!!!
NIEPRAWDA... PIĘKNY?!
?
POPEŁNIŁEŚ POWAŻNY BŁĄD, SMOKU...

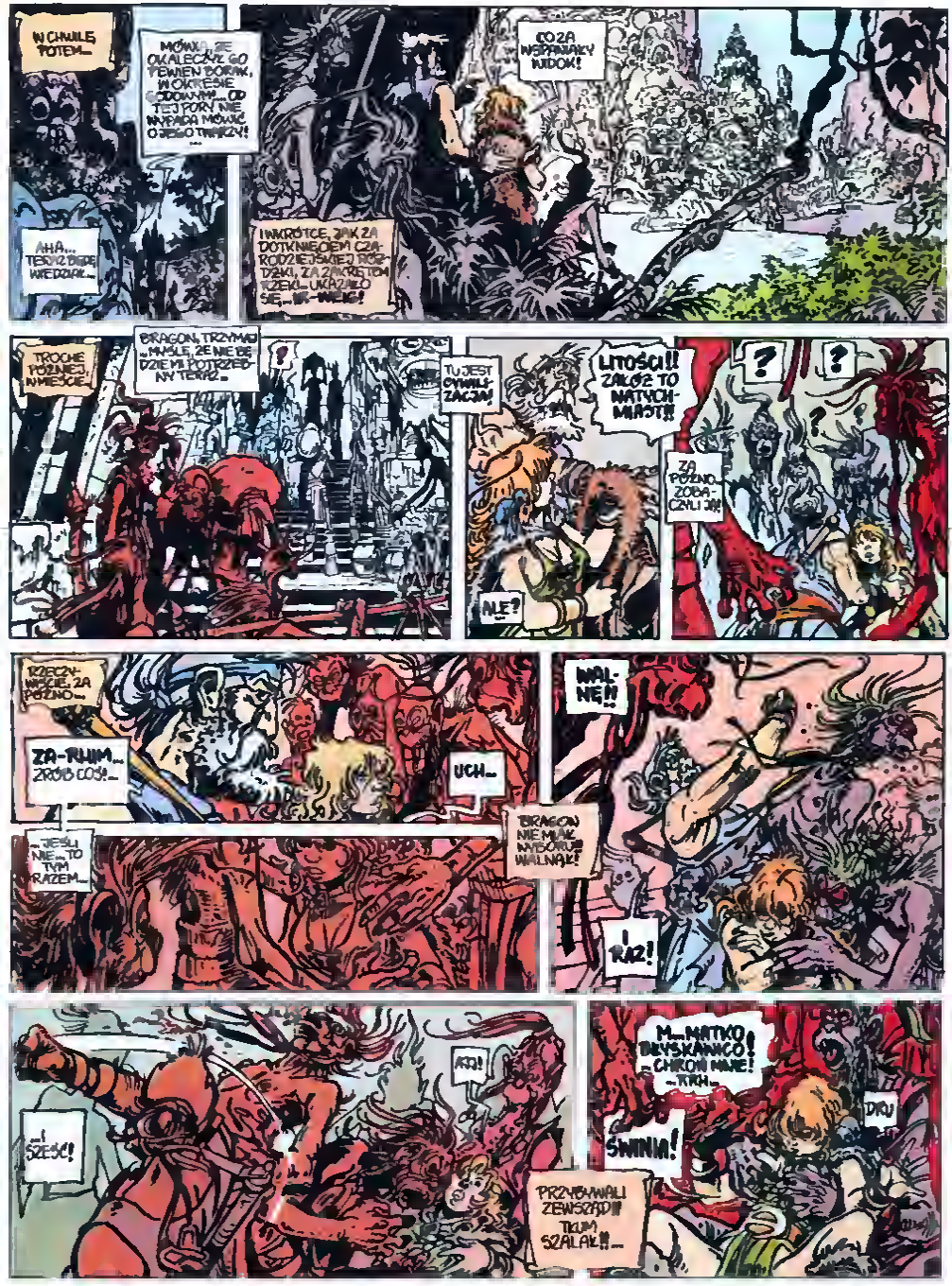
W CHWILĘ POTEM...
MÓWIĄ, ŻE OKALECZYŁ GO PEWIEN BORAK, W OKRUTNE DOŃ-NIM... OD TEJ PORY NIE WYPADA MÓWIĆ O JEGO TWARZY!
AHA... TERAZ JUŻ WIEDZIAŁ...
CÓŻ ZA WSPANIAŁY WIDOK!
I NAGROTCE, JAK ZA DOTKNIĘCIEM CZARODZIEJSKIEJ RÓŻDŻKI, ZA ZAKRĘTEM SŁYCHAĆ UKAZAŁO SIĘ... NIE-WIELE!
TROCHĘ PÓŹNIEJ, W MIEŚCIE...
SMOK
BRAGON, TRZYMAJ... MYŚLĘ, ŻE NIE BĘDZIE MI POTRZEBNY TERAZ...
TU JEST CHYBA ZACZĘ...
ALE?
LITOŚCI!! ZAŁÓŻ TO NATYCHMIAST!!
ZA PÓŹNO... ZOBACZYLI JĄ!
?
RZECZY-WIŚCIE, ZA PÓŹNO...
ZA-RUM... ZRÓB COŚ!...
UCH...
...JEŚLI NIE... TO TYM RAZEM...
BRAGON NIE MIAŁ WYBORU... WALNĄŁ!
WAL-NĘŁ!!
I RAZ!
...I SZEŚĆ!
ARR!
M... MATKO BOSKA!... CHROŃ MNIE! ...TWM...
ŚWINIA!
DRU
PRZYWOŁAŁ ZEWSZĄD!!! TRUM, SZAŁAŁ!!...

NAGLE...
NIECH MATKA BŁYSKAWICA WAS PORAŻI!!
Shoof!!
?
NĘDZNICY!! OŚMIELACIE SIĘ LEKCEWAŻYĆ ŚWIĘTE REGUŁY GOŚCINNOŚCI IR-WEIG!!
UCIEKAJ-CIE! UCIEKAJ-CIE!!
DO DIABŁA... PELISSA JEST RANNA!!
...NIE! ALE CO TO ZA WIATR, KTÓRY...?
OCH... MOJA GŁOWA...
SHAI-THUNG
ACH!... TO ON! W DAMA MA POREK KOŃ CZY SIĘ MOJA CIEKAWOŚĆ!
UKRU
PODTRZYMUJĄ MNIE BULROGU... TE CZARY MNIE OSŁABIAJĄ...
JESTEM TU, KSIĄŻĘ...
CHWILĘ TOTEM...
CO ZA SZCZĘŚCIE ZNÓW CIĘ UJRZEĆ, KSIĄŻĘ... TWOJE INTERWENCJE NADAL SĄ TAKIE PIORUNUJĄCE!!...
ŻYJEMY W TRUDNYCH CZASACH RYCERZU...
DOBRZE! JEDNAK LEPIEJ TO ZAŁOŻĘ!
KRAJEM SIEDMIU MARCHII WSTRZĄSA WOJNA... PORA PORODÓW WYMAGA ODOSOBNIENIA NASZYCH TOWARZYSZEK I POZBAWIA NAS ICH...
...WDZIĘKÓW!!...
BĄDŹMY SZCZERZY, SMOKU!... NIE MA TU MIEJSCA DLA TWOJEJ TONĘTNEJ PANIENKI!
TELISSA NIE JEST MOJĄ PANIENKĄ!
HE! HE! HE!... NO PROSZĘ... ZRYTOWAŁ SIĘ WASZ MIĘKKI DZIENIĄSZEK!!
WĘŻOWIEŃ ZNIKAJĄ!!
?!
Bulrog!!

WIĘZIEŃ!... JAKI WIĘZIEŃ!... O CO CHODZI?! ODPOWIADAJ BULROG!!
HM... TO NIE MA ZNACZENIA...
TO CZŁOWIEK... TAKI CHERLAW, KTÓREGO WYTROPIŁEM W MARCHII... WŁÓCZYŁ SIĘ SZUKAJĄC NIE WIADOMO CZEGO...
!... MUSZLA!!
JAK TO... NIE MA ZNACZENIA?
?... MYŚLAŁEM, ŻE...
PŁACĘ CI ZA OCHRONĘ MOICH GRANIC, A NIE ZA MYŚLENIE !!!
KTO PILNUJE SAMOTNI? JEŻELI...
JEŻELI CO?... SHANTHUNG!
...NIC... NIC... NIERUCHOMIEJE PONIŁOŻKY... PORA PORODU... MOJA MAGIA...
ZAFRONIJ O TYM BULROGU!
MHM! W PORZĄDKU!
ZARAZ POTEM...
A WY ROZEŚLIJCIE PATROLE I PRZYPROWADŹCIE MI TEGO SZALEŃCA!
BRAGON! CHODŹ Z NAMI! TA HISTORIA DOTYCZY TAKŻE CIEBIE... I TO BARDZIEJ NIŻ MYŚLISZ!...
JA NIC NIE MYŚLĘ, SHANTHUNG...
JESZCZE NIC!
JEŻELI I TO DOTYCZY BRAGONA, TO JA TEŻ IDĘ!!
NIE! ŻADNYCH SAMIC W MIESCIE... A TYM BARDZIEJ W SAMOTNI ZA RIHM! NATYCHMIAST ZAPROWADZIĆ JĄ TODSTRAŻA NA WYSPĘ MATEKI! TO ROZKAZ!!...
JAK TO SAMICA?! JA NIE JESTEM ŻADNĄ SAMICĄ! JESTEM CÓRKĄ...
TAKI... CZYJĄ CÓRKĄ?
WYPUŚĆ GO, BULROG!
TO MOJA CÓRKA!
HM?
SZCZĘŚCIU MANO!...
OJCIEC...
A TY, RÓB CO CIKAZA! DOŚĆ GŁUPSTW... ZROZUMIANO!?!

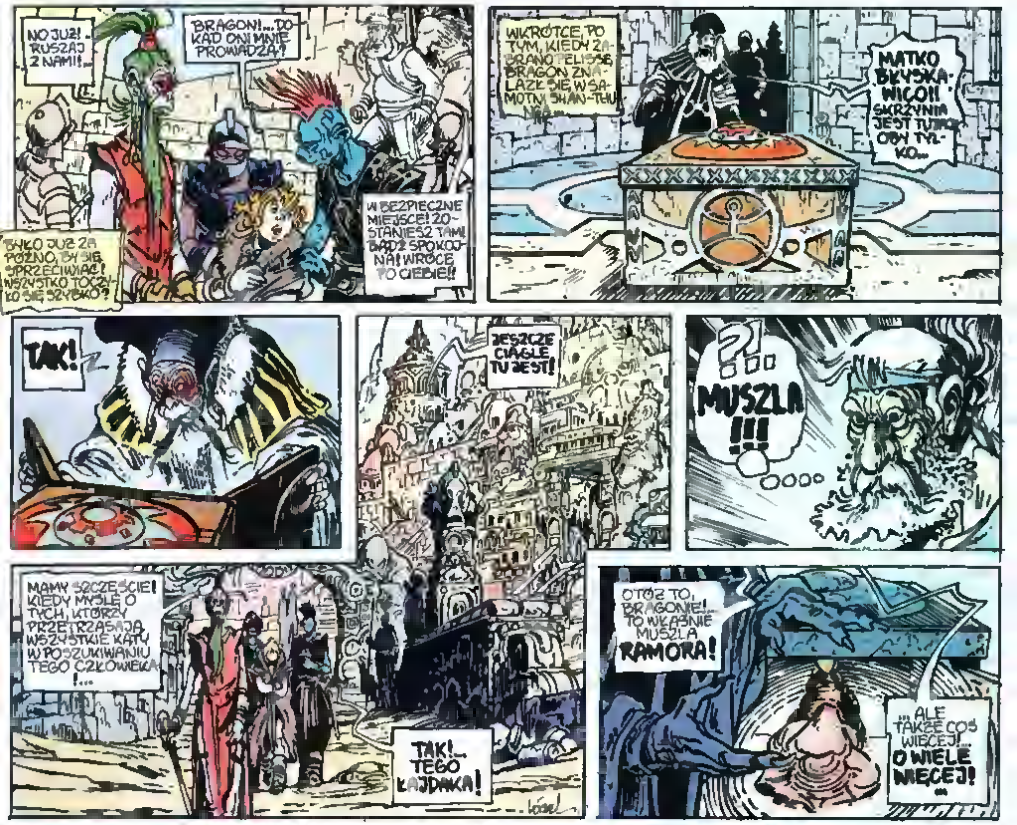
NO JUŻ! RUSZAJ Z NAMI!!
BRAGON!... DOKĄD ONI MNIE PROWADZĄ?
BYŁO JUŻ ZA PÓŹNO, BY SIĘ SPRZECIWIAĆ! WSZYSTKO TOCZY SIĘ SZYBKO!
W BEZPIECZNE MIEJSCE! ZOSTANIESZ TAM! BĄDŹ SPOKOJNA! WRÓCĘ PO CIEBIE!!
WKRÓTCE, PO TYM, KIEDY ZABRANO ELISSE, BRAGON ZNIKA W SAMOTNYM ŚWIATYNI
MATKO BŁYSKAWICO!! SKRZYDNIA JEST TUTAJ ONA TYLKO...
TAK!
JESZCZE CIĄGLE TU JEST!
?!...
MUSZLA !!!
MAMY SZCZĘŚCIE! KIEDY MYŚLĘ O TYCH, KTÓRZY PRZETRZĄSAJĄ WSZYSTKIE KĄTY W POSZUKIWANIU TEGO CZŁOWIEKA!...
TAK!... TEGO ŁAJDAKA!
OTÓŻ TO, BRAGONIE!... TO WŁAŚNIE MUSZLA RAMORA!
ALE TAKŻE COŚ WIĘCEJ! O WIELE WIĘCEJ!
TO NARZĘDZIE NASZEGO PODBOJU!!!
MUSZLA MI TO WYJAWIŁA! JESTEŚMY NARODEM BRANYM!
ONA?! TO ONA! ZWOJOWANI KAMI LLIR!!
POMAGREW! JAK JA STAMTĄD WYCIĄGNĄĆ NIE DAJĄC SIĘ ZJEŚĆ!!...
DZIĘKI NIEJ NASZA ODZYSKUJE SIŁĘ, A NASZA DUMA - SWOJE PRAWO!
NASZA WIARA ZMIECIE GRANICE! AKBAR BĘDZIE MIŁ ŻAL DO NAS!
WYSPA MATEK BAŁA NAD PIĘKNYMI MIESZKAŃCAMI IR-WEGU

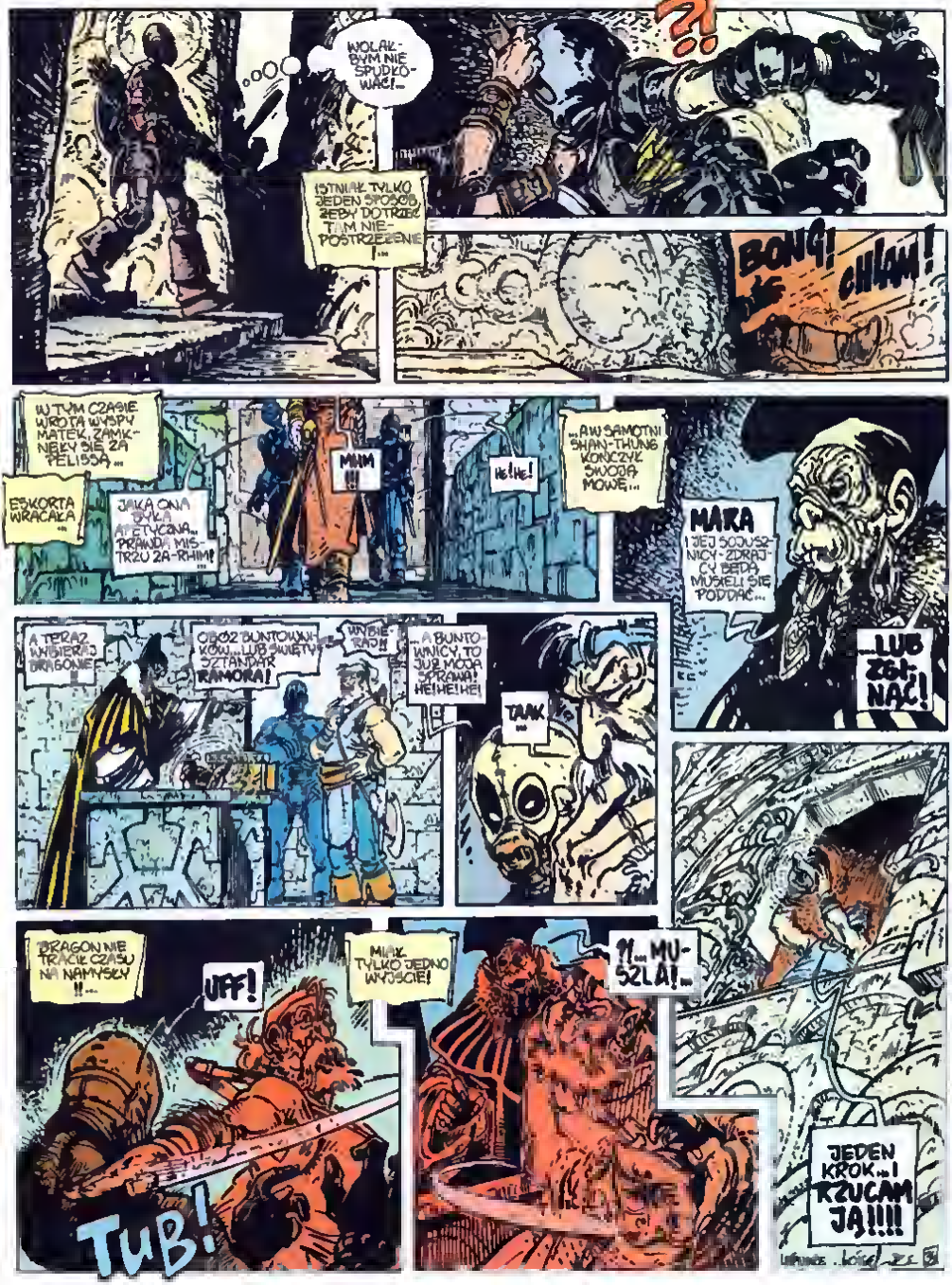
WOLAŁBYM NIE SPUDŁOWAĆ!...
ISTNIAŁ TYLKO JEDEN SPOSÓB, ŻEBY DOTRZEĆ TAM NIEPOSTRZEŻENIE!...
?!
BONG!
CHLAM!
W TYM CZASIE WRÓTA WYSPY MATEK, ZAMKNIĘTE ZA PELISSĄ...
ESKORTA WRACAŁA...
JAKA ONA BYŁA APETYCZNA... PRAWDA, MISTRZU ZA-RHIM?
MHM!!!
HE!HE!
...A W SAMOTNI SHAN-THUNG KOŃCZYŁ SWOJĄ MOWĘ...
MAKA I JEJ SOJUSZNICY-ZDRAJCY BĘDĄ MUSIELI SIĘ PODDAĆ...
...LUB ZGINĄĆ!
A TERAZ WYBIERZCIE DRAGONIE!!
CIĄGLE BUNTOWNICY, LUB NIE?
UNIEŚ RĘKĘ!!
SZTANDAR RAMORA!
...A BUNTOWNICY, TO JUŻ MOJA SPRAWA! HE!HE!HE!
TAAK...
DRAGON NIE TRACIMY CZASU NA NAMYSŁY!!...
UFF!
MAMY TYLKO JEDNO WYJŚCIE!
?!... MUSZLA!...
JEDEN KROK...! I RZUCAM JĄ!!!!
TUB!

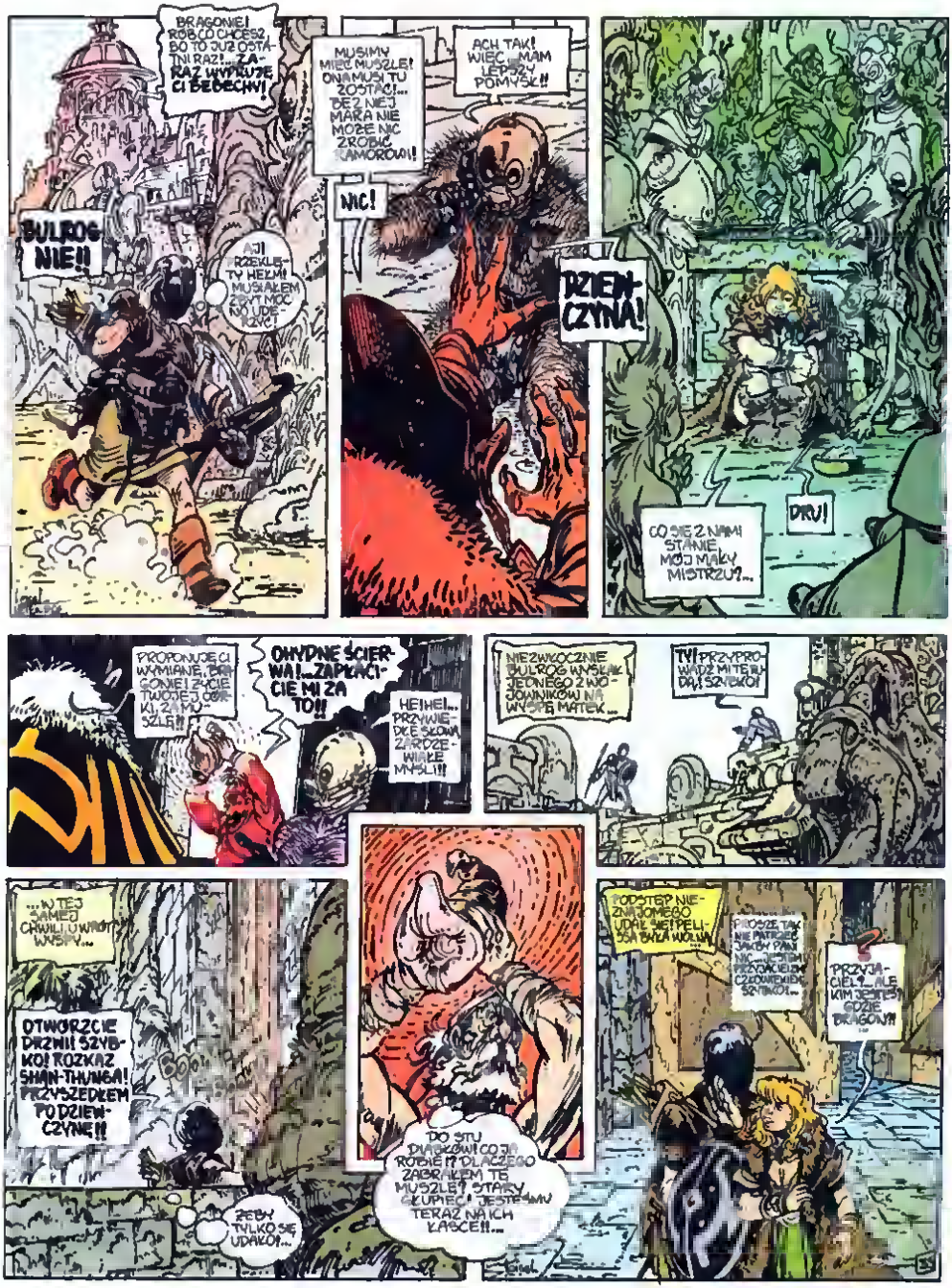
BRAGONIE! ROBI CO CHCESZ, BO TO JUŻ OSTATNI RAZ!... ZARAZ WYKURZĘ CI BEBECHY!
BULROG NIE!!
AJ!! RZEKLIŚTY HEŁM! MUSIAŁEM ZBYT MOC KOŁYSAĆ KOŁYSKĄ!
MUSIMY MIEĆ MUSZLE! ONA MUSI TU ZOSTAĆ!... BEZ NIEJ MARA NIE MOŻE NIC ZROBIĆ ZAMOROWI!
NIC!
ACH TAK! WIĘC... MAM LEPSZY POMYSŁ!!
DZIEWCZYNA!
DRU!
CO SIĘ Z NAMI STANIE, MÓJ MAŁY MISTRZU?...
PROPONUJĘ CI WYMIANĘ, BRAGONIE! ŻYCIE TWOJEJ CÓRKI, ZA MUSZLĘ!!
OHYDNE ŚCIERWA!...ZAPŁACICIE MI ZA TO!!
HE!HE!.. PRZEWIDZIAŁEŚ SŁOWA ZARDZEWIAŁE MYŚLI!!!
NIEZWŁOCZNIE BULROG WYSŁAŁ JEDNEGO Z WOJOWNIKÓW NA WYSPĘ MATEK...
TY! PRZYPROWADŹ MI TEN DAŃ SZYBKO!!
...NA TEJ SAMEJ CHWILI U WROTÓW WYSPY...
OTWÓRZCIE DRZWI! SZYBKO! ROZKAZ SHAN-THUNGA! PRZYSZEDŁEM PO DZIEWCZYNĘ!!
BOO!
DO STU DIABŁÓW! CO JA ROBIĘ!? DLACZEGO ZABRAŁEM TE MUSZLE? STARY KUPIEC! JESTEŚMY TERAZ NA ICH ŁASCE!!...
ŻEBY TYLKO SIĘ UDAŁO!...
PODSTĘP NIEZNANEGO UDAŁ SIĘ! PELISSA BYŁA WOLNA...
PROSZĘ, TAK NIE PATRZEĆ, JAKBY PANI NIC... JESTEŚMY PRZYJACIELMI CZŁOWIEKA, SZYNKO!...
PRZYJACIEL?... ALE KIM JESTEŚCIE? GDZIE BRAGON?!

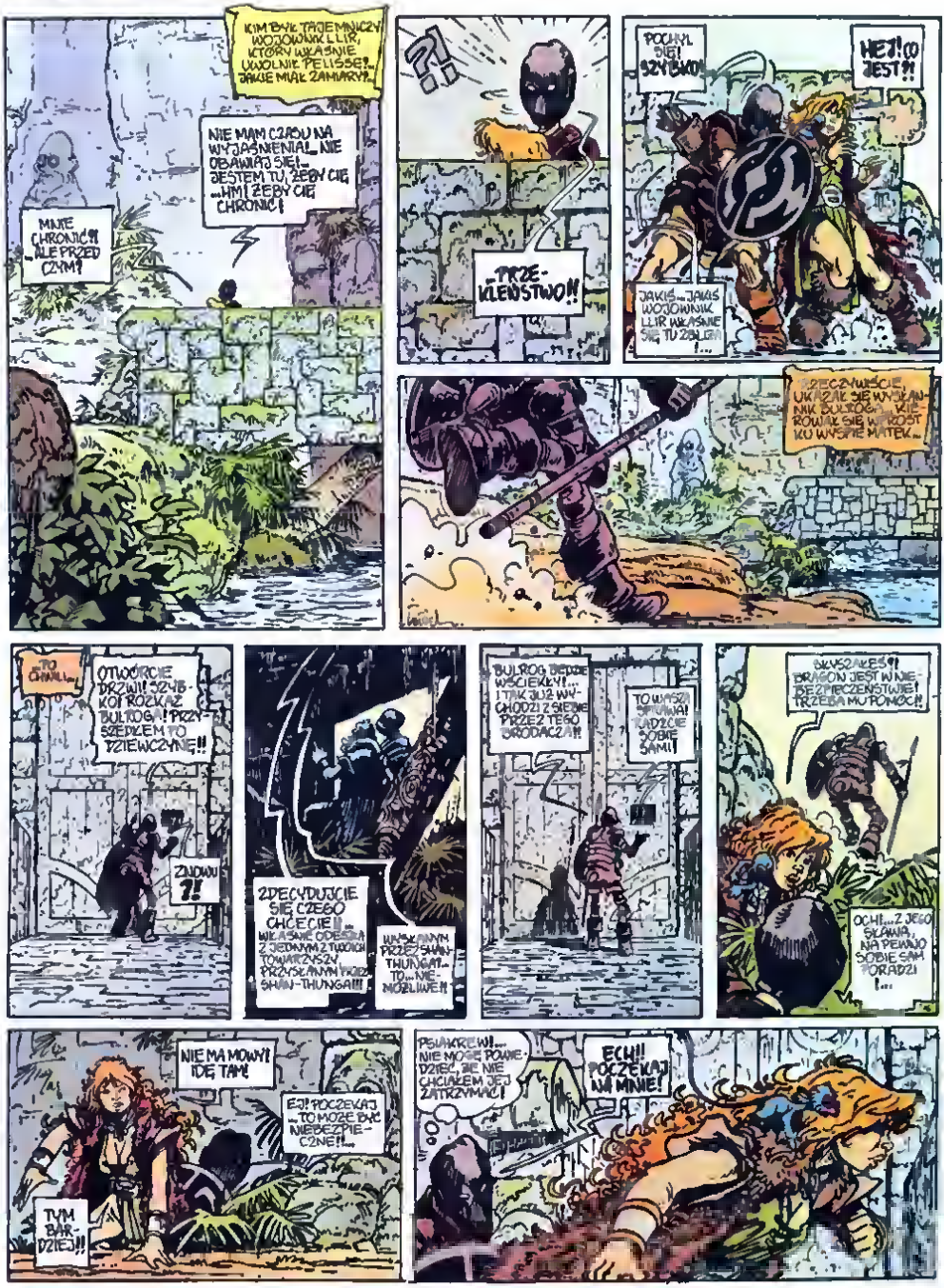
KIM BYŁ TAJEMNICZY WOJOWNIK LLIR, KTÓRY WŁAŚNIE UWOLNIŁ PELISSĘ?.. JAKIE MIAŁ ZAMIARY?..
NIE MAM CZASU NA WYJAŚNIENIA! NIE OBAWIAJ SIĘ!.. JESTEM TU, ŻEBY CIĘ ...HM! ŻEBY CIĘ CHRONIĆ!
MAM CHRONIĆ?! ...ALE PRZED CZYM?
?!
PRZE-KLEŃSTWO!!
POCZUŁ DZIĘ SZYBKO!
HEJ! CO JEST?!
JAKIŚ... JAKIŚ WOJOWNIK LLIR WŁAŚNIE SIĘ TU ZBLIŻA!...
DZIECZYWIŚCIE UKAZAŁ SIĘ WYJĄTKOWY BULROG... KTÓRY ROŚNIE WZROST KU WYŻSZYM MATEK...
...TO CHYBA...
OTWÓRZCIE DRZWI! SZYBKO! ROZKAZUJE BULROG! PRZYSZEDŁEM TO DZIEWCZYNĘ!!
ZUDUU ?!
2DECYDUJECIE SIĘ CZEGO CHCECIE!... WŁAŚNIE ODESZŁA Z JEDNYM Z TUTEJSZYCH TOWARZYSZY PRZYSIĘGNYM PRZEZ SHAN-THUNGA!!!
WYSŁANNYM PRZEZ SAMEGO THUNGA!... TO... NIEMOŻLIWE!!
BULROG BĘDZIE WŚCIEKŁY!... I TAK JUŻ WYCHODZI Z SIEBIE PRZEZ TEGO ZDRADZIECKA!!
TO WASZA SPRAWA! RADZCIE SOBIE SAMI!
OKSZAKES?! SMOK JEST W NIEBEZPIECZEŃSTWIE! TRZEBA MU POMÓC!!
OCH!... Z JEGO SŁAWĄ, NA PEWNO SOBIE SAM PORADZI!...
NIE MA MOWY! IDĘ TAM!
EJ! POCZEKAJ... TO MOŻE BYĆ NIEBEZPIECZNE!...
TYM BARDZIEJ!!
PSIAKREW!... NIE MOGŁEM POWIEDZIEĆ, ŻE NIE CHCIAŁEM JEJ ZATRZYMAĆ!
ECH!! POCZEKAJ NA MNIE!

TYMCZASEM W SAMOTNI...
BADŹ ROZBADANY BRAGONIE.. ZDAJE SIE, ŻE TWOJEJ CÓRCE BARDZO NA TOBIE ZALEŻY...
-BULROGU, PRZYKRO, GDYBY COŚ JEJ SIE STAŁO!...
NIE RUSZAĆ SIE!!
KSIĄŻĘCIUNIE USTAPI, DOPÓKI NIE ZOBACZY SMARKULI...
-ROZCIĄGNĘŁAŚ NA MOIM ZULHEIMIE!
BULROG! BULROG!
DZIEWCZYNA ZNIKNĘŁA! ZNARANO JĄ NA ROZKAZ SHAN-THUNGA!!
CO?!
ZNIKNĘŁA?!...
NA CZARNĄ KRWIĄ WCO TY GRASZ SHAN-THUNGU?!
TERAZ ALBO...
PUŚĆ MNIE, BULROGU!... ZWARIOWAŁEŚ!! NIGDY NIE WYDAŁEM TAKIEGO ROZKAZU!!!
...NIGDY!
STOP!!
COFNIJ SIĘ!!
AH!
JEDYNE WYJŚCIE... PORT!! ONA MUSI TAM BYĆ!!
SPO
JAK PECH, TO PECH!... WSZYSTKO SIE WALI!... POSZUKIWANIA!... MUSZLA!... I PELISSA... JAK JA ODNALEZĘ?!..
W TYM SAMYM CZASIE, W DOLNYM MIEŚCIE...
SZYBKO, SPIESZ SIĘ!... CZEGO SIE OBAWIASZ? W TYM PRZEBRANIU JESTEŚ MOJĄ NAJLEPSZĄ OCHRONĄ!!...
HM... TAK... O... OCZYWIŚCIE! JUŻ IDĘ!
...MNIE KTO BĘDZIE CHRONIŁ?!
37

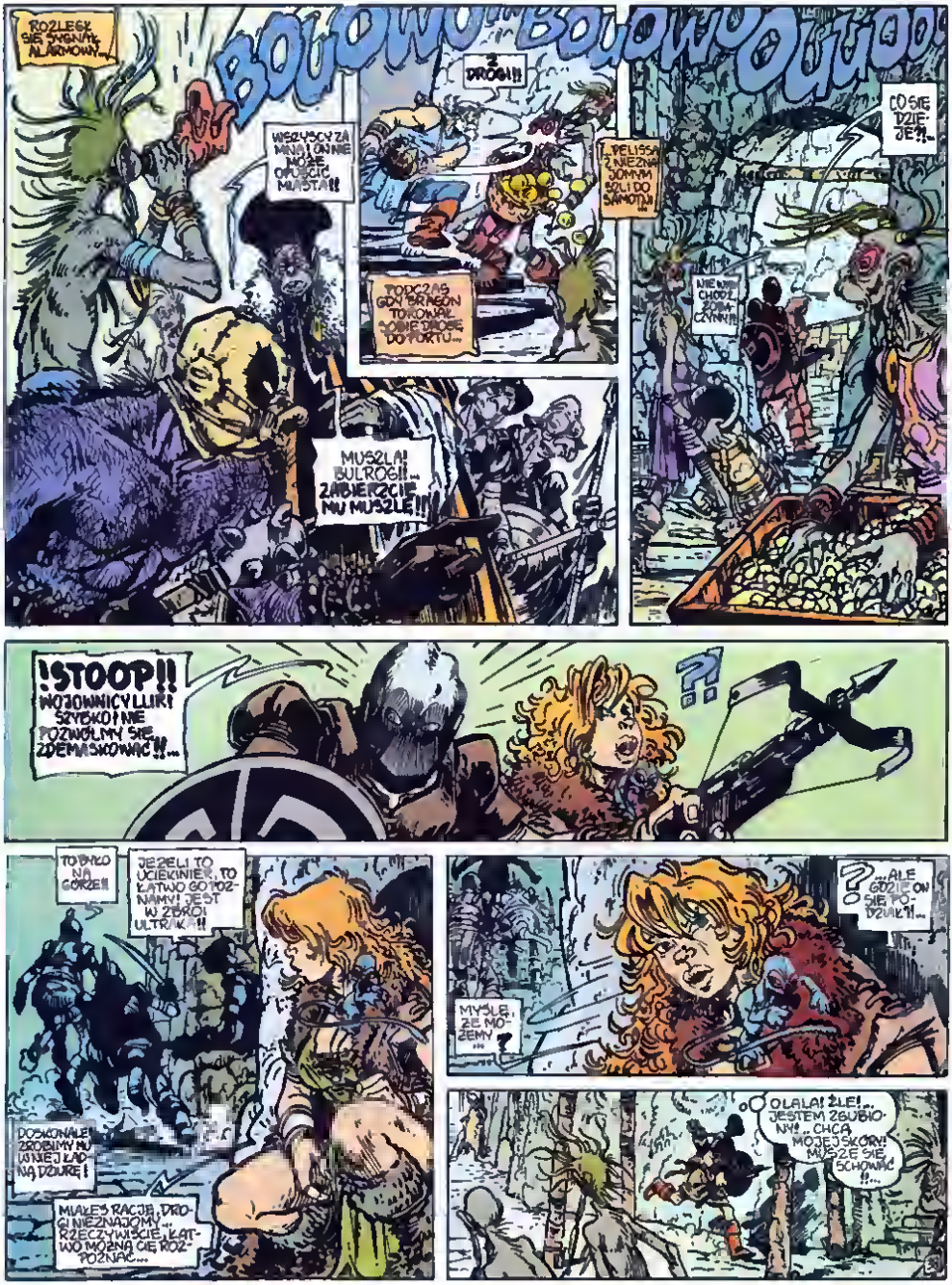
ROZLEGŁ SIĘ SYGNAŁ ALARMOWY...
BOOOWOOO

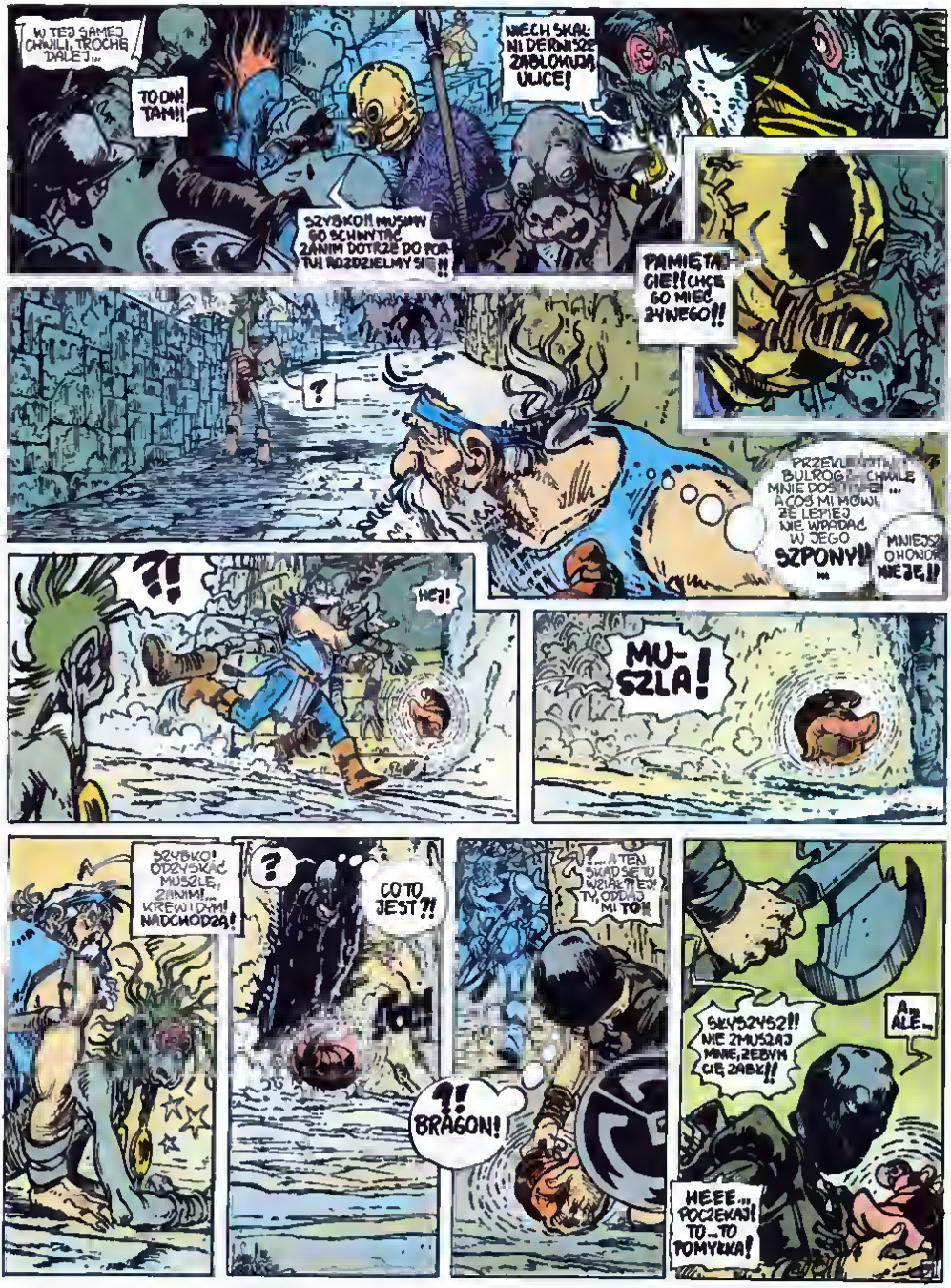
W TEJ SAMEJ CHWILI, TROCHĘ DALEJ...
TO ONI TAM!!
WIĘCH SKAL NI DERNIS ZABLOKUJĄ ULICĘ!
SZYBKO!! MUSIMY GO SCHWYTAĆ ZANIM DOTRZE DO FORTU! ROZDZIELMY SIĘ!!
PAMIĘTAJCIE!! CHCĘ GO MIEĆ ŻYWEGO!!
?
PRZEKLĘTY BULROG!... CHCIAŁE MNIE ZJEŚĆ!... A COŚ MI MÓWI, ŻE LEPIEJ NIE WPADAĆ W JEGO SZPONY!!
MNIEJSZA O HONOR NIEŻE!!
?!
HEJ!
MU-SZLA!
SZYBKO! ODZYSKAĆ MUSZLĘ, ZANIM KREWIDAMI NADCHODZĄ!
?
CO TO JEST?!
?!... A TEN SKĄD SIĘ WZIĄŁ?! TY, ODDAJ MI TO!!
?! BRAGON!
SKY52452!! NIE ZMUSZAJ MNIE, ŻEBYM CIĘ ZABIŁ!!
A ALE...
HEEE... POCZEKAJ! TO...TO POMYŁKA!

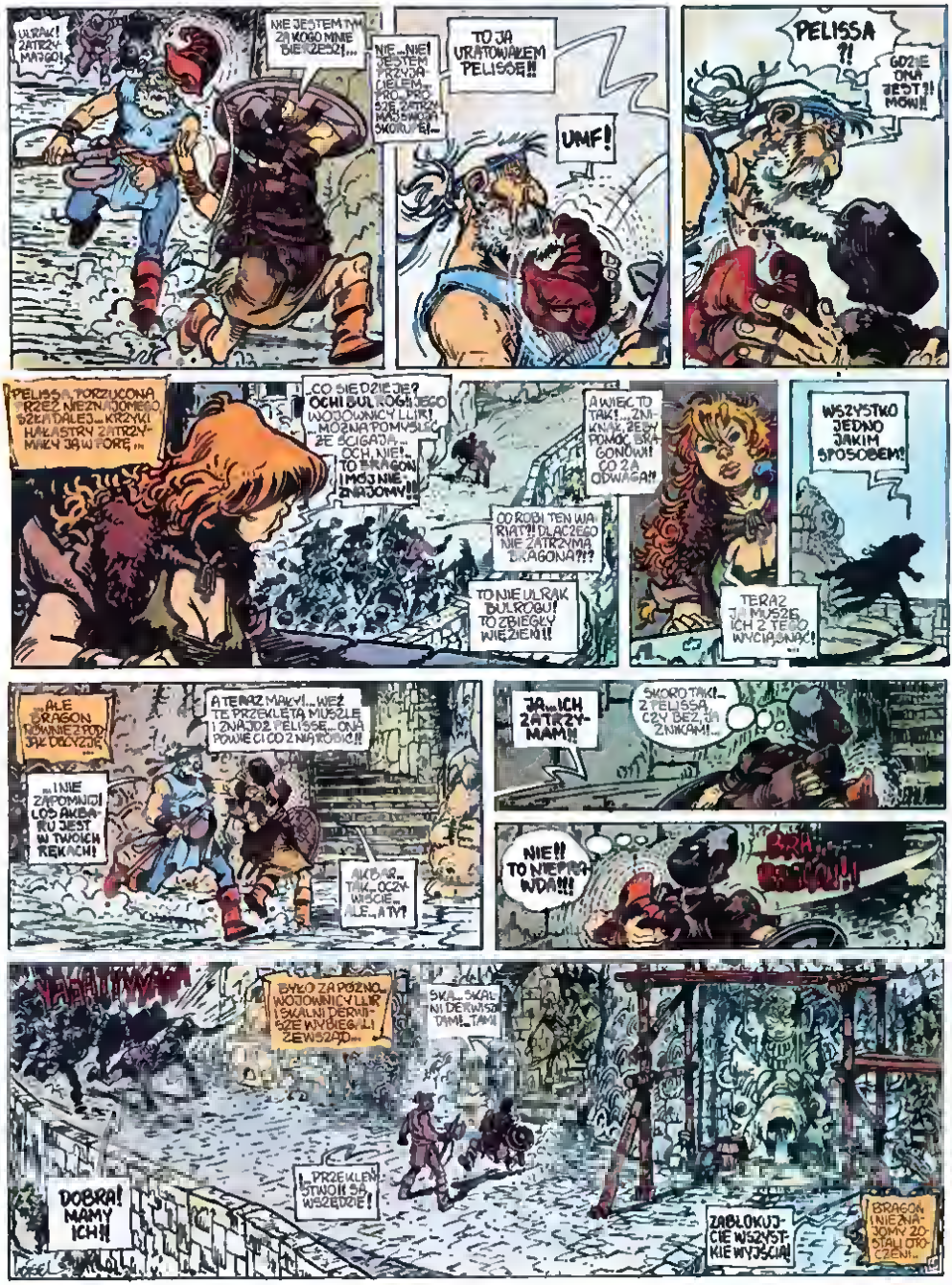
ULRAK! ZATRZYMAJ GO!
NIE JESTEM TYM ZA KOGO MNIE BIERZESZ!...
NIE...NIE! JESTEM PRZYJACIELEM...PRO...PRO SZE, ZATRZYMAJ SWOICH SKORUPIAKI...
TO JA URATOWAŁEM PELISSE!!
UMF!
PELISSA ?!
GDZIE ONA JEST?! MÓW!!
PELISSA, PORZUCONA PRZEZ NIEZNAJOMEGO, SZUKA DALEJ... KRZYKI HAŁASTRY ZATRZYMUJĄ JĄ W PORĘ...
CO SIĘ DZIEJE? OCH! BUL'ROGH JEGO WOJOWNICY LLIRI... MOŻNA POMYŚLEĆ ŻE ŚCIGAJĄ... OCH, NIE!... TO SMOK, MÓJ NIEZNAJOMY!!
A WIĘC TO TAK!... ZNIKNĄŁ, ŻEBY POMÓC SMOKOWI! CO ZA ODWAGA!!
CO ROBI TEN WARIAT?! DLACZEGO NIE ZATRZYMA SMOKA?!?
TO NIE ULRAK BUL'ROGU! TO ZBIEGŁY WIĘZIEŃ!!
WSZYSTKO JEDNO JAKIM SPOSOBEM!
TERAZ MUSZĘ ICH ZE SOBĄ WYCIĄGNĄĆ!
ALE SMOK ROWNIE ZŁO JAK DECYZJE...
...I NIE ZAPOMNIJCIE LOS AKBARA JEST W TWOICH REKACH!
A TERAZ MAŁY!... WIEC TE PRZEKLĘTĄ MUSZLĘ I ZNAJDŹ PELISSE... ONA POWIE CI CO Z NIĄ ROBIĆ!!
AKBAR... TAK... OCZYWIŚCIE... ALE... A TY?
JA... ICH ZATRZYMAM!!
SKORO TAK!... Z PELISSĄ CZY BEZ, JA ZNIKAM!...
NIE!! TO NIEPRAWDA!!!
BRR...
YAH! TWY!
BYŁO ZA PÓŹNO... WOJOWNICY LLIR I SKALNI DERWISZE WYBIEGLI ZEWSZĄD...
SKA... SKALNI DERWISZE... TAM...
PRZEKLEŃSTWO! SĄ WSZĘDZIE!
DOBRA! MAMY ICH!!
ZABLOKUJCIE WSZYSTKIE WYJŚCIA!
SMOK I NIEZNAJOMY ZOSTALI OTOCZENI...

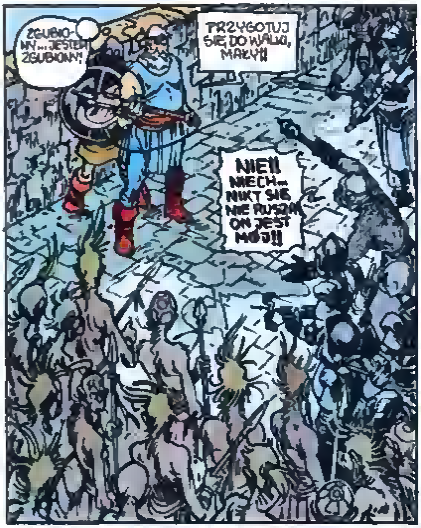
ZGUBIONY... JESTEM ZGUBIONY!
PRZYGOTUJ SIĘ DO WALKI, MAKU!!
NIE!! NIECH... NIKT SIĘ NIE RUSZA... ON JEST MÓJ!!

CHWILA PRAWDY, KIEDY WSZYSTKO SIĘ WAŻY...
MOJA KOSTUCHA POWIEDZIAŁA NIEDOZWAŻNOŚĆ!
OBIECAŁ...!

PIĘKNIE, BRAGONIE... ALE TWOJE MOWY NIE ROBIĄ DUŻEGO WRAŻENIA...

BROŃ SIĘ STARY MISTRZU!
MUSZĘ ODPRAWIĆ CIĘ ZA TAKIE LEKCJE!
PODAJ MUSZLE, MAKU!
NAPRAWDĘ?...

WIĘC DOBRZE! DOBIJĘ SIĘ DZIŚ JESZCZE JEDNĄ, KTÓRA DECYDUJE SIĘ MOGĘ DOBRZE ZAPAMIĘTAĆ!...
!? EH!
ŁAP JĄ, PRZYSTOJNIAKU!!

I TO!
SPU!
MUSZLA ODEBRAŁA PEWNOŚĆ SIEBIE BULROGOWI... ALE JESZCZE BARDZIEJ CIOŚ, KTÓRY...

RZUĆCIE WSZYSCY BROŃ! BO ROZTRZASKAM MUSZLE!
BIERZ MUSZLE, MAKU SZYBKO!!

ZDUMIENIE SPARALIŻOWAŁO WOJOWNIKÓW LLIRI... SKAŁKI DERWISZE WAHALI SIĘ... NAGLE ROZLEGŁ SIĘ GŁOS...
ŻADNEJ ŁASKI!... WYKOŃCZCIE ICH DERWISZE...!

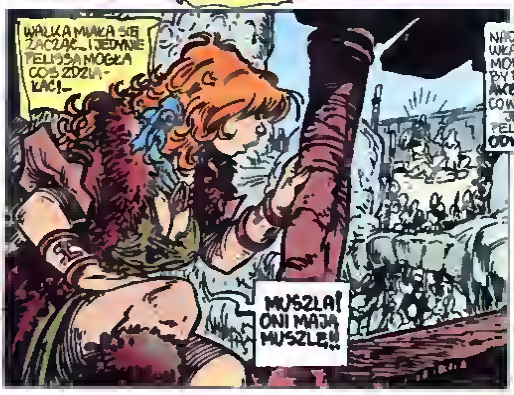
WALKA MIAŁA SIĘ ZACZĄĆ... I JEDYNIE PELISSA MOGŁA COŚ ZDZIAŁAĆ!...
NAREszcie WŁAŚCIWY MOMENT ŻEBY POKAZAĆ AKBAROWI CO WARTA JEST PELISSA! ODWAGI!!
MUSZLA! ONI MAJĄ MUSZLE!!

TO BYŁ KONIEC! BRAGON I NIEZNANO-MY BYLI OTOCZENI PRZEZ SKALNYCH DERWISZÓW. ZOSTAŁO IM JUŻ JEDNO...
BROŃ TYM MUSZLI, MAŁY... BROŃ AŻ PO KOŃCA!
YAAA... ZGIŃ!
AUK!
ROZPOCZĘŁA SIĘ RZEŹ...
COFNIJCIE SIĘ BRAŹNY!
DO DZIEŁA... CZYJA KOLEJ?!
SKALNI DERWISZE ZAGRZEBANI PRZEZ SHIN-THUNGA, TŁOCZYLI SIĘ ZE WSZYSTKICH STRON...
ZABIERZCIE IM MUSZLĘ! POŁAMCIE IM KOŚCI!! WRZUĆCIE ICH DO GROBÓW!!
DWAJ MĘŻCZYŹNI CHWALILI SIĘ JUŻ POD BEZ LITOŚCIWYM NAPOREM ATAKUJĄCYCH... ...GDY NAGLE...
POMÓŻCIE MI WYNIEŚĆ STĄD BULROGA!!
SKALNI DERWISZE! STÓJCIE!
HAŃBA WAM!
MYŚLAŁAM, ŻE JESTEŚCIE LUDEM HONOROWYM I DUMNYM! A WY ATAKUJECIE SETKĄ DWÓCH JEDYNYCH PRAWDZIWIE ODWAŻNYCH AKBARU!!
DZIEWCZYNA!
PELISSA!

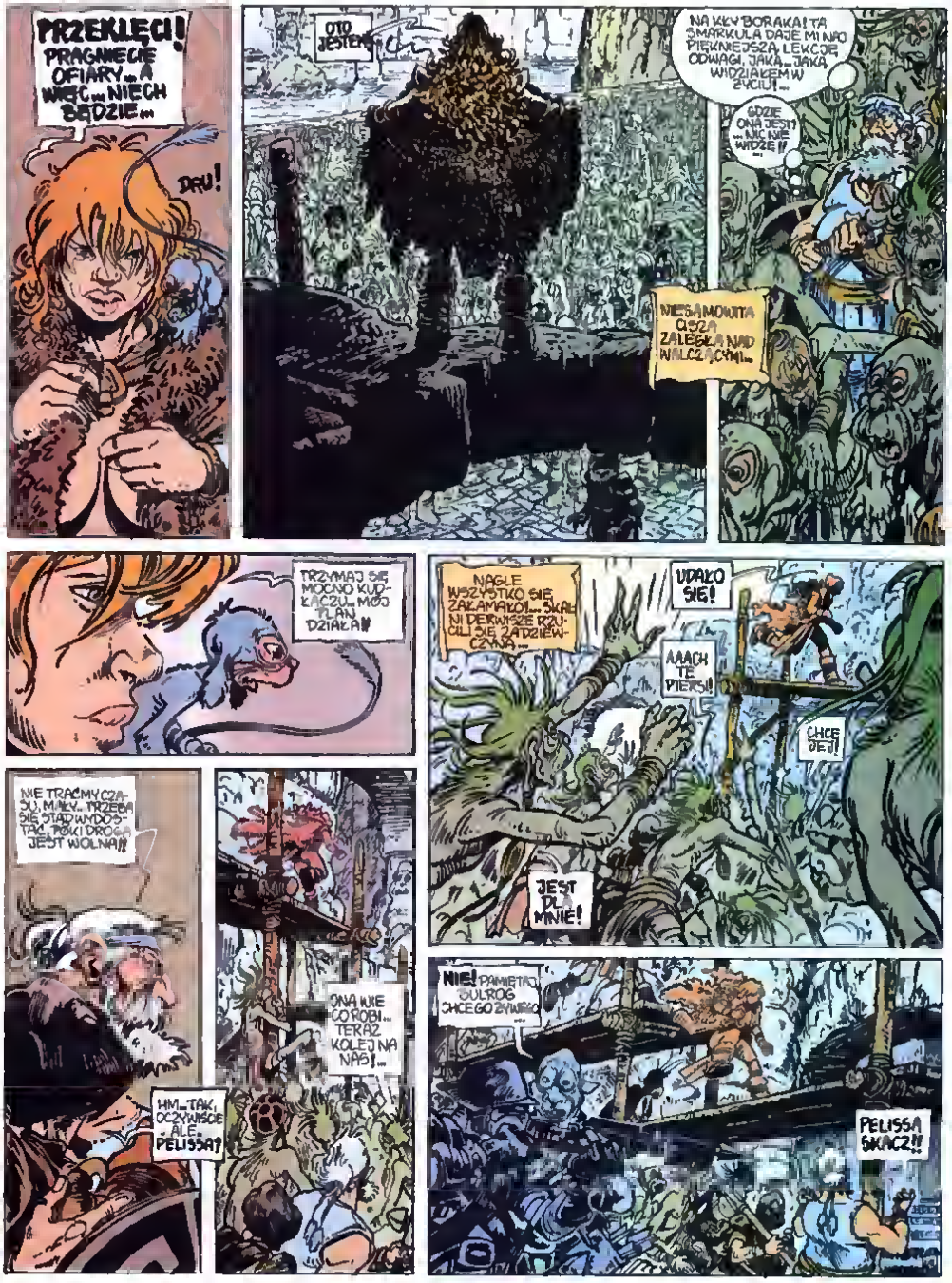
PRZEKLĘCI! PRAGNIECIE OFIARY... A WIĘC... NIECH BĘDZIE...
DRU!
OTO JESTEM...
NA KLY BORAKA! TA SMARKULA DAJE MI NAJPIĘKNIEJSZĄ LEKCJĘ ODWAGI, JAKĄ... JAKĄ WIDZIAŁEM W ŻYCIU!...
GDZIE ONA JEST? ... NIC NIE WIDZĘ!!
NIESAMOWITA OCZA ZALEGŁA NAD WALCZĄCYMI...
TRZYMAJ SIĘ MOCNO KUDŁACZU... MÓJ PLAN DZIAŁA!!
NAGLE WSZYSTKO SIĘ ZAKAMAŁO!... SKAŁY NIEOCZEKIWANIE RUSZYŁY SIĘ ZA DZIEWCZYNĄ...
UDAŁO SIĘ!
AAACH TE PIERSI!
CHCĘ JEŚĆ!
JEST DLA MNIE!
NIE TRACIMY CZASU, MAŁY... TRZEBA SIĘ STĄD WYDOSTAĆ, PÓKI DROGA JEST WOLNA!!
HM... TAK, OCZYWIŚCIE ALE... PELISSA?
ONA WIE CO ROBI... TERAZ KOLEJ NA NAS!...
NIE! PAMIĘTAJ GULROG CHCE GO ŻYWEGO...
PELISSA SKACZ!!

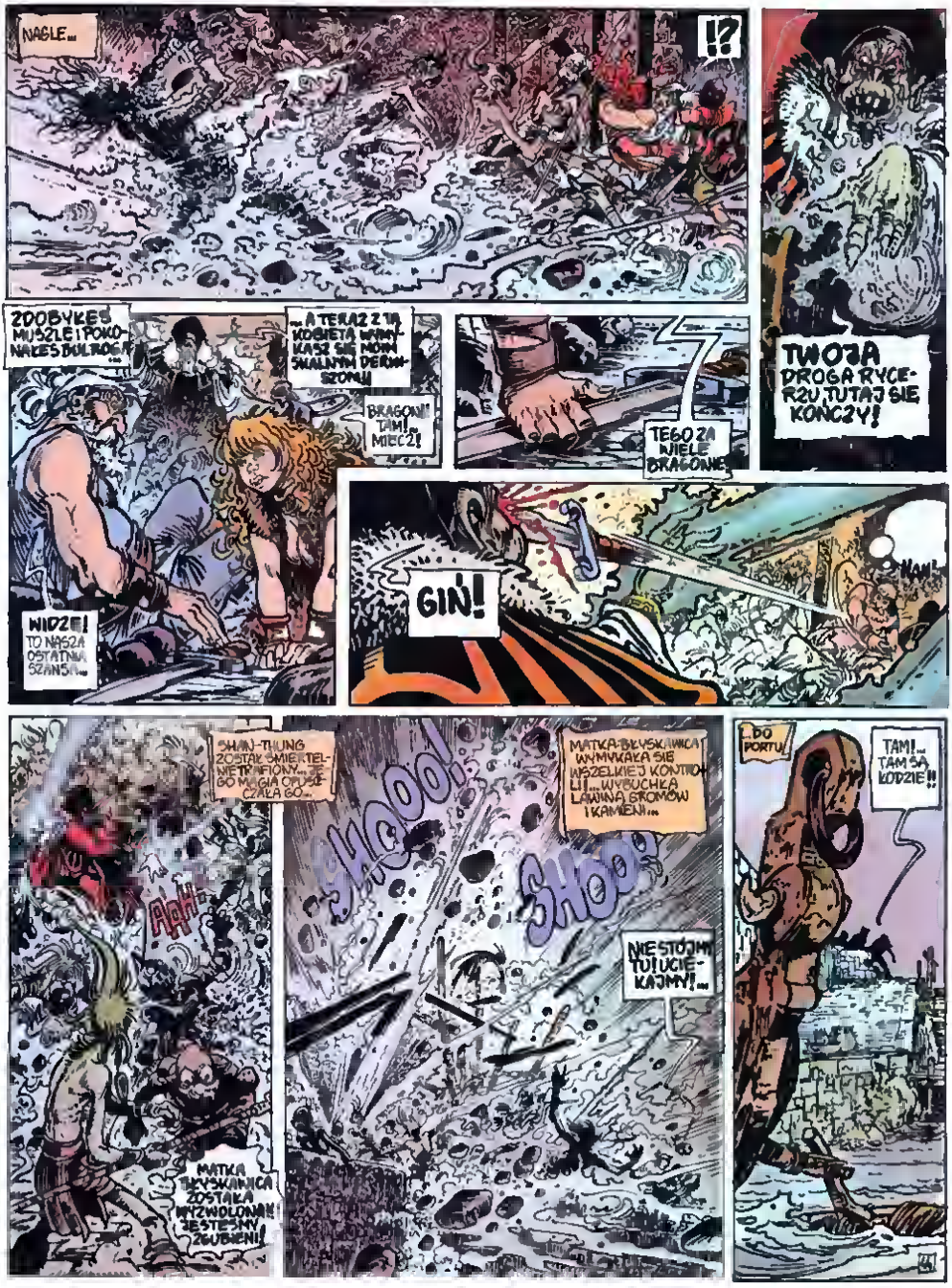
NAGLE...
!?
TWOJA DROGA RYCERZU TUTAJ SIĘ KOŃCZY!
ZDOBYŁEŚ MUSZLE I POKONAŁEŚ BULROGA...
...A TERAZ Z TĄ KOBIETĄ WYMYKASZ SIĘ MOIM SMALONYM DERMISZOMOM!
BRAGON! TAM! MIECZ!
TEGO ZA WIELE BRAGONÓW!
GIŃ!
WIDZĘ! TO NASZA OSTATNIA SZANSA...
SHAMJ-THUNG ZOSTAŁ OŚMIELONY... SKUTECZNIE TELEPATYCZNIE... SO MEGIA CIĘŻKO RANNA...
AAH!
MATKA-BŁYSKAWICA WYMYKAŁA SIĘ WSZELKIEJ KONTROLI... WYBUCHŁA LAWINA GROMÓW I KAMIENI...
HOOO!
SHOO
NIE STÓJMY TU! UCIEKAJMY!...
MATKA BŁYSKAWICA ZOSTAŁA WYZWOLONA!! JESTEŚMY ZGUBIENI!
...DO PORTU
TAM!... TAM SĄ KODZIE!!

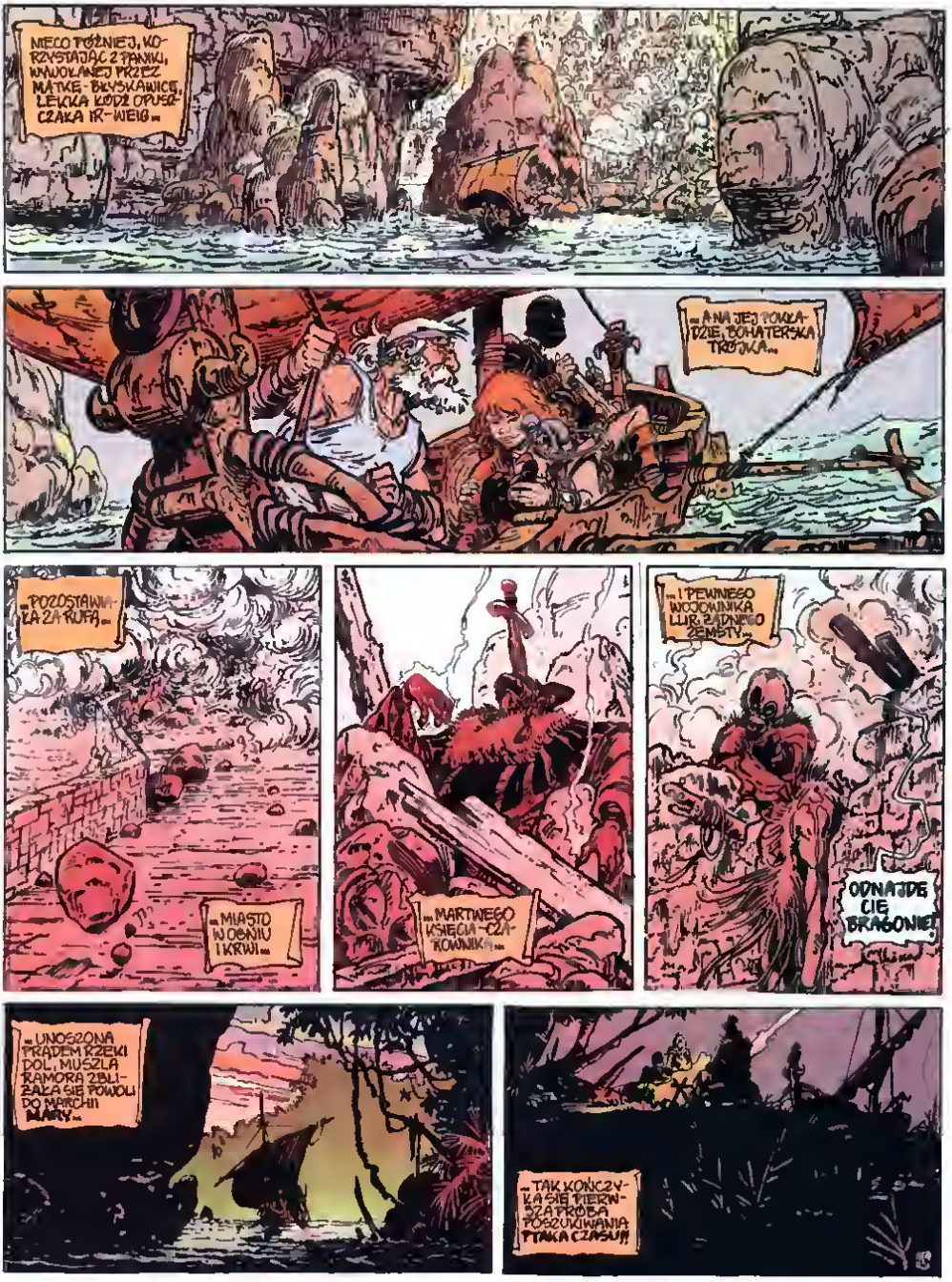
NIECO PÓŹNIEJ, KORZYSTAJĄC Z PANIKI, WYWOŁANEJ PRZEZ MATKĘ-BŁYSKAWICĘ, LEKKA ŁÓDŹ OPUSZCZAŁA IR-WEIG...
...A NA JEJ POKŁADZIE, BOHATERSKA TRÓJKA...
...POZOSTAWIAŁA ZA RUFĄ...
...MIASTO W OGNIU I KRWI...
...MARTWEGO KSIĘCIA-CZAROWNIKA...
...I PEWNEGO WOJOWNIKA LUB RACZEJ ZEMSTY...
ODNAJDĘ CIĘ, BRAGONIE!
...UNOSZONA PRĄDEM RZEKI DOL, MUSZLA RAMORA ZBLIŻAŁA SIĘ POWOLI DO MARCHII MARY...
...TAK KOŃCZYŁA SIĘ TERNISTA TROPA POSZUKIWANIA PTAKA CZASU!!

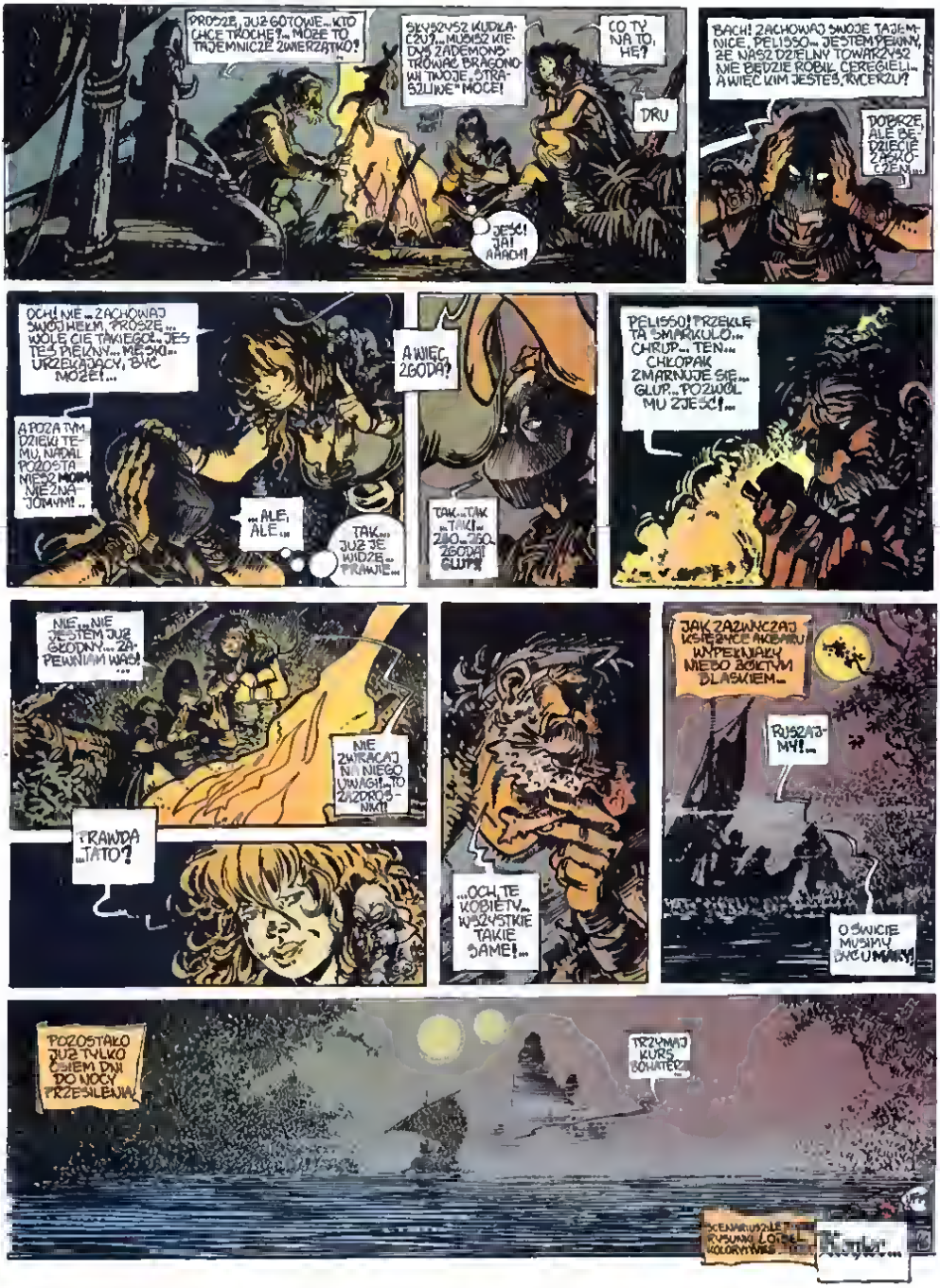
PROSZĘ, JUŻ GOTOWE... KTO CHCE TROCHĘ?... MOŻE TO TAJEMNICZE ZWIERZĄTKO?
SKYSZ2VSZ KUDŁACZUŃ... MUSISZ KIEDYŚ ZADEMONSTROWAĆ BRAGONOWI TWOJE STRASZLIWE MOCE!
CO TY NA TO, HE?
DRU
JEŚĆ! JA! AARGH!
BACH! ZACHOWAJ SWOJE TAJEMNICE, PELISSO... JESTEM PEWNY, ŻE NASZ DZIELNY TOWARZ2VSZ NIE BĘDZIE ROBIŁ CEREGIELI... A WIĘC KIM JESTEŚ, RYCERZU?
DOBRZE, ALE BĘDZIE ZASKOCZONY...
OCH! NIE... ZACHOWAJ SWÓJ HEŁM, PROSZĘ... WOLĘ CIĘ TAKIEGO... JESTEŚ PIĘKNY... MĘSKI... URZEKAJĄCY, BYĆ MOŻE!...
A POZA TYM DZIEWCZĘTOM... NADAL POZOSTAJE MIĘSO MOJEJ MIĘZNAJOMYM!..
...ALE, ALE...
TAK... JUŻ JE WIDZĘ... PRAWIE...
A WIĘC ZGODA?
TAK... TAK... TAK!... ZGO... ZGO... ZGODA! GŁUPI!
PELISSO! PRZEKLĘTA ŚMARKULO... CHRUP... TEN... CHŁOPAK ZMARNUJE SIĘ... GŁUP... POZWÓL MU ZJEŚĆ!...
NIE... NIE JESTEM JUŻ GŁODNY... ZAPEWNIAM WAS!...
NIE ZWRACAJ NA NIEGO UWAGI... TO ZAZDROŚNIK!!
PRAWDA... TATO?
...OCH, TE KOBIETY... WSZYSTKIE TAKIE SAME!...
JAK ZAZWYCZAJ KSIĘŻYCE AKBARU WYPEŁNIAŁY NIEBO ZŁOTYM BLASKIEM...
RUSZAJMY!...
O ŚWICIE MUSIMY BYĆ DALEKO!
POZOSTAŁO JUŻ TYLKO OSIEM DNI DO NOCY PRZESILENIA...
TRZYMAJ KURS, BOHATER...
SCENARIUSZ: LE TENDRE
RYSUNKI: LOISEL
KOLORYTY: LE TENDRE
KONIEC...

SPOTKANIE

Maciej Parowski

1. Komiks jest podobny do filmu. Ale mimo że w obu mediach istnieje kadr, mimo że w komiksie i kinie dublują się pojęcia zbliżenia, najazdu, detalu, punktu widzenia kamery, mimo że tu i tam mamy pojęcia montażu i scenariusza – komiks i kino to odrębne środki wyrazu. Komiks nie jest, jak twierdzą niektórzy, ułomnym kinem. Jest kinem ulepszonym, przefiltrowanym przez osobowość rysownika i zaklętym na papierze!

2. Kino **imituje** i pokazuje ruch. Komiks o ruchu **opowiada**. Kino imituje ów ruch za pomocą tysięcy klatek (24 na sekundę) czasem błahych, jałowych – komiks wybiera ze świata przedstawionego klatki najlepiej zakomponowane, najbardziej sugestywne i znaczące, najpiękniejsze plastycznie, najcelniej dopasowane do pozostałych. Komiks, w znacznie mniejszym stopniu niż kino związany z czasem rzeczywistym, może ten ruch przyśpieszać lub zwalniać, pomijać lub **celebrować**. I w komiksie i w kinie najmniejszym elementem narracji jest klatka-kadr, ale ciąg kadrów w kinie zmienia się w ujęcie (oglądane zawsze chronologicznie, linowo). A w komiksie kadry sumują się w przemyślnie **zakomponowaną** plansze, którą można obejrzeć jednym rzutem oka, a dopiero potem „czytać" kadry chronologicznie, na chybił trafił lub „pod prąd".

W kinie ekran jest stale ten sam. W komiksie wielkość i kształty kadrów na planszy stały się właściwie dowolne; kadry mogą się też w wyszukany sposób nakładać lub przenikać. W kinie ruchomy obraz dopełniany jest dźwiękiem (słowem, muzyką, akustycznym efektem), w komiksie – nadpisem, tekstem w dymku bądź onomatopeją. W komiksie możliwy jest montaż jednoczesnego mówienia i myślenia bohaterów oraz komentarza autorskiego, w kinie występuje to bardzo rzadko i raczej razi. Twórcy komiksu, świadomi umowności swej sztuki, zabawiają się czasem kształtem kadrów, dymków, krojem liter, różnymi deformacjami postaci i przedziwną grą między tymi elementami, zmuszającą czytelnika-oglądacza do intelektualnej i estetycznej aktywności. W kinie, mającym możliwość budowania wielu realistycznych efektów, ta akurat sztuczka (pomijając filmowe pastisze czy parodie komiksu typu „Kto chce zabić Jessie") jest niewykonalna.

Powiórzmy niektóre określenia, które padły wyżej: opowiada, wybiera, zakomponowany, najlepszy, dowolny, jednoczesność, umowność, gra.. Wszystkie przypominają o luzie panującym w krainie komiksu. Ale zarazem o ciągłym wymogu bycia oryginalnym – o konieczności budowy różnych światów stale od nowa. W porównaniu z kinem – pomyślanym zrazu jako środek do rejestracji ruchu i do dziś traktowanym tak topornie przez reżyserów pozbawionych wyobraźni – komiks, dziedzina dowolności i wyboru, zawsze świadoma swej umowności.. wygląda na medium szlachetniejsze niż kino. Po drugie, na dziedzinę większej kreatywności, tzn. lepiej dostosowaną do uprawiania sztuki.

3. Zatrzymajmy się chwilę przy osobie rysownika, który realizuje te czary. Kim jest? Jaki jest na co dzień ten czarodziej?

W przeciwieństwie do filmowca, za którego dużą część pracy wykonuje obiektyw, aktorzy, scenograf, kamera i laboratorium fotochemiczne – rysownik musi każdą najdrobniejszą kreskę w kadrze postawić własnoręcznie, w wyniku przemyślanej decyzji. Czasem kładzie te kreski w transie (patrz esej „Komiks i prawa półkula", T. Smoldern „K-F" 2/7/1989).

Oczywiście do malarza należy to samo. Ale niejeden malarz przez całe życie nie zrobi tylu obrazów, ile ich musi wykonać komiksiarz w jednym zeszycie. Filmowiec ma plan, aktorów, scenografów, piękne pejzaże, które notują się na taśmie filmowej automatycznie; komiksowy artysta ma ołówek, stalówkę, tusz i pudełko z farbkami.

Oczywiście ma także wyobraźnię, katalogi, albumy rycin i zdjęć; otacza się pięknymi przedmiotami, ogląda telewizję – wszyscy rysownicy, których znałem są namiętnymi telemanami, ale patrzą na szklany ekran uważnie i krytycznie, często wyłączając fonię.

4. Wszyscy rysownicy komiksowi, jakich poznałem to fetyszyści i kolekcjonerzy – kochają się w przedmiotach i kształtach. Zbierają noże, bagnety bądź modele samochodów. Kolekcjonują stare aparaty fotograficzne bądź maszyny do pisania, monety, posążki Buddy lub plakaty z walk byków, zagraniczne ilustrowane magazyny lub katalogi wysyłkowej sprzedaży zachodnich domów handlowych czy programy wyborów Miss w różnych częściach świata.

Są gotowi godzinami opowiadać o ewoluowaniu kształtów, przedmiotów codziennego użytku, o montażu filmowych i telewizyjnych czołówek, o ujęciach w wideoklipach. Wymyślają nowe kształty, nowe przedmioty i rozsiewają je na planszach swoich komiksów. Mają ulubionych Mistrzów, rysowników, w których się kochają i których wpływ na siebie próbują ukryć. I mają rysowników-przyjaciół, z którymi się nieustannie ścigają. Są doskonałymi poganami – istnieją dla nich tylko rysunki innych, istnieją rzeczy i powierzchnie rzeczy. Przeciez, jeśli nawet rysują wnętrzności, które wydobył na wierzch miecz Rzymianina lub seria ze stena, pozostają zawsze na powierzchni bebechów.

Są wykwintnymi smakoszami, choć nie nadużywają jedzenia – nie spotkałem grubego komiksiarza, sadło na własnych brzuchach urażałoby ich smak estetyczny. Jeśli już palą, możecie mi wierzyć, na pewno nie są to popularne. Lubią eleganckie alkohole – czystą może was poczęstować poeta, prozaik piwem – od komiksiarza spodziewajcie się najlepszej whisky, ginu, koniaku, Martini bądź drinka, do którego wytrząśnie skądś cytrynowy sok Lime'a (ten sam, którym pijąc gimlety raczył się chandlerowski Marlowe w „Długim pożegnaniu").

Namiętnie słuchają muzyki. Mają ulubionych kompozytorów (wielu spośród rysowników, których znam kocha Jare'a), ale często rodzaj słuchanej muzyki zależy od wykonywanej roboty. Inny akompaniament przy komiksie fantasy, inny przy wojennym, inny przy planszy science fiction.

Poganin, fetyszysta... Syntetyczny portret komiksiarza to wizerunek faceta pochylonego nad planszą, ze słuchawkami na uszach. Przed nim na wiszącym kilimie kilka fantazyjnych sztyletów, obok w głębi pokoju włączony telewizor, a na stole w zasięgu ręki popielniczka z tlącym się camelem i figurka głównego bohatera (którego rysownik właśnie szkicuje), wykonana własnoręcznie z modeliny tak, by można ją było zważyć w dłoni i obejrzeć wszystkie możliwe profile. A kiedy rysownik kładzie się spać, obok przy wezgłowiu zostawia

kartkę i ołówek – może coś wpadnie w ostatniej chwili nim przyjdą sny.

5. Kobiety to osobny problem w życiu rysownika. Zbyt zajęty nad planszą, by zajmować się czynnymi podbojami, ma pod powiekami i w palcach twarze i kształty setek pięknych kobiet. Idealna sytuacja – komiksiarz w celi więziennej, zaopatrywany przez kolegów i klawiszów w ołówki i papier, zasypywany słodyczami i papierosami po to, by wyczarowywał na papierze rysunki pań, których pozy odpowiadają męskim fantasmagoriom.

Znają się na kobietach, potrafią o nich mówić, lubią je oceniać i, co oczywiste, potrafią wesprzeć swe argumenty odpowiednim obrazkiem.

Lubią je ubierać i rozbierać – na papierze, w życiu nie wnikam. Znają się na damskich fryzurach, na najnowszej damskiej modzie, na kosmetykach, subtelnościach makijażu i na wszystkich szczegółach damskiej bielizny.

Współczesne mody (np. minI) powstawały pod wpływem komiksów. Komiksowy rysownik – nowozytny Pigmalion!

6. Wszyscy rysownicy, których znam, wolą swe ołówkowe szkice od pociągniętych potem tuszem, gotowych do reprodukcji plansz, które wyglądają trochę tak jakby je wykonał doskonały mechanizm. Ja też je wolę.

Proces poligraficzny komiksu jest nieubłagany. Wymusza na rysownikach nie tylko zatarcie pięknego i zwiewnego ołówkowego szkicu, ale także rozdzielenie procesu tworzenia. A więc rozbicie transu, a więc i natchnienia. Czarną kreskę i kolor robi się osobno. Kolor w komiksie nanosi się pędzelkiem na specjalnych blaudrukach (niebieskodrukach), co jest zajęciem wbrew naturze i wygląda potwornie. Dopiero później w poligraficznym procesie spasowania czarno-białego slajdu (diapozytywu) i pokolorowanego blaudruku uzyskuje się barwną plansze, na której, dzięki tej technice, czarny kontur i plamy koloru wypadają równie intensywnie.

7. Piszę to wszystko z pozycji scenarzysty, nie krytyka. Scenarzysta i rysownik – ich spory, ich dyskusje, ich antagonizmy i wzajemne oczarowanie, jednoczący ich lęk przed czystą, białą kartką – to temat na osobną opowieść.

Rysownik jest poganinem, dla niego istnieją rzeczy, kształty, powierzchnie, piękne kobiety i egzotyczne scenerie... na planszy przedstawione bardzo konkretnie. Specjalnością scenarzysty są słowa, myśli, luźno

wyobrażone historie i na przykład mglisty obłoczek w miejscu, w którym rysownik ma pokazać oddział skrwawionej w bojach konnicy.

Uczą się od siebie, pasożytują na sobie i żyją jeden dzięki drugiemu. Rysownik jest ołówkiem w ręku scenarzysty, scenarzysta długopisem w ręku rysownika. Nieustannie podniają się, inspirują, zachęcają do większych wysiłków i stale podnoszą sobie poprzeczkę. Tak w każdym razie być powinno.

Scenarzysta nie umie rysować, ale wie jak powinien wyglądać dobry kadr czy plansza. Rysownik najczęściej sam nie pisze, ale wie, jakie są niezbędne składniki nadającej się do rysowania historii. Uczą się od siebie i nawracają nawzajem na swoją wiarę. Rysownik chce zarazić scenarzystę miłością do konturu, do kształtu, do wizerunku. Scenarzysta mówi o przesłaniach, o filozofii i bardzo protestuje, gdy jakaś zbyt hałaśliwa plansza (albo zbyt skromna) zanadto odbiega od projektu naszkicowanej w scenariuszu historii. Kłócą się o wielkość i zawartość dymków,

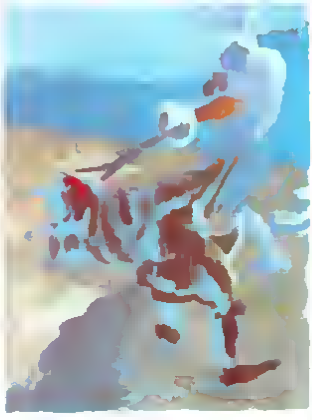

albo najlepsze kwestie wymyślają wspólnie w ostatniej chwili, dzień przed oddaniem plansz do druku, blokując linię telefoniczną przez długie nocne kwadranse.

To także w ich osobach, to również w wyniku ich spotkania dokonuje się w komiksie synteza myślenia prawej i lewej półkuli. Przy czym każdy z nich jest po trochu rzecznikiem jednej i drugiej strony. Mimo czy może właśnie dlatego, że są tak różni, tak odrębni. Nigdy do końca nie wiedzą, co zrobi ten drugi, stale się zaskakują. Są pierwszymi i najbardziej podnieconymi odbiorcami swojego komiksu, zawsze twierdziłem, że komika dostarcza największej przyjemności tym, którzy go robią. Ich żywiołem są pokreślone maszynopisy, ołówkowe szkice, opowieść, która się staje w nie mających końca dyskusjach, pachnące tuszem wielkie plansze i akolina – blaudruki... Dla czytelnika-oglądacza pozostają zmniejszone, trzaskane bezdusznie przez drukarnię w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy poligraficzne namiastki!

Maciej Parowski

Kolejne etapy rysowania i przygotowywania komiksu

Regis DE LOISEL i Serge LE TENDRE Wojciech Birek

Należą do generacji francuskich twórców komiksu, której debiut przypadł na okres eksplozji nowej fali komiksu w latach siedemdziesiątych. Loisel zaczynał rysując w latach 1971-72 dość niezdarne komiksy dla magazynu „Les Pieds Nickeles". W 1974 roku opublikował w czasopiśmie „Pilote" komiks pt. „Piętno" wg scenariusza Patricka Cothiasa, a w 1975 – cykl nowelek pt. „Nokturny" dla magazynu „Tousse Bourin", w którym pracował razem z Le Tendre'em. W 1977 roku w miesięczniku dla dzieci „Piop" pojawiła się „Dziwna przygoda Norberta Jaszczura"; potem był szereg ilustracji w czasopismach erotycznych i krótka współpraca z magazynem „Metal Hurlant" (1979). Dopiero jednak rozpoczęty w 1982 r. cykl „POSZUKIWANIE PTAKA CZASU" do srenariusza Le Tendre'a przyniósł Loiselowi sławę i pozycję.

Również dla scenarzysty Serge'a Le Tendre'a był to początek międzynarodowej kariery. Wprawdzie już od połowy lat siedemdziesiątych współpracował on na łamach licznych czasopism (m.in. „Pilote", „Fluide Glacial", „Metal Hurlant", „Spirou") z takimi grafikami, jak Dominique He, Annie Goetzinger, Max Cabanes, Michel Blanc-Dumont, Michel Rouge czy Makyo, ale to „Poszukiwanie Ptaka Czasu" dało początek prawdziwemu pasmu sukcesów. Le Tendre jest obecnie scenarzystą znanej i cenionej serii nastrojowych „psychothrillerów" pt. „Rozterki Juliusza Antoine'a" z rysunkami Christiana Rossiego (3 albumy) oraz historycznego cyklu „Podróże Takuana" (1 album, rys. Emiliano Simeoni), którego bohaterem jest buddyjski mnich, wędrujący po... Włoszech końca XV wieku.

Pierwsza wersja „POSZUKIWANIA PTAKA CZASU" ukazała się już w 1975 roku na łamach efemerycznego magazynu SF „Imagine" w formie dwóch sześciopianszowych epizodów. Upadek magazynu spowodował przerwanie cyklu. Już w zmienionej, wzbogaconej wersji powrócił on po siedmiu latach, by w 1987 roku efektownie zamknąć się liczbą czterech albumów. Złożyły się one na jedną z najbardziej pasjonujących sag „heroic fantasy" komiksu europejskiego lat osiemdziesiątych, atakującą się niezaprzeczalnym przebojem europejskich rynków czytelniczych.

„POSZUKIWANIE PTAKA CZASU" zawiera większość sprawdzonych elementów klasycznej „heroic fantasy": wyimaginowany świat, zagrażającą mu złowrogą moc, mitycznego ptaka mogącego przynieść ocalenie, dzielnego i dumnego rycerza, ponętne i niesforne dziewczę, fantastyczne stwory. Akcja komiksu pełna jest czarów, przygód i niebezpieczeństw. Ale niesforna wyobraźnia scenarzysty ożywia i burzy zakurzone schematy, w zaskakujący sposób przestawiając akcenty, wzbogacając akcję szeregiem nietypowych dla gatunku postaci, a nade wszystko przesycając ją zjadliwym humorem z lekkim posmakiem nostalgii. Dzięki temu „Poszukiwanie Ptaka Czasu" tchnie niepowtarzalną wprost atmosferą. Atmosferę tę współtworzy dojrzała, śmiała i finezyjna grafika Loisela, który z zadziwiającą swobodą przyobleka wytwory nieskrępowanej fantazji scenarzysty w fascynujące inwencją formy. Wszystko to czyni z „Poszukiwania Ptaka Czasu" prawdziwe arcydzieło gatunku, co potwierdza popularność cyklu w krajach Europy Zachodniej, a także decyzje jury kilku Festiwali Komiksu, jak tli Forum Komiksu w Mauberge w 1986 r., Festiwalu Komiksu „Złoty Dymek" w Brignais we Francji w 1987 r., czy Międzynarodowego Festiwalu Komiksu w Lucce we Włoszech w 1986 r., którego jury przyznało nagrodę „Yellow Kid" dla najlepszego srenarzysty międzynarodowego Serge'owi Le Tendre'owi

Redaguje

KWARTALNIK
Fantastyka

Andrzej BRZEZICKI (dział graficzny) Adam HOLLANEK (przewodniczący kolegium wydawniczego)
Teresa PAJDZIŃSKA (korekta) Maciej PAROWSKI (dział publicystyki) Jacek RODEK (redaktor naczelny)
Hanna SOSIŃSKA BALCER (dział techniczny) Krzysztof SZOLGINIA (sekretarz redakcji)
Dyrektor Zarządu Spółki Maciej MAKOWSKI 00-952 WARSZAWA 40 skrytka pocztowa 6

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych w publikowanych tekstach zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów

Wydawca: KANT IMM sp. z o.o.

ul. Odyńca 4A/1 02-606 Warszawa tel. 44 09 31 tlx 825 175 kanti pl
Odpowiedzialni za druk: Jacek HERMAN IŻYCKI i Mieczysław PROSZYŃSKI

Skład: Zakłady Wielkoformatowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" Warszawa ul. Okopowa 58/72
Druk i oprawa: Zakłady Graficzne w Pile, ul. Okrzei 5/7
Oddano do składu 31 maja 1990 r. Zam. 591. Nakład 100 000 egz.

PL ISSN 0867-1338

© Copyright by „Fantastyka" Sp. z o.o., Warszawa 1990
© Copyright by Dargaud Editeur, Paris 1983, 1988

DARGAUD EDITEUR

PARIS • BARCELONE • BRUXELLES • LAUSANNE • LONDRES • MONTREAL • NEW YORK • STUTTGART

Okładki pozostałych części cyklu „Poszukiwanie Ptaka Czasu": „Świątynia zapomnienia", „Łowca", „Jajo mroku"